

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZESZCZĄDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem miesi się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 54).  
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.  
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego” wynosi w Warszawie rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, a w prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 1 kop. 50, a za odnośnienie do numer pojedynczy w kanon redakcji kop. 5.  
Redakcja otwarta od 11-tej godziny do 2-giej po południu.

Wydawca: S. Spirydona B. Wyznawcy.  
Redaktor: S. Ireneusza Męczennika.  
Redakcja: S. Euzebjusza Bisk. M. i Albiny.  
Drukarnia: S. Łazarza B. i Olimpij wdowy.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 4.  
Zachód „ 3 „ 45  
Długość dnia godzin 7 minut 41.  
Ubyło „ 9 „ 3

Niedziela: S. Gracjana Biskupa.  
Poniedziałek: S. Faustyny wdowy.  
Wtorek: S. Teofila Męczennika.  
Środa: S. Tomasza Apostoła.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

W dniu jutrzejszym, jako w ostatnim dniu obchodu uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny Marii — zakończone zostaną odpustami nabożeństwa solennymi Nieszporami i kazaniem w kościołach: św. Ducha, św. Antoniego, Przemysła Pańskiego przy ulicy Miodowej i św. Anny na Krak.-Przedmieściu.  
W kościele św. Anny kazanie na zakończenie tygodniowej tej uroczystości głosić będzie J. X. Bartłomiejewski, kapłan kościoła mokotowskiego.  
W dniu jutrzejszym też odbędzie się w kościele katedralnym o godzinie 9-toj zrana uroczysta Wotywa ku czci Przenajświętszego Sakramentu.  
W kościele zaś św. Kazimierza na Nowem-Mieście (Panien Sakramentek) odbędzie się ku uczczeniu Przenajświętszego Sakramentu także i popularne Nieszporne nabożeństwo.  
Najświętszy Sakrament wystawionym będzie przez cały, t. j. od rozpoczęcia Wotywy godziny 9 tej zrana, aż do ukończenia Nieszporów.

## Póki czas!

Straszna katastrofa wiedeńska, która setki żywo ludzkich przecięła gwałtowną ręką, a tysiące wesołych dotąd i szczęśliwych rodzin osłoniła kirem żałoby, — we wszystkich zakątkach cywilizowanego świata wywołała głośnie objawy współczucia i żałoby...  
Istotnie.  
Od czasu okropnych scen powodziowych, których widownia były doliny Mureji i południowych Węgier, żaden nadzwyczajny wypadek w Europie nie wywołał tak wielkiego wrazenia, nie odezwał się tak rozdzierającym dźwiękiem w sercach ludzkich, jak hełm naddunajaska.  
Ani zgłiszczą nicejskie, ani pożar narodowego teatru w Pradze nie poruszyły tak do głębi wszystkich serc ludzkich, jak ogień w „Rhing-Theater“ w Wiedniu, mimo przecież, że pierwsze pochowały we wspólnym grobie bardzo wiele osób, a drugi bardzo wiele nadziei budzącego się do życia bratniego ludu.  
Pożar „Ring-teatru“ stoi sam w swojej bezprzykładnej pod względem ilości ofiar grozie, a rozmiary grobu, który, jak gorzka ironja losu, rozpostarł się nad murami przybytku wesela i życia, i to w tej właśnie chwili, kiedy tysiące ludzi z uśmiechem na ustach gotowało się do zapomnienia o troskach i kłopotach codziennego żywota, na tej naszej, jak poeta mówi, „leż dolinie“, — mają coś tak ponurego i rozdzierającego w sobie, że istotnie krzepnie krew

w żyłach ludzkich i trzeba pewnego wysiłku woli, aby odwrócić myśl ku innym przedmiotom i przypomnieć, by żywi nie zapominali o nauce, jaką im dali dopiero co umarli...  
A jednak!...

W imię więc obowiązku, który nakazuje nie zasklepić się w subiektywnem uczuciu, chociażby nawet to uczucie, jak obecnie, odczuwały miliony, w imię obowiązku, który przepisuje, z najstraszniejszych społecznych lekcyj wyprowadzać naukę dla tego ogółu, służenie któremu winno być zadaniem życia, bierzemy pióro do ręki, aby pod wrażeniem okropnego wypadku nakreślić kilka uwag, jakie ciśną się nam same do głowy.

Pożary teatrów, których świadkami byliśmy w tym roku w Europie, jeżeli dają wiele do myślenia, to, zdaniem naszym, z jednego przedewszystkiem względu.

Oto palą się teatry, nie drugorzędne i byle jak stawiane dla uciechy niewybrednej w gustach prowincjonalnej publiczności, ale teatry stolic i miejsc najmłodniejszych na świecie, teatry będące chlubą miejscowości, w których są dzwignięte, streszczające w sobie ostatnie nieledwie słowo teatralnego budownictwa, sztuki niezawodnie jednej z trudniejszych, bo łączącej w sobie wszelkie wymagania estetyki architektonicznej, i wybrednej publiczności, żądnej by za swe pieniądze dostawała w zamian rozrywkę, przenoszącą ją jakby cudem w świat fantazji i idei.

Teatry, o których mowa, za zadanie więc sobie kładą: gromadzić jaknajwiększą w danym miejscu, na najmniejszej przestrzeni ilość widzów, zużytkować każde wolne miejsce, a całą „scenerję“ urządzać przy pomocy zasobów maszyneryjnych i sztucznych ogni w ten sposób, aby widz i słuchacz ani na chwilę nie powątpiewał o tem, że ma przed sobą rzeczywistość a nie złudzenie i że patrzy nie na produkt sztuki, ale na naturę w całym tego słowa znaczeniu.

I cel ten osiąga ją one w zupełności i gdy jesteśmy bądź w Wiedniu lub Nicei lub Pradze i napatrzymy się na cuda, o jakich się „filozofom nie śniło“, powrócimy ponad brzegi naszej Wisły szarej i zasiądziemy przy ciepłe domowego ogniska, to ze zdumieniem opowiadamy naszym siostronom, żonom i dzieciom, do jak wysokiego stopnia doprowadzoną została sztuka urządzania widowisk za granicą i przenoszenia słuchacza i widza ze sfer codziennej prozy w sferę wysnioną poezji i złudzenia.

I teatry w Wiedniu, Nicei, Pradze palą się, palą w ciągu kilkunastu godzin i w popiołach swoich grzebią tysiące żywotów ludzkich, tysiące najbardziej różowych nadziei.

Stawiam pytanie.

Czy czasami jedną z przyczyn, tak strasznych skutków pożarów w najpierwszych europejskich teatrach, nie jest właśnie to ostatnie słowo ich dzisiejszego urzędzenia, słowo poświęcające wszystko i wszystkich dla jednego i jedynego celu: zabawienia? Zastrzegam się przeciwko błędnemu tłumaczeniu mojego pytania.

Jestem za postępcem we wszystkim, tak dobrze w życiu, jak w nauce i sztuce, wierzę w to, że ciągle doskonalenie się jest obowiązkiem społeczeństw i jednostek ale wierzę i w to także, iż jest pewna granica w świecie przyrody, której dziś przynajmniej bezkarnie przekroczyć nie można, że „lepsze“, jak powiada Sand, jest często „nieprzyjacielem dobrego“, i że zwracanie, tak jak dziś przy budowaniu pierwszorzędnych teatrów, wyłączenie nieledwie uwagi na estetyczną ich stronę, ze sponiewieraniem względnie bezpieczeństwa zgromadzonych w teatrze osób — bardzo często doprowadza do podobnych jak ostatnia katastrof.

Ileokroć znajdując się za granicą zwiedzaliśmy nowo wzniesione teatralne gmachy zawsze oprowadzający, zwracali naszą uwagę na wykwintne malowidła i freski, bogate kulisy i przedsiönki, posagi kamienne na schodach i ruchome posadzki...

Istotnie podziwialiśmy to wszystko, jak się podziwiał kunsztowne cacka w gotowalni modnej kobiety, — ale nieraz, nieraz przychodziło nam do głowy zapytanie, wobec dostrzeganych prawie wszędzie miejsc ciasnych przejść wąskich i malej liczby drzwi — co się też stanie z temi, którzy zbiorą tu się w wielkiej liczbie, pewnego niewesołego wieczora, gdy pożar z jakiegokolwiek przyczyny pojawi się w gmachu i w te zbite w jedną kupę masy rzuci widmo postrachu i grozy.

Co się stanie?

Czyż można dostać okropniejszą odpowiedź na to pytanie, nad to, jaką nam dały Nicea i Wiedeń, czyż można straszniejszym głosem zawołać, że dziś jest źle, że tak jak jest, dalej być nie może, że reforma w urzędzeniu teatrów jest konieczną.

Tak jest: reforma jest konieczną i sądzę, że przyjdzie musi wkrótce chwila, w której wszyscy budowniczowie teatralni zjadą się na kongres, w celu wspólnego naradzenia się nad tem, w jaki sposób konstrukcje teatrów zmienione być winny, jeżeli się nie chce by i nadal te miejsca rozrywki i wesela przemieniały się w stopy w obliczu których blakną stopy Neronów...

Byłoby to wielkim zaszczytem, mojem życiem, gdyby myśl takiego międzynarodowego kongresu,

## Cyganerja warszawska

przez

Aleksandra Półkocza

(Dalszy ciąg. — Patrz № 279.)

O tej samej porze, gdy Seweryn z Bohdanem zamierzali się w sposób tak ekscentryczny, siedząc na ławach kamiennych przed namiestnikowskim pałacem — w alkierzu Miramki, odstąpionym przez nią dla „nawidłańców“, tuż przy oknie otwartem w tej chwili na ów wspomniany już ogródek, w starym trochę wygodnym krześle z poręczami siedział młody jeszcze lecz wychudły, blade i widocznie cierpiący człowiek.

Był to jeden ze zwykłych gości tej literacko-cyganerjskiej knajpy, zdolny myśliciel i badacz, wyborny bibliograf i krytyk niepospolity: Zenon Sierpiński.

Pomimo, że wieczór był ciepły, jakie trafiają się u nas często ku końcowi maja, Zenon miał na sobie ciepły palton zapięty pod szyję. W prawej ręce, opuszczonej na kolana, trzymając najświeższy zeszyt „Przeglądu Warszawskiego“, lewą bawił się bezmyślnie, obracając w palcach szklankę napelnioną piwem, stojącą na oknie.

Widocznie jednak i nie czytał i nie pił wcale — albowiem zeszyt był złożony a szklanka nietknięta.

Natomiast zdawał się przysłuchiwać bacznie gwarowi głosów, dochodzących tu z ogródka bardzo wyraźnie.

I nie dziw — albowiem tuż za oknem prawie, pod starym, cienistym kasztanem, który nie wiadomo jakim sposobem dostał się w to miejsce, prawie odludne — przy stole, a raczej tylko przy blacie podłużnym, zbitym z kilku desek, zaledwie oheblowanych z gruba a wspartym na słupkach wkopanych w ziemię, siedzieli trzej młodzi ludzie, z których dwaj rozmawiali z sobą dość żywo — trzeci zaś, pochylony nieco nad stołem, rysował ołówkiem na papierze.

Na środku stołu, w lichtarzu opatrzonym kloszem, podobnym z kształtu do wielkiego kielicha lilji lub tulipanu, tkwiła łojowa świeca, zabezpieczona w taki sposób od zbyt silnych podmuchów wiatru.

Ten, który rysował, był to jasny szatyn, z włosami zaczesanymi a raczej tylko odrzuconymi niedbale w tył głowy. Twarz miał owalną o wydatnych rysach, zdobną drobnym wąsikiem i maleńką hiszpanką.

Ten pilny rysownik milczał i uśmiechał się złośliwie, wtrącając niekiedy tylko jakieś słówko do rozmowy dwóch swoich sąsiadów.

Jeden z tych sąsiadów, także szatyn lecz ciemniejszy nieco, z bystrym ócz piwnych spojrzeniem, dźwiękiem głosu i wyrazem fizjonomji, w uśmiechu zwłaszcza, przypominający młodego rysownika, ubrany był dość porządnie choć z zaniedbaniem widocznem, najawnionem w zmiętym kołnierzyku i w krzywo zawieszonym krawacie. Palil on fajkę stambulcką, osadzoną na długim cybuchu pięprzowym i co chwila wypuszczał z ust gęste kłęby dymu, przed którymi zastaniał się, jak mógł, towarzysz jego, to rozpędzając dym rękami, to oddmuchując go w przeciwną stronę.

Ten, tak jawny nieprzyjaciół tytoniowego wyziewu, miał fizjonomję już zupełnie odmienną. Jego twarz śniada, pociągła, o regularnych i kształtnych rysach ożywiona była piękniemi czarnemi oczami, oprawionymi w gęste i długie rzęsy. Czarne jak heban włosy, zapuszczone długo i sfalowane nieco, otaczały mu czoło pięknie i myślące, spadając na plecy i ramiona w bogatych i lśniących zwojach. Aksamitne łuki brwi, miękkie młodzieńcze wąsy przy brodzie zarosniętej rzadkim bardzo włosem, dopełniały ram tej twarzy posiadającej wyraz niepospolity.

Jeżeli jednak oblicze młodego bruneta przedstawiało się tak korzystnie, natomiast reszta jego postaci nie odznaczała się ani kształtnością ani dystynkcyją. Z powodu wypukłości pleców trzymał się on zwykle pochylony, i — jak lord Bajron utykał nieco na jedną nogę, co wszakże nie przeszkadzało mu do odbywania często długich pieszych po kraju podróży. Najbardziej jednak raziącym było nie tyle ubóstwo, jak raczej pretensjonalna oryginalność i zaniedbanie w jego ubiorze. Czapka szwarzana, surdut wytarty, poplamiony i nie w lepszym stanie reszta garderoby, uzupełnione były: u góry, wielkim a „enfant wyłożonym na kamizelkę kołnierzem od koszuli, nie nazbyt czystej — u dołu zaś, bółami z prostej juchtowej skóry, zrobionymi na jedną nogę czyli „na przezawek“ wedle wyrażenia chłopów na Mazowszu, którzy takie zupełnie obówie nosili a bodaj i dotąd jeszcze noszą.

Jakkolwiek trzej młodzi ludzie siedzący przy okrągłym stole, zatrudnieni byli każdy czem innem: jeden rysowaniem, drugi paleniem fajki, trzeci zaś odpędzaniem od siebie tytoniowego dymu — w je-

wyszła od budowniczych Warszawy której teatr tak wiele pozostawiają do życzenia.

Gdybym był budowniczym a nie prawnikiem, za jedno z ważniejszych zadań położyłbym sobie doprowadzenie kongresu takiego do skutku.

Czy byłoby to trudne ze względu na narodowość projektodawcy?

Sądzę że nie, a sądzę tem bardziej, że niedawno prof. Ochorowicz we Lwowie rzucił myśl kongresu, mającego obradować nad zjawiskami magnetyzmu, i że myśl tę podjęli z uznaniem uczeni całej Europy.

A że projekt kongresu budowniczych, mających pod wrażeniem tak strasznego wypadku, obradować nad zmianą dzisiejszych teatralnych urządzeń, wyszły z naszego grona byłby dla nas zaszczytnym i pożytecznym, to zdaje mi się być poza granicą wszelkiej wątpliwości.

Nie moja rzecz, jako nie specjalisty, kreślić jeżeli już nie projekt, to szkic projektu takiego kongresu, pozostawiam to fachowcom; — stawiam tylko pytanie czy gaz, we wszystkich pożarach teatralnych grający tak niszczycielską rolę, z dzisiejszego piedestału stracony nie zostanie w interesie publicznego bezpieczeństwa?

Czy jedaak kongres taki dojdzie do skutku, czy też uznany będąc za niepraktyczny, nie wyjdzie nigdy ze sfer mojego projektu, — w każdym razie zarządy teatrów naszych powinny wzięść pod baczniejszą uwagę kwestję bezpieczeństwa widzów i budynku.

Słyszeliśmy, iż podobno teatr nasz ma zaciągnąć pożyczkę na swoje potrzeby, — otóż jeżeli wiadomość ta prawdziwa, należałoby tymczasowo chociaż powiększyć liczbę wyjść z sal, usunąć drewniane schody w teatrze rozmaitości i bezpotrzebne korytaryże w Teatrze wielkim zaprowadzić żelazno-kurtyny jeśli ich niema, lampki bezpieczeństwa i w ogóle zaopatrzyć wnętrza teatrów w obfitość przyrządów ratunkowych (sikawki, drabiny, koce i t. p. a nadewszystko też w wodę, bo ta rzadko tylko w drstatecznej ilości znajduje się w chwili potrzeby pod ręką.

Jestto nadewszystko gwałtowną koniecznością chwili i pod wrażeniem chwili, dokonane być śpiesznie winno.

Pożar „Ringtheatru“ jest ostrzeżeniem dla całej Europy, dla nas zaś jest on dobitnem „memento“.

Póki czas, zanim nawet nastąpi radykalny zwrot w urządzaniu i stawianiu teatrów (a nastąpić on musi) — skorzystajmyż z „memento“ tego...

Stanisław Belza.

dnęj przecież czynności solidaryzowali się z sobą najzupełniej — wszyscy bowiem pili poncz zaprawiony silnie rumem i z tego zapewne powoda „karabinjerskim“ w tej gospodzie zwany. Schyzmę pod tym względem stanowił tylko błąd i wątpliwość Zenon, który siedząc przy oknie, w alkierzu zabawiał się lampeczką lekkiego piwa i rozmyślał w milczeniu.

Mój drogi Karolku! Mój młody poeto! — ozwał się w tej chwili z szyderskim przymileniem długowłosej brunetki do swojego sąsiada. — Bądź grzeczny i przestań okadzać mnie tak zawzięcie tym przemierzonym dymem... Zaręczam ci, że zapach jego nie przypomina wcale ani jednej z tych wonności Arabji, jakimi Lady Makbek chciała a raczej marzyła tylko, obmyć swoją małą, krwią cuchnącą rączkę...

— Zgoda, najdroższy Romanie, zgoda ognisty wieszczu... Ale pod warunkiem...

— Jakim?

— Ażebyś raz już zaprzestał nazywać mnie „młodym poeto“, bo przecież pomimo ciężaru jaki wiekuiście natchnienie włożyło na twoje barki i czolo — nie jesteś jednak starszym odemnie — owszem...

— Ba! Widzisz aniołku, ty jesteś wprawdzie starszym niż ja birbantem, a jako knajpiarz wytrawny, mógłbyś otrzymać szewrony, jeżeli nie od samej Mirarki, to przynajmniej od cici Antaby. Ale jako poeta jesteś jeszcze młody — bardzo młody! I nawet, lękam się wiece, aniołku, czy takim już nie zostaniesz na zawsze...

— To ma znaczyć, że zacząłem od niedawna pisywać wiersze i...

## Proces Guiteau.

(Sprawozdanie oryginalne „Kurjera warszawskiego“.)

Nowy-Jork d. 16 listopada 1881 r.

III

Natłok publiczności ogromny, zwiększa się co chwila, tak, iż polieja z utrzymaniem porządku zadaje sobie wiele trudu; ciekawość płci nadobnej wzrasta, bo jest jej dziś więcej, aniżeli dni poprzednich.

Podsądny bardzo niespokojny ciągle się rzuca i rozmawia głośno to z bratem, to z siostrą. Od czasu do czasu rozlegają się urywane zdania: „Ja go nie potrzebuję“ — „ja go nie chcę“ — „bez niego się obejść“ — „dam sobie radę“ itd.

Wykrzykniki te odnoszą się widocznie do Robinsona. Przystąpiono do wyboru trzech ostatnich przysięgłych z nowo przygotowanego spisu. Znow odpowiedzi kandydatów homeryczny śmiech wywoływały. Sześciu oświadczyło, iż o winie podsądnego są przekonani stanowczo, inni w podobny sposób unikali wyboru.

Około 30 kopców oświadczyło jednoznacznie, że nie w świecie odmieńić nie może ich zdania; krawiec jakiś domagał się nadzwyczajnych dowodów, pewny znów budowniczy wypowiedział mowę pełną mistycznych uniesień, w której nie omieszkał zrobić aluzji do swej żony, odznaczającej się gwałtownym usposobieniem...

Gdy mu przerwano, wyrzekł, iż pismo święte zabrania mu sądzić.

Ogólna wesołość towarzyszyła tym wyznaniom. Dwóch murzynów również odrzucono, ponieważ jeden z nich był przeciwnym stanowczo karze śmierci, drugi brzydota swoją odstręczał, chociaż tego nie można było podać jako powod ekscypcji.

W ogóle czarnym, niechętnie rozdają godności. Nareszcie zgodzono się na trzech przysięgłych... oto ich nazwiska:

Brownat komisjonier.  
Hoinlein robotnik przy fabryce żelaza.  
Józef Prator posłaniec.  
W ten sposób skład uzupełniono. Przez cały ten czas Guiteau zajęty był pisaniem. Redagował list, który następnie oddał jednemu z reporterów. Oto jego treść:

„Do adwokatów Ameryki!  
„Procesują mnie na śmierć i życie. Praktykowałem w Nowym-Yorku i Chicago jako prawnik, i sam wezmę czynny udział w mojej obronie; gdyż o natchnieniach moich więcej wiem, niż inni. Moim jedynym rzecznikiem jest szwagier mój, Scoville, zwracamy się więc do wszystkich adwokatów krajowych z prośbą o pomoc.

„Wkrótce mieć będę pieniądze i trudy wynagrodzić.“  
Wybrani złożyli przysięgę poczem prokurator żądał odroczenia sesji, by każdy z nich mógł odpocząć i załatwić interesy.

Scoville oświadcza, iż z podziwieniem wyczytał dwa listy podsądnego w dziennikach i domaga się, aby dla dobra obrony...

Guiteau przerywa mu, twierdząc, iż adwokata nie wybrał dotąd i nie pozwoli nikomu sobą rozporządzać.

Po wyprowadzeniu obwinionego przysięgłych odwieziono do „National Hotel.“

Dnia 17-go listopada.

Dziś rozpoczął się właściwy proces. Publiczność od rana zalegała plac przed gmachem sądowym, z chwilą zaś otwarcia sali w mgnięniu oka ją zapelniała. Dla utrzymania porządku wzmocniono policję. W tłumie dostrzedz było można kobiety z najwyższych sfer. Obecna była żona prokuratora, zaś pani Scoville przyprowadziła 9-letnią córkę, prześliczną blondynkę.

Telegramy wczorajsze przyniosły wieść, że w Chicago zatrzymano człowieka, przy którym znaleziono listy podsądnego, odnoszące się do epoki zamachu; z korespondencji tej okazuje się, że wówczas istniał spisek rozgalezony przeciw prezydentowi a podsądny był jedynie wykonawcą.

— Rzekłeś! — pochwycił poważnym głosem Roman. — Cóż to, Tadeuszu? — wyrzekł obrażony Karol, więc i ty, brat mój rodzony, syn mego ojca, wnuk mego dziadka...

— No, i babci także...

— Tem bardziej! Więc i ty, najbliższy mój krewny, od tylu już pokoleń, powstajesz przeciwko mojej biednej muzie, którą byś raczej powinien podnosić i rozslawiać, jak ja podnoszę i rozslawiam wszędzie — na Zapiecku nawet! Twój pędzel mistrzowski... Chociaż, mówią między nami, od niejakiogo czasu, gdy zwłaszcza zacząłeś brać modele z wierchowców konwoju twojego jaśnie oświeconego protektora, \*) rysujesz konie bardzo podobne do... osłów.

— Bracia B! Bardzo proszę nie kłócić się z sobą! Ostrzegam, że poskarżę się na was przed potężnym szefem tej cygańskiej bandy, złożonej z bazgraczy, pióra czy pędzla — wszystko jedno!

— Patrzenie! — zawołał Tadeusz. — Zenon przemówił nareszcie! To bardzo szczęśliwie! bo już myślałem, poglądając na jego posępną postać wychylającą się ku nam z ram okna, jak portret męczennika z ram częstochowskiego obrazu, że oniemiał na wieki z rozpaczy, iż zamiast ponczu, musi przelykać ciennuchne piwko rozcieńczone łzami cici Antaby.

\*) Książę Paszkiewicz, ówczesny namiestnik królestwa polskiego, nie bardzo jak wiadomo miłował się w sztuce — kupował jednak chętnie obrazy Janaiego Suchodolskiego z wyobrażeniem różnych epizodów wojennych, a do szkiców Tadeusza Brodowskiego miał prawdziwą słabość, twierdząc głośno, że w malowaniu koni i jeźdźców czerkieskich nikt Brodowskiemu nie wyrówna. Więc też przeznaczył młodemu artyście mieszkanie w zamku królewskim i puszczał mimo różne jego sprawki, które komu innemu z pewnością by nie uszły.

Wszyscy byli ciekawi użytku, jaki prokurator z odkrycia pomienionego uczyni; wszakże skończyło się na tem, iż tylko zaznaczono fakt, o którym, prócz ogólnych depesz, nie miano bliższych szczegółów.

Guiteau, z pliką gazet w ręku, oświadczył, iż cała ta ciekawość jest bezecnem kłamstwem; o spisku nie wie, działał w imię Boga.

Scoville zaprzecza wieści, jakoby żył w przyjaźni z Robinsonem; chwilowy ich spór odnosił się tylko do różnego pojmowania zasad obrony; obecnie są już w zgodzie.

Guiteau. Lecz ja nie polegają na Robinsonie i oświadcza, że gdyby ten człowiek miał choć odrobine godności osobistej, dobrowolnie by od czynności odstąpił. Uważa tylko Scoville'a za swojego adwokata. Obronców narzuconych nie przyjmuje, gdyż głupota swoją mogą mi popsuć lepszą sprawę. Chcę nareszcie wiedzieć, iż i sąd jest przekonany, że ja reprezentuję Boga.

Prezjd. Jeżeli podsądny się nie będzie spokojnie zachowywał, zmuszonym będę polecić, aby go wyprowadzono z posiedzenia; sprawa roztrząsana będzie bez jego udziału.

Guiteau. Niech i tak będzie, lecz dla całego narodu wstydem, jeżeli obwiniony ma odjęte prawo bronięcia się. Prokurator Corkhill odczytał akt oskarżenia, w którym po przedstawieniu istoty czynu, odmalował wyjątkową naturę sprawy i trudności, czekające przysięgłych, w ocenieniu zamordowania człowieka, wybranego przez naród za kierownika nawy państwowej.

Mowy nie przytaczamy in extenso dla braku miejsca, zwłaszcza, iż nie odznacza się głębszą wartością. Mimo to rzecznika oklaskami zasypano. Podsądny tymczasem usiłował swobodę utrzymać i być obojętnym.

Przełgdał pisma, poruszał głową, to przymykał oczy, rękoma twarz zasłaniał; raz nawet przerwał mowę prokuratora a przywołany do porządku zawołał, iż nie może słuchać uczuć poskromić.

Gdy prokurator przestał mówić, płakała większa część kobiet. Podsądny wyciągnął plikę papierów z kieszeni i zaczął pisać. Jego siostra kręła głośno.

Nastąpiło badanie świadków. Pierwszym był sekretarz Stanów Zjednoczonych, Blaine, który po opisanju katastrofy oświadczył, że znał dawniej przestępcę, gdyż do wydziału departamentu państwa zgłaszał się kilkadziesiąt razy, prosząc o posadę konsula jeneralnego w Paryżu; zeznający dał mu odpowiedź, iż pozycji tej nie otrzyma, radząc, aby zaprzestał daremnych trudów.

Jako annex odczytano paczkę listów, pisanych przez Guiteau pod adresem prezydenta, w jednym z nich upraszał o godność posła w Wiedniu. W końcu świadek nadmienił, że podsądny kiedyś prosił go, aby mu pozwolił w swoim imieniu przemówić na meetingu wyborczym. Posłał mu odpowiedź odmowną.

Na żądanie Scoville'a, Blaine maluje stan współczesnych stosunków politycznych, opinie stronnictw i wpływ Concllaga; rys ten ma dać pojęcie goryczy i namiętności, których podsądny mógł ulegać.

Po chwilowej przerwie powołano świadka Comicha, posła z Wenezueli, który był na dworze podczas katastrofy, następnie panią White, dozorczynię gabinetu damskiego; z powodu ich zeznań weszyna się dyskusja, czy Guiteau miał kapeluszn nasunięty na oczy i kilka innych drobiazgów.

Ci, jak i następnii świadkowie zeznają zgodnie, że przestępca nie usiłował uciekać, lubo mógł to łatwo uczynić; zatrzymaniu go zawołał: *all is right!*

Szwajcar Jakub Smith twierdzi, że podsądny nie uciekał, bo widział poliejanę we drzwiach, a inne wyjścia były już zapewne niezamknięte; zapewnia, iż w chwili zatrzymania go uardzo był rozdrażniony.

O w pół do 3-iej ukończono dnia tego posiedzenie

— Głupiś Tadeuszu! — wycedził zwolna Zenon. — Doprawdy, zamiast malarzem, powinieś być prozdzie się... teourem!

— A toż co? — zawołał zgorszony niby Roman. — Widzę z boleścią, że uczony mój przyjaciel Zenon „ujada się“ z genialnym moim drubem Tadeuszem. To mi przypomina...

— „Dni mojej niewinności!“ — zaintonował grzmącym głosem „recitativ“ z „Roberta djabia“ Karol. — Nie. Raczej bajkę Krasiekiego — kończył niezrażony Roman — tylko przerobioną w taki naprzekład sposób:

„Że zamknięty w alkierzu nad podpiwkim siedział, Zalował Tadeusz Zenia... Zenon odpowiedział: Mjej ty sobie poncz, ogród... ja — podpiwek przaszny. Prawda, tani jest, lekki — ale za to... kwaśny!“

— Panowie! — zawołał Karol. — Na uczczenie tej trawestacji funduje...

— Nie panowie, ale cyganowie, bo u cyganki jeststeście! — ozwał się w tej chwili śpiewny głos koniatałowy, z poza krzesła Zenona — a zanim ten ostatni odwrócić się zdołał, już osoba, która ów głos wydała, wstąpiła na ramę okna a zład, jednym skokiem zwinna jak wiewiérka, stanęła w ogródku.

Była to gospodyni zakładu i gospody — Miramka. Ubrana w czarny, aksamitny kaftanik, szeroko otwarty na przodzie a naszywany srebrnymi blaszkami w kształcie malutkich półksiężyców, w suknie krótkiej welnianej, purpurowego koloru, z pod której

\*) Miramka przy pierwszym o niej wspomnieniu, przez przykłą zecerską odjęto kilka lat wieku, istotnie bowiem miała ona w owej epoce lat dwadzieścia cztery — nie dwadzieścia. (Przyp. aut.)

# Katastrofa wiedeńska.

(Od naszego korespondenta.)

Wiedeń 14-go grudnia.

Przy rozstrząśnięciu szczegółów wypadku coraz większa się w nas zgroza...  
Pomyślcie—powiada jeden z dzienników — iż gdyby tylko ludzi nie straciło przytomności — nie byłibyśmy oplakali straty tysiąca.  
Szalony obłąkany opanował tych wszystkich, co nad bezpieczeństwem naszym czuwać winni.  
Opowiadanie p. Pawlikówny, która w momencie tym straciła wszystkich swoich najdroższych, a uratowała się tylko pomocą udzielonej jej przez nieznanego zapalnika, najlepiej dowodzą prawdy słów moich.  
Anna Pawlikówna—polka—oddzielona w galerjach i ciemnych korytarzach i wschodach od swych najdroższych... od matki, siostry i narzeczonego, po nadludzkiem zwycięstwie setek przeszkód—krocząc po stosach ludzi „duszą się i błagających o pomoc, dostaje się cudem prawie na balkon *loggia* i woła z tamtąd:  
—Ratunku! ratunku! Na wschodach giną ludzie, duszą setki, tysiące! Światła! światła! Jedna pochodnia może przynieść zbawienie. Na Boga pochodni, pochodni.  
—Na dole tłumy ludu—na dole policjanci i strażacy—ci odpowiadają:  
—Wszak wszystko uratowane; niema już nikogo w teatrze.  
—Nieprawda—krzyczy nasza męczennica.—Ratujcie! światła! pochodni!  
—Na to jeden strażak skierowuje strumień wody w stronę balkonu.  
—Ależ tu niema ognia — nie potrzebujemy wody tylko światła.  
—Niema tam nikogo—odpowiadają jej znowu z dołu—i dobiegają krzykami: „nie krzycz pani, nie jesteś w niebezpieczeństwie, zaraz przyniosą płachtę ratunkową do skoku.“  
—Ależ ojciec mój, matka, siostra—setki ludzi giną tym czasem...  
—Nie pomaga. Dziewczyna zajrzała jeszcze raz do ciemnych korytarzy, zjadła już tylko ciche, stłumione dźwięki — ostatnie techniczne konające. Chmury duszące ją zmuszają ją do odwrotu na balkon.  
—Z tamtąd, zpośród kilkudziesięciu mężczyzn ona pierwsza dobywa się na odwagę i skacze na rozpostartą na dole płachtę. Uratowana. Składając jak do modlitwy ręce, podnosi swoje prośby o pomoc dla umierających. Naprawdę...  
—Wpół godziny potem — za „przypadkową“ inicjatywą hr. Lamezana zaczęto wynosić z teatru trupów...  
—Ktoż teraz weźmie za złe opinii publicznej, że bez ceremonii nazywa winnych po nazwisku, bez względu na zajmowane przez nich w hierarchii urzędniczej stanowisko—i domaga się surowego tychże ukarania.  
—Zewsząd wołają: hr. Lamezan, jako „człowiek“ wypełnił swój obowiązek jak potrzebował powinność swoją, niechże teraz spełni obowiązek jako „prokurator państwowy“ święty swój obowiązek.  
—Wczoraj konfiskowała, dziś już nie konfiskuje władza tych głosów.  
—Ludność zachowuje się spokojnie i postępuje sobie z tą godnością, że budują się tem nawet ludzie z lat 1846 i 1849.

Widać było kształtne jej nóżki obute w węgierskie buciki o wysokich obcasach i lakierowanych cholewkach; z czołem opasanem czarną aksamitką, zdobioną na środku w gwiazdę z brylantów... fałszywych, Miramka wyglądała efektownie niby baletniczka w fantazyjnym kostjumie. \*)  
W jednej ręce trzymała małą szpicerkę — drugą kładła się w tej chwili, od ust... uśmiechniętych, kładła się gościom siedzącym za stołem.  
Miramka była rzeczywiście piękną! Ani rysom jej twarzy, ani budowie jej postaci nie zarzucić nie było można, a przecież, pomimo to — w samym wyrazie jej twarzy, nadewszystko zaś w mętnych, niepewnych spojrzaniach jej oczu, które zdawały się unikać badawczego wzroku innych, a które czemś jakby: chytrą, niepokojem i poczuciem własnego poniżenia zaprzeczały szczerości uśmiechu rozchylającego jej usta — słowem, w całości fizjonomji tej dziewczyny było coś odpychającego... coś, co przypominało, obok rozkoszy — bezwstyd, a obok piękności ciała — nicosć duchową. Widocznie te wielkie, ogniste oczy w pięknej twarzy dziewczyny, wyrazem swoim złowieszczym, ostrzegały, że płomień, który im blask nadaje, nie pochodzi z serca, lecz raczej ze krwi wrzającej i z niepokojów... sumienia.  
Bywały jednak chwile, w których Miramka przeistaczała się zupełnie: wpływ silnego, gorącego słowa, zuchwałej myśli lub awanturniczego czynu oddziaływał na nią szybko i dzielnie. A już dla ubogich, prześladowanych, wzgardzonych i potępionych, miała ona nieprzebrany zapas współczucia i miłości.

Wiedzano o tem dobrze w całej tej ubożuchnej nadwiślańskiej dzielnicy i dlatego to głównie, goście zakładu prowadzonego przez ciocię Antabę, mieli wielkie poszanowanie dla Miramki — chociaż — co prawda, podobno bali się jej potrosze, wierząc, iż jako cyganka, chociażby z dalekiego pochodzenia — miała na swoje rozkazy: uroki, wróżby i czary, przez które i dopomóż i zaszkodzić także mogła.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Ze kara dosięgnie winnych, o tem niemożna nawet wątpić. Nie ulice, nie dzienniki, ale już przedstawiciele narodu upomną się o to. Nie zazdrościsz pp. Marxowi i Landsteinerowi (prezydentowi i radcy poljeji) — arcyksiążę Albrecht i milionowa ludność stolicy nie zapomną im owego sławnego raportu: „Wszystcy uratowani!“

Dziś chował Wiedeń dzieci swoje... w liczbie 152. Spoczęły w wspólnym grobie. Wczoraj rodziny pozostałych pochowały 92 ofiar, sto przeszło domaga się jeszcze agnoskowania — a pogrzeb ich odbędzie się dopiero jutro.

Dziś też o godzinie 5-tej wieczorem wydobyto z gruzów 22 uduszonych — nie spalonych — ciał ludzkich...

Minionej nocy nie kładłem się wcale na spoczynek, z porannym brząskiem udałem się na miasto...

Po ulicach mnóstwo już ludu. Na twarzy wszystkich powaga i żal. Jedni zdążają do kościoła św. Szczepana, drudzy wprost na cmentarz.

Wnętrze świątyni pańskiej okryte kirem, oblane światłem tysiąca świec. W nawie wznosi się olbrzymi katafalk. Requiem odprawia biskup Angerer, w asystencji licznych duchowieństwa.

Cesarz, nie mogąc przybyć osobiście, delegował z Pragi syna swego do oddania ostatniej cześci ofiarom... niedołężności i grzesznej lekkomyślności sług publicznego bezpieczeństwa. Z arcyksiężciem Rudolffem przybyli do kościoła arcyksiążęta Karol Ludwik, Albrecht, Wilhelm, Rajner, Jan Salwator i Leopold. Jenerałcja, ministrowie, posłowie — nasi prawie w komplecie — członkowie rady miejskiej z burmistrzem na czele zapełnili wkrótce olbrzymią katedrę, a jednak wszyscy rozstąpili się z uszanowaniem i utworzyli wygodne przejście dla... przybyłych rodzin po poległych.

Po żałobnym nabożeństwie część obecnych podążyła na cmentarz; długi szereg powozów i 300 wagonów tramwajowych dowoziły uczestników na miejsce wiecznego spoczynku.

W pobliżu arkadów ziele olbrzymim otworem dół, przygotowany na przyjęcie śmiercią zbratanych zwłok. Pod arkadami 152 trumien metalowych, jedna obok drugiej. Na każdej wieniec z nieśmiertelników.

Przepyszne wieniec złożyli następcy tronu z żoną arcyksiężniczką, izba poselska, rada miejska, izba panów i wszystkie stowarzyszenia. Nadworny ogrodnik p. Fossati ofiarował wieniec z napisem: „O płacz, jak długo płakać możesz.“ P. Kühnel ozdobił pierwszą trumnę wieniec z świeżych wiosennych kwiatów, przepasanym czarną atlasową szarfą z napisem: „Bracia! ostatnie pozdrowienie!“

Około 11-tej ozwał się głuchy szmer... Z kościoła przyjechał goście żałobni, członkowie osierociłych rodzin. Łkając, omdlewając... starcy, męża, niewiasty, dzieci zbliżają się do „szeregu martwych“ i padają przed nimi na kolana.

Zaczyna się ceremonia kościelna. Śługi kościoła rzymsko i grecko-katolickiego i moźeszowego odbywają kolejno ceremonję poświęcenia i pożegnania ciał...  
Okropna chwila, za nie w świecie nie chciałbym przebywać jej po raz wtóry...

Nagle wśród łkania i modłów odzywa się krzyk kobiecy, krzyk, na który wszystko co żyło, struchlało Anna Eymann, oplakująca stratę niemal całej swej rodziny... dostała pomieszczenia zmysłów!

Piękna osoba, wieku lat 22—25, targając na sobie odzież szalonym głosem wołała:

—Ratujcie! czyż nie widzicie, że się żywcem palę... stopy konających koło mnie... gore! gore! ratunku!

Lekarze zajęli się obłąkaną, mężczyźni wynieśli ją do mieszkania odzwiernego cmentarza.

Niech ją Bóg pocieszy.  
Ceremonja zbliżyła się ku końcowi.

Wśród głębokiej ciszy zabrał głos burmistrz miasta Wiednia Dr. Newald.

„Przejęci niezmiernym bólem, uginając się pod ciężarem smutku i żałoby, wypełniamy w tej uroczystej chwili święty obowiązek miłości.“

Resztki doczesne ofiar okropnego nieszczęścia powierzamy ziemi.

Jako równocześnie i łącznie dosięgła ich straszna śmierć, tak też ich składamy w wspólnym grobie na wieczny sen.

Na tej to wspólnej mogile zapłaczą dzieci nad utracenymi rodzicami, rodzice nad dziećmi, mąż nad żoną a brat nad siostrą. — każda zaś iza, która tu spłynie, każdy dowód miłości, to wspólny dar dla nich wszystkich, na wieki uśpionych.

Nad tym to grobem płacze Wiedeń, płacze Austria, współczuje świat cały!

Pomnik wzniesie się tu nad temi zwłokami na pociechę pozostałych, ku pamięci na wieczne czasy — Amen.“

Szp.

\*

Oto znów echa z dzienników.

\*

Fantazja odmawia usługi, gdy kto chce wyobrazić sobie, co się działo w tym tłumie nieszczęsnym, kłębiącym się wśród dymu i płomieni, skazanym na śmierć najokropniejszą. Pewien lekarz, który agnoskował zwłoki w szpitalu, tak się o tem wyraża: „Lasciate ogni speranza, voi, chi entrate!“ — ten napis byłby stosownym na bramie wielkiego improwizowanego cmentarzyska na podwórzach szpitala. Jakkolwiek przywykły do trupów, nie mogłem przecież znieść tym razem straszniejszego widoku... Największą część uduszona była w dymie lub zgnieciona w zgiełku. Czarne do niepoznania, z wyrazem trwogi i rozpaczony na obliczach, prawie wszystkie trupy miały ramiona kureczowo pozginane w łokciach i wzniesione ponad głowy z zaciśniętymi pięściami. U wielu oczy wybiegły z osady a białko, t. z. sclera, odbijało okropnie od czarnych okopconych twarzy. Straszny był widok tych, których język nabrzmiął wystąpił z ust — przed śmiercią kurecz wbił zęby głęboko w mięśnie języka. Największą część miała pogruchotane nosy, zapewne od stóp, co deptały po nich. W sali sekcyjnej leżały już nie zwłoki, ale bezkształtne bryły, ze zgruchotanymi czaszkami, spalone na węgiel, tak, że tylko ściegna pozostały nienaruszone... Na piersi każdego takiego nieboszczyka leżały pie-

niadze, znalezione przy nim. Była to głównie moneta miedziana, których forma zmieniła się w ogień... Patrząc na to wszystko, przypominały mi się słowa z *Natana Lessinga*: „Odkąd płomień dotknął mego ciała, zdaje mi się, że śmierć w wodzie jest pokrzepieniem, ochłodą, ratunkiem!“

\*

Sala teatru po katastrofie w południe przedstawiała widok nieopisaną grozy. Sama scena rozpięta się olbrzymim, zięjącym łukiem po nad otchłaniającą wypalonej sali. Chaos zwęglonego drzewa, szmat odzieży, kawałków dekoracyj teatralnych, a pośród czarnego pelzającego dymu ogniste prety rozpalonych do czerwoności rur gazowych. Tu i owdzie małe zastygłe kaskady stopionego ołowiu i żelaza. Setki podeptanych kapeluszy, czapek, wachlarzy, lornetek i szmat odzieży oznacza straszne miejsce przedśmiertnego zgiełku. Horror!

\*

Gmina wiedeńska, pragnąc umożliwić duchowieństwu wszystkich wyznań odprawienie nabożeństwa przy katafalku na cmentarzu centralnym, nie kazala umieścić na nim krzyża. Gdy duchowieństwo katolickie odniosło się do arcybiskupa Ganglbauer zapytaniem, czyli może odprawić ceremonję religijną przy katafalku nie ozdobionym godłem krzyża świętego, rzekł arcybiskup: „Wobec nieszczęścia znikają różnice pomiędzy religjami...“

\*

Nieszczęśliwy dyrektor Jauner, o którym mówiono, że się zastrzelił, żyje. Powiedział on do jednego z redaktorów *W. Allg. Zeit.*: „Widział pan, że życia sobie nie odebrałem. Obiegała o tem wieść dość głośna. Wczoraj około mego domu stali ludzie i zazierali w okna. Ale czyż mogłem mojem życiem odkupić to nieszczęście, które mnie doprowadza do szaleństwa. Jestem niewinny, mam przeświadczenie, że wszystkie moje spełnił obowiązki względem bezpieczeństwa publiczności, zresztą okaże się to w ciągu śledztwa.“

\*

Władysław Pęgowski, którego, jak również małżonki jego zwłok dotąd nie odszukano, urodził się w r. 1831. Po odbyciu studjów prawnych rzucił się on na linję sądową, na której doszedł do stopnia radcy sądu krajowego w Krakowie. Na posła powołany był z okręgów Bochnia—Wieliczka. Miał sławę człowieka prawego, zdolnego i energicznego. Był jednym z założycieli *Gazety krakowskiej*. W pamiętnym dniu 8-m grudnia wyszedł z domu nr 29 na *Breitgasse*. W ostatnich chwilach znalazł miano paltoł jego i okrycie jego żony na parterze.

\*

Według *Czasu*, ofiarą katastrofy paść miała pani Uchańska, obywatelka z Królestwa Polskiego, z domu Żychlińska. Na liście zaginionych, ogłoszonej zaonegdaj wieczorem, nazwiska jej niema. Lista ta znajduje się do przejrzenia w naszej redakcji.

\*

W kilku dziennikach polskich ukazała się wieść, iż syn zasłużonego tyle prezydenta rady państwa prof. Stanisław Smolka był też w piekielnych opalach. Wieść ta jest nieprawdziwą. Nie Stanisław, lecz Władysław Smolka, miał pójść na przedstawienie w „*Ringteatrze*“, lecz nie chciał wziąć biletu na *trzcianę galeje* i udał się do *Gartenbaugesellschaft* na widowiska Melliniego. Powrócił on z tamtąd dopiero o godzinie 11-tej, do której to chwili ezeigodny prezydent, nie wiedzący nic o zmianie planu przez syna, znajdował się w okropnej trwodze. Wypadek ten połączony z dawną niedyspozycją pogorszył stan zdrowia sędziwego Smolki.

\*

Przy naczelnym prokuratorze państwa, hr. Lamezanie, który pierwszy rzucił się w płomień, prawdziwym bohaterstwem zajaśniał rodak nasz, urzędnik ministerjum finansów, sekretarz ministra Dunajewskiego, dr Witold Korytowski. Według opowieści dzienników niemieckich, odprowadzał on jednego ze swoich znajomych do teatru, a zaledwie wyszedł z westybulu już w gnachu rozpoczęło się dzieło zniszczenia. Korytowski nie myśląc się ani chwili oddał się ratunkowi. Po drabinie wspinał się na balkon drugiego piętra, wtargnął do środka i stąd uratował około trzydziestu kobiet, nie mających odwagi rzucić się na rozpiętą sieć ratunkową. Otoczony płomieniami i dymem po linie spuścił się na ziemię, spełniwszy obowiązek ludzki z pogardą własnego życia... Cześć mu!

\*

Na fatalne tyle widowisko spóźnili się: poseł Tyszkiewicz, wchodzący do budynku w chwili zgaśnięcia gazu, dalej br. Zygmunt Romaszkan, hr. Bondi z żoną Romaszkanówną i głosny deputowany... Otto Hausner... Cudowne prawie ocalenie posła Alfonsa Czajkowskiego już jest znane. Przyszł on dziś do sił zupełnie.

\*

\*) Chodziły też wieści, że Miramka dawniej jeszcze należała do jakiejś kompanji wędrownego cyrku, w licznych ratunkach.

Bawiący obecnie w Wiedniu hr. Starzyński z Galię miał zamiar iść do teatru i prosił żonę, aby na „Powieści Hoffmana“ kupiła miejsce. Pani Starzyńska pojechała niezwłocznie do Ringtheatru, ale odtworzono jej tylko łożo nr 13-ty, gdy zaś tej przyjaciółki nie chciała proponowano jej krzesła w rzędzie... 13-tym. Jakby tknięta jakimś przedzielnym, p. Starzyńska nie chciała ani tej łoży ani krzesel i powróciła do domu... W parę godzin później pokazało się, iż i przesady w danym razie mogą być dobrą przestroga...

**Dzisiejszy numer składa się z 16 stronnic „Kurjera“ i arkusza dodatku.**

— Na 9-ej kolumnie dzisiejszego Kurjera znajduje się tabelka 6-go dnia ciągnięcia 137-ej loterii klasycznej 5-tej klasy, z dnia 13-go grudnia.

**WIADOMOSCI BIEŻĄCE.**

— Ministerstwo finansów w celu zwiększenia dochodów skarbowych ma zamiar podnieść cenę marek stemplowych.

— Komisja kolejowa pod przewodnictwem hr. Baranowa—jak donosi Herold—przy naradzeniu się nad środkami ubezpieczającymi drogi żelazne od niebezpieczeństwa pożaru przyszła do przekonania, iż niezadawalący stan tychże wskazuje jako niedostateczną własną inicjatywę kolei w tym kierunku i wskutek tego czyni niezbędna stała kontrolę ze strony rządu. Komisja wyraziła zarazem swoje ubolewanie z tego powodu, iż projektowane przez ministerstwo komunikacji wzajemne ubezpieczenie wszystkich rosyjskich kolei żelaznych z utworzeniem powszechnego funduszu assekuracyjnego tak miało znaleźć poparcia na ogólnych kongresach przedstawicieli rosyjskich kolei żelaznych. Korzyści, wypływające z podobnej organizacji, są jasne, ponieważ z danych statystycznych widnieje, iż opłacane przez koleje premja assekuracyjne znacznie przewyższają otrzymane od stowarzyszeń ubezpieczających wynagrodzenia za poniesione przez pożar szkody.

— Departament lekarski wystąpił do rady państwa z przedstawieniem o upoważnienie ziemstw do wypłacania wynagrodzeń nie tylko za wybite bydło, ale również i za to, które padło skutkiem zarazy.

— Ruch ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 27-go listopada do 3-go grudnia roku bież. Urodziło się: chłopców 126, dziewcząt 130, razem 256 (mniej o 28 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie niesłubnych: chłopców 23, dziewcząt 16, razem 39 (mniej o 8 niż w tygodniu poprzednim). Noworodków martwych było 15 (chłopców 4, dziewcząt 11). Co do religji: katolickiej 142, prawosławnej 4, ewangelicko-augsburskiej 10, ewangelicko-reformowanej 1, wyznania mojżeszowego 1. Zmarło zaś: mężczyzn 114, kobiet 112, razem 126 (mniej o 5 niż w tygodniu poprzedzającym). Z przyjezdnych zakończyło życie: mężczyzna 1, kobieta 1, razem 2 osób. Dzieci do lat pięciu zmarło: chłopców 64, dziewcząt 59, razem 123 (mniej o 6 niż w tygodniu ubiegłym). Najwięcej zmarło w cyrkule V/VI—45, najmniej w cyrkule X—13. Głównymi chorobami powodującymi śmierć były: zapalenie oskrzeli i płuc 32, ospa 23, suchoty płuc 21, niezbyt kiszki 21, plonica (szkarlatyna) 14, błonica i dławiec 12, uwiąd schyłkowy 11. Śmierć wypadkowa zaszła 2 razy (u mężczyzny). Z niewiadomych przyczyn zmarło 3 osoby (mężczyzna 1, kobieta 2). W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 19 (mniej o 1:0 niż w tygodniu poprzednim), mianowicie: w kościele katolickim 2, wyznania mojżeszowego 17.

— W ciągu tygodnia od 27-go listopada do 3-go grudnia r. b. dostawiono na targ prazki w ogóle 1,467 sztuk bydła (więcej o 218 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: bydła stepowego: wołów 1,328, krów 48; bydła miejscowego: wołów 29, krów 62. Z bydła stepowego sprzedano rzeźnikom warszawskim: wołów 1,122, krów 43; na prowincję: wołów 21, krów 1. Z bydła miejscowego: sprzedano rzeźnikom warszawskim: wołów 206, krów 5; na prowincję: wołów 8, krów 2. Krów dojnych było 59 (więcej o 43 niż w tygodniu poprzedzającym). Przypędzono wieprzów 2,200 (więcej o 400 niż w tygodniu poprzedzającym), z czego sprzedano do Prus i na prowincję 1,000, cieląt 650 (więcej o 110 niż w tygodniu poprzedzającym). Przewieziono przez rogatki mięsa wołowego pudów 3,513, wieprzowego 228, baraniego 161, cielęcego 193, razem 4,097 pudów (więcej o 805 niż w tygodniu poprzednim). Mięso wołowe płacono za funt po kop. 14, cielęcę po kop. 15 1/2 (taniej o 1 kop. niż w tygodniu poprzedzającym), wieprzowe po kop. 17, baranie po kop. 13 (drożej o 1/2 kop.) Fant cbleba razowego kosztował 3 kop., pyłowego 4 3/4 kop., bułek

zwyčajnych 8 kop., lepszych 10 kop. Szażeń sześcienny drzewa twardego sprzedawano po rs. 17, miękkiego po rs. 15. Za czwartą węgla kamiennego żądano rs. 1 kop. 67 1/2 i rs. 1 kop. 55.

— Na przedstawienie p. oberpolicmajstra warszawskiego, uczynione w przedmiocie przywrócenia w porze nocnej patroli wojskowych, Główny naczelnik kraju dał odpowiedź przychylną. Patrole wojskowe przywrócone zostają czasowo i mają być wysyłane na miasto w nocy dla niesienia pomocy straży policyjnej, stróżom lub osobom napadniętym przez złodziei, a wzywającym pomocy. Straże wojskowe otrzymały szczegółowe instrukcje.

— Nakazane zostało przez władzę policyjną, aby wagony tramwajowe, spotykające pochody pogrzebowe, starały się nie przeszkadzać takowym i szły stopo lub nawet zatrzymywały się dla przepuszczenia konduktu.

— Wywózki błota, śmieci, śniegu i lodu z 41 ulicy Warszawy podjął się na rok przyszły za sumę rs. 9,398 Hersz Grünberg.

— Założone przed niedawnem w Warszawie, przy pomocy zasiłku udzielonego ze strony zarządu miejskiego, dwie filje pocztowe widocznie czyniły zadość istotnej potrzebie, skoro dochód z załatwianych tu czynności pokrywa całkowicie koszty ich utrzymania. Wskutek tego pan zarządzający pocztą wystąpił z przedstawieniem do departamentu pocztowego o przyjęcie tych filij na koszt skarbu. Równocześnie dyrektor poczty proponuje, iżby zasiłek pieniężny ze strony miasta, przyznany istniejącym obecnie dwóm filjom, użyty został na założenie dwóch nowych filij pocztowych, co byłoby niezmiernie pożądanem.

— Księgoszusz nie przestaje się srożyć w Warszawie; wczoraj na polu mokotowskim z polecenia weterynarji zabito 12 krów, dotkniętych tą groźną zarazą.

— Ogólne zgromadzenie akcjonariuszów Towarzystwa akcyjnego fabryk cukru „Czersk“ ustanowiło dywidendę za rok rachunkowy 1880—81 od akcji na rs. 21 kop. 25; wypłata jej już się rozpoczęła w kasie Towarzystwa w Warszawie.

— Dyrektorem instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej Aleksandrii mianowany został, w miejsce p. Dobrowolskiego, profesor uniwersytetu petersburskiego p. Sowiełow.

— PP. Aleksander Jasiński i Jan Berger zatwierdzeni zostali przez generała gubernatora warszawskiego w godności starszego i podstarszego cechu malarzy na następne trzechlecie.

— Na wczorajszej sesji zgromadzenia stolarzy w poczet majstrów tego cechu przyjęto p. Jana Weadę, który wykwalifikowany w tem rzemiośle, pełni zarazem... obowiązki urzędnika w jednej z tutejszych dróg żelaznych.

— Z teatru i muzyki.

\* Słyszeliśmy, że dla uchronienia od klęski pożaru teatrów warszawskich, szczególniejszej rozmaitości, dyrekcja ma zamiar poczynić kilka ważnych ulepszeń.

Więc przedewszystkiem tak w teatrze rozmaitości, jak i w wielkim mają być zaprowadzone kurtyny żelazne, sporządzone według najnowszego systemu, to jest mogące się zapuścić w przeciągu dwóch minut.

Tak zwane lampy bezpieczeństwa już się palą na korytarzach.

Liczba wyjść ze sceny teatru rozmaitości ma być znacznie pomnożoną, przez urządzenie aż trzech komunikacji z salami ređutowemi.

Jedną z tych komunikacji ma głównie służyć dla orkiestry.

Od ulicy Wierzbowej mają się budować nowe wygodne schody, radzilibyśmy wszakże, ażeby do budowy tej można jaknajspieszniej przystąpić, gdyż schody terażniejsze w razie wypadku są niemożliwemi.

Cała publiczność mogłaby się na nich podusić.

Wszystko to dobre, a szczególniejsz ostatni punkt (zbudowanie nowych schodów), który głównie polecamy pieczołowitości dyrekcji, ale nie dość jeszcze na tem.

Przypuszczamy, że artyści i członkowie orkiestry w danym razie będą mogli uchronić się od klęski, i bardzo pochwalamy przedsięwzięte ku temu środki, ale idzie nam o publiczność, która jak wiadomo w takich razach jest najwięcej wystawioną na niebezpieczeństwo.

Owóż publiczność z lewej strony przy zachowaniu zimnej krwi i bardzo ścisłego porządku może jeszcze w najgorszym razie wyostać się do sianki komunikującej się ze schodami.

Ale publiczność z prawej strony... ta w obecnych okolicznościach jest chyba skazaną na zatracenie.

Wejście z prawej strony krzesel jest tak długie i zacieśnione, korytarz do którego ono prowadzi jest tak wązki i trudny do przejścia dla dwóch nawet osób idących frontem, że w danym razie, co nie daj Boże, popochnu jakimbaż wypadkiem spowodowane go żywa dusza się tamędy nie przedostanie.

Otóż według nas jedynym możebnym w obecnych okolicznościach ratunkiem byłoby wybitcie dużych drzwi w ścianie, która prowadzi od łoży prezesa dyrekcji do korytarza wyżej wzmiankowanego.

Ściana ta, jeśli się nie mylimy, komunikuje z powórkim i dla tej głównie przyczyny nie można było myśleć o rozszerzeniu teatru rozmaitości.

Wybitcie drzwi, o których mówimy i urządzenie schodów, chociażby na zewnątrz gmachu, ułatwiłoby o wiele odpływ publiczności z prawej strony krzesel.

Jest to rzeczą konieczną i nie cierpiącą żadnej zwłoki.

Drzwi muszą tam być koniecznie i kaźden ze znajdujących teatr rozmaitości zgodzi się na to.

Mogą te drzwi być zamknięte na wejście, ale na wyjście muszą być otwarte bezwarunkowo, a klucze od nich musi mieć na zawołanie jeden z bileterów z prawej strony.

O ile nam się zdaje, niewielka to robota i koszt stosunkowo mały, a dla publiczności urządzenie takiej komunikacji byłoby w danym razie prawdziwym zbawieniem.

Zastrzegamy sobie jeszcze parę uwag w tym przedmiocie, gdyż i w teatrze wielkim potrzebne są niektóre zmiany możliwe do uczynienia; tymczasem zaś głównie ową możliwą komunikację w teatrze rozmaitości polecamy uważać dyrekcji, bo doświadczyć przypatrzeć tłoczeniu się publiczności w obecnem przejściu i korytarzyku przy wyjściu ze zwyczajnego widowiska, ażeby nabrać przekonania, jak straszna klęska mogłaby tam grozić w razie jakiegobądź wypadku.

\* Wśród przerażających pustek wystąpił wczoraj Ciampi, jako Bartolo w „Cyruliku Sewińskim“.

Ciampi jest typowym basso buffo.

W grze posiada tę czysto włoską werwę harmonizującą improwizowaną prozę z recitativami, śpiewającą recitativa parlando, a dostrajającą dykcję do śpiewności recitativ.

Na scenie ciągle zajęty, zawsze coś mówi, niestannie gestykuluje — ciągle gra, a co najwężniejszą partję swoją na prawdę śpiewa.

Czemuz podobnego nie spotkamy Don Basilia?

\* P. Michał Hertz, korzystając z danych mu przez krytykę po pierwszym przedstawieniu opery „Gwarkowie“ rad i wskazówek, oraz kierując się i własnym doświadczeniem, nabytem dłuższą pracą przy operach tutejszej, partycję swoją znacznie przerobił, przestruментował, skrócił, i nowym baletem komponacji p. Meunier wyposażył.

W przyszłą sobotę opera „Gwarkowie“ w tem nowem opracowaniu ma być wznowioną.

\* Słyszeliśmy, iż dyrekcja teatrów ma dać Anielinie Hoffmabowej poranek benefisowy w przyszłą niedzielę.

\* Jutrzejšie przedstawienie w teatrze Dobroznosci ze współudziałem Antoniny Hoffmabowej w „Dwóch bliźniach“ ściągnąć powinno liczną, jak zwykle—publiczność.

Amatorowie z wyjątkową gorliwością zabrali się do pracy, aby ile możności dostroić się do gry swojej przygodnej koleżanki.

Próby podobno odbywają się dwa razy dziennie. Na pochwałę sceny amatorskiej i reżyserji należy, że role z komedji Fredry rozdano amatorom w niedzielę, a pomimo przerwy w nauce z powodu wczorajszego widowiska, jutro sztuka już przedstawiona będzie.

\* W dniu jutrzejszym panny Bulewskie wystąpią z własnym koncertem.

Jesteśmy przekonani, że publiczność nasza licznym zebraniem złoży dowód sympatji dla dzieci naszego rodaka, co narodzone i wychowane zdala od kraju wybornie władają swoim językiem i żywe dla nich zachowały uczucie...

\* Wskutek trwogi wywołanej katastrofą wiadomością odbyła się w Krakowie i Lwowie rewija gwoli chów Melpomeny.

W drugim miesiącu teatr jest zabezpieczonym poleceno tylko zrobić przejście przez środek krzesel parterowych.

Doskonałym okazał się system oddzielnych zęporów gazowych dla sceny, audytorjum i korytarzy teatralnych.

— Salon.

W dniu dzisiejszym otwartym został przy Krakowskim-Przedmieściu „Salon artystyczny Józefa Ungra“.

Jest to pierwsza tego rodzaju u nas próba urządzenia na sposób zagraniczny i odpowiednio do wyzna-

cał sztuki stałej wystawy w lokalu umyślnie na ten cel zbudowanym.

Obszerny budynek mieści w sobie salę sklepioną, z oknami u góry, przez które wpada potrzebna ilość światła do wydobywania wszystkich efektów w obrazie. Ie znaczy dobre oświetlenie, przekonać się można na wspaniałym dziele Matejki „Bitwa pod Grunwaldem”, która w salonie tym znalazła godne siebie pomieszczenie, obok wielu innych utworów Siemiradzkiego, Brandta, Korsaka, Horowitza, Żmurki i t. d.

W szerokiej przestrzeni salonn obraz znanego malarza zmalał niejako pod względem rozmiarów, ale uzyskał ogromnie na efekcie i wyrazistości.

Niostwo rzeczy, dawniej niedostrzanych, z przepytaną plastyką rzeźba się teraz w oczy widza, zdumionego pięknoscią utwoiu.

Wieczorem salon ten oświetlony będzie lampami elektrycznymi.

**= Z sali odczytów.**

Pierwszy to raz w Warszawie lekarz wstąpił na katedrę dla objaśnienia nam ciekawych i z powodu tajemniczości, jaka bywają otoczone, w najwyższym stopniu zajmujących uwagę ogółu, zjawisk hipnotycznych.

Dr Brunner w pięknym ze wszechmiar odczytciu wczorajszym wziął sobie za cel wy tłumaczyć słuchaczom iż t. zw. magnetyzm zwierzęcy, jakkolwiek zdumiewający w swoich zjawiskach, nie jest jednakże niczem nadprzyrodzonym i objawy jego niewiele się różnią od objawów innych, dobrze nam znanych z fizycznych: jak elektryczność, ciepło etc.

Podawszy w krótkich a treściwych słowach dzieje magnetyzmu zwierzęcego i wyjaśniwszy, iż zjawisko to nie jest bynajmniej nowo odkrytem, ale oddawna, od kilku tysięcy lat znanem, prelegent przystąpił do opisu sposobów, jakimi stan hipnotyczny wywołać można.

Z obszernych rozpraw dra Ochrowicza i Br. Rajchmana znane są sposoby czytelnikom naszym, do dać więc tylko musimy iż prelegent demonstrował je na dwóch medjach, które doskonale do tego rodzaju doświadczeń się nadają.

Dobrze zbudowana brunetka, mająca pozory osoby zupełnie zdrowej, zasypiająca z zadziwiającą szybkością na każde żądanie prelegenta, zadaje kłopot tym, którzy twierdzą, iż tylko osoby chore, wyłączone, zdenerwowane podlegają magnetyzmowi zwierzęcemu.

Medjum żeńskie okazane nam wczoraj zasypiało w minutę lub dwie potem, gdy jej dano do ręki lator i kazano jej się w nie wpatrywać, zasypiało równie szybko, gdy jej przed nehem trzymano kameron, który przez uderzenie w wibracje wprawiono.

Drugie medjum, pan M., było szczupłe i wątłe i widocznie na brak krwi cierpiące, ale także z zadziwiającą szybkością wpadało w stan hipnotyczny i doskonale pod tym względem było wyedukowane.

Prelegent opisał dalej w ogólnych zarysach, jakie są pierwsze objawy hipnotyzmu i jak wygląda osoba, którą uspiąco, a następnie przedstawił jaki wpływ na wszystkie zmysły hipnotyzm wywiera.

Wszystkiego, co w tym względzie mówił, doświadczeniami nie popierał, gdyż przytępienie węchu, wzroku etc. nie nadaje się do publicznych przedstawień, ale dowiódł dobitnie, iż słuch zostaje w tym śnie zupełnie znieśiony.

W dalszym ciągu wyjaśnił dr Brunner nadezność nerwo-mięśniową, która zasadza się na tem, że dotknięcie jakimś ciałem obcym (np. ołówkiem) w miejscu przebiegu nerwu sprawia kurcz odpowiedzi mięśni.

Objaw to niesłychanie ważny, z powodu, iż daje nam sposób do ręki wykluczenia wszelkiej symulacji.

Na pannę M. wywoływał prelegent tym sposobem kurcz lewej połowy twarzy, a na pani E. kurcz palców u prawej ręki, ostatni ten kurcz tak był silny, iż ktoś z publiczności nie mógł ręki wyprostować, pomimo wszelkich wysiłków.

W krótkich słowach objaśnił dr Brunner, co to jest katelepsja i jak wywołać ją można, dowodząc tego natychmiastowymi doświadczeniami.

Jedno z ciekawszych doświadczeń polegało na polowicznym zamagnetyzowaniu przez dwóch magnetyzerów.

Prelegent jedną stronę medjum uspił, a osoba uspięta z publiczności druga.

Uspiiony słyszał doskonale prelegenta jednym nehem, a drugiego magnetyzera drugim, ale żadnego z nich nie słyszał, gdy mówili do uszów nienależących do strony przez siebie uspiętej.

Tak uspiętego przez dwóch magnetyzerów rozbudowano z jednej strony przez dmuchnięcie, gdy druga strona pozostała w uspieniu.

Przedstawiło nam się ciekawe zjawisko.

Jedna strona ciała mogła być dowolnie poruszana, gdy druga była jakby sparaliżowaną, a gdy po stronie uspiętej podniesiono powiekę, wywołano w niej

stan kateleptyczny i medjum jedną swoją ręką nadawało dowolną pozę drugiej, kateleptycznej.

W końcu odczytu prelegent opowiedział, jak medjum wykonywa po przebudzeniu się wszystkie rozkazy, które mu we śnie były poddyktowane, i zaraz też słowa swe eksperymentem poparł.

Drugiej lekcji d-ra Brunnera oczekujemy z ciekawością.

**= Z sądu.**

Zelman Silberstejn mieszkał w Górce Kalwarji w domu niejaki W. i... nie płacił komornego, zadawalniając się kwitkami.

Cierpliwosć W. w końcu się wyczerpała, zawezwała więc swego lokatora do sędziego pokoju.

Tu podczas roztrząsania sprawy W., uniesiona zbyt nym ferworem, pozwoliła sobie wyrazić się o swym lokatorze: „ten stary pies”...

Wyrażenie jej zapisano do protokołu i w dniu wczorajszym sąd okręgowy tutejszy wyrokował w tej sprawie.

W. nie zaprzeczała bynajmniej faktu wyrzeczenia obelżywych słów o swym lokatorze, tłumaczyła się tylko, że poraz pierwszy stawała w sądzie i nie wiedziała co uchodzi, a co nie uchodzi...

Sąd skazał ją na trzy dni aresztu.

**= Banda.**

Jeden z prenumeratorów donosi nam, iż w tych dniach spotkał na ulicy Ogrodowej bandę z kilkudziesięciu osób złożoną, zbrojną w pałki.

Według naszego prenumeratora, byli to ludzie silnie podejrzani.

Na całej przestrzeni ulicy Ogrodowej nie było... poliejanta.

**= Nagła śmierć.**

Przybyły do domu nr 36 przy alei Jerozolimskiej woźnica, powożący wozem, zmarł nagle.

Wszelkie środki ratunku okazały się bezskuteczne. Denat nieznan był z nazwiska i miejsca zamieszkania.

**= Świętokradztwo.**

W nocy z niedzieli na poniedziałek, jak donosi *Lodz. Zing.*, z nowego kościoła katolickiego w Łodzi skradziono z puszek około 30 rs. w drobnej monecie.

Jak się zdaje, złodziej pozwolił się zamknąć w świątyni na noc, a rano, po otwarciu, korzystając z ciemności, wymknął się niepostrzeżenie.

**= Pożar.**

Donoszą nam z Częstochowy, iż tamże w dniu onegdajszym nad ranem, o godzinie 3-ej, wybuchł pożar tuż przy rynku, w pierwszej Alei, w domu p. Kruka, nr 60.

W domu tym znajdują się trzy sklepy, w jednym właśnie z nich powstał ogień z niewiadomej dotąd przyczyny.

Spalily się znajdujące tam towary norymberskie i łokciowe.

Straty o ile naprędce obrachować można było, wynoszą około 20,000 rs.

Z ludzi nikt nie nlegl wypadkowi.

**= Wypadek kolejowy.**

Wczoraj rano, na planie drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, pomiędzy stacjami Dąbrówką a Zabkowiecami, po przejściu pociągu towarowego znaleziono nieżywego człowieka, ze zgniecioną przez pociąg głową...

Jak przekonało pierwsze śledztwo, denatem był okoliczny włóciarzin, Antoni Morwa, który prawdopodobnie w celu odebrania sobie życia rzucił się umyślnie pod biegnący pociąg...

**= Wypadki.**

\* Ignacy K., pod nr 9 przy ulicy Pańskiej zamieszkały, targnął się wczoraj na swoje życie.

Powiesił on się na pętli z paska rzemiennego, lecz spostrzeżony wcześniej odcięty został i oprzytomniony.

Przyczyna samobójczego zamachu niewiadoma.

\* Jan C. przechodząc przez ulicę Miodową, wstąpił do domu nr 1 i wszedł do miejsca ustępowego, gdzie poślizgnąwszy się upadł i złamał rękę prawą.

\* Powożący wozem Teofil F. na Czystej najechał na przechodzącą kobietę, którą lekko skaleczył.

\* W dniu wczorajszym, około dwunastej godziny w południe, w fabryce tabaczej w domu pod nr. 26 przy ulicy Pawiej, na drugim pierze zapaliła się podłoga od żelaznego pieca, następnie zaś zajęła się belka.

Ogień stłumili kominiarze oddziału nalewkowskiego przy pomocy robotników.

**= Pytanie.**

Fryderyk II, spożywający wiecezrę z uczonymi zapytał:

— Co byście panowie zrobili, gdyby wam się dostał tron pruski?

Każdy z mędrców usiłował dać odpowiedź rozumną i... pochlebną.

— Co do mnie, Najjaśniejszy panie—odrzekł markiz d'Argens—sprzedałbym królestwo i pojechałbym do Paryża dla pobawienia się.

— Przed Wezuwjustem...

— Ach! Boże! co za rozrzutność materiału opałowego! płonąca góra... podczas upału!

— W sklepie Merkurego.

Za kantorem usiadła młoda panienka...

Do sklepu wchodzi również młoda osoba, bardzo przyzwyczajona ubrana, kłania się grzecznie i pyta:

— Czy z panią Merkurową mam przyjemność?...

— Przepraszam panią, ale to nie ja, tylko moja mama!...

— W dniu dzisiejszym, jako w siódmym ciągnięciu 5 klasy 137 loterii klasycznej, główne wygrane padły na następujące numery: nr 8,461 wygrał rs. 8,000 u kolektora Adolfa Landau w Warszawie; nr 2,112 rs. 4000 u kolektorki Kornfeldtowej w Warszawie; nr 722 rs. 2000 u kolektora Lewartowskiego w Warszawie; nr 1,228 rs. 2000 u kolektora Seweryna Nelkena w Warszawie; nr 7,395 rs. 2000 u kolektora Nirenstejna w Warszawie; nr 10,883 rs. 2000 u kolektora Daniela Dawidsohna w Warszawie; nr 16,124 rs. 2000 u kolektora Fuchsa w Turku; nr 20,102 rs. 1000 u kolektora Adolfa Landau w Warszawie; nr 21,806 rs. 1000 u kolektora Ejbieszycy w Warszawie; nr: 2,431, 4,490, 7,279, 8,272, 8,890, 12,079, 18 244 i 21,618 po rs. 400.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: S. M. i M. S. rs. 25 dla biednych dzieci chorych na ospę, R. Z. rs. 2, Marja rs. 1 dla najbiedniejszych, S. M. O. rs. 3 na kościół Wszystkich Świętych.

— W dniu 14 grudnia, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci Manusi Chromińskiej, składa się rs. 3 dla najbiedniejszych dzieci, stosownie do uznania redakcji.

— Przy niniejszem składam k. 30 na instytut moralnie zaniebanych dzieci w intencji, by indywidualnie z Nowocieskiej ulicy zaprzestano mnie swemi obelgami obrzucać. *Władysław R.*

— Przy zbliżającej się radosnej uroczystości Narodzenia Zbawiciela świata, Zarząd Schronienia paralityków i nieuleczalnych przy ulicy Nowowiejskiej pod nr. 12 w Warszawie, posiadając bardzo szczupłe fundusze, zwraca się z uprzejmą prośbą do osób dobroczynnych, aby raczyły przyjść mu z pomocą do urzędzenia wieczorny wigilijnej dla tak zasługujących na współczucie nieszczęśliwych zostających w schronieniu, a to przez niesienie ofiar w naturze lub kwotach. W tej liczbie zwraca się zarząd do pp. właścicieli piekarni i cukierni. Ofiary z prawdziwą wdzięcznością przyjmowane będą: w samym zakładzie przy ulicy Nowowiejskiej, w każdym czasie, i w redakcji *Kroniki Rodzinnej* przy ulicy Mazowieckiej nr. 8, od godziny 10 zrana do 4 po południu codziennie z wyjątkiem świąt.

— Opieka ochrony 17 lit. A. przy ulicy Pawiej składa publiczne podziękowanie pp. Em. Sztandę, A. Goldbaumowi, B. P. S. Flaumowi, F. Karpińskiemu za złożone rs. 15 kop, 5, osiągnięte na zabawie urządzonej przez nich.

— Szlachetnej i zaonej osobie, która, znalazłszy list na ulicy, adresowany do mnie na ulicę Chmielną nr 23, raczyła odesłać takowy pocztą miejską, składam serdeczne podziękowanie, list ten bowiem był dla mnie bardzo ważny. Z tej okazji załączam k. 50 dla ubogich wstydzących się żebrać, ażeby westchnęli do Stwórcy, ażeby więcej podobnych ludzi znalazło się jeszcze na świecie. *K. Stankiewicz.*

**Ne k ro lo g ja.**

† W dniu 16 grudnia, w piątek, o godzinie 10-tej zrana, w kościółku instytutowym warszawskiego Towarzystwa dobroczynności przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, odbył się żałobne nabożeństwo za spójność duszy s. p. Aleksandra Preyssa, b. prezesa administracji ogólnej tegoż Towarzystwa, na które Towarzystwo dobroczynności zaprasza członków swoich, oraz rodzinę zmarłego.

† We czwartek, dnia 15 b. m., jako w dzień rocznicy śmierci s. p. Maksymiljana Żelkowskiego, obywatela ziemskiego, odbędzie się wotywa żałobna za spójność jego duszy w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie 11-tej zrana, na którą pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza. —31746—

† S. p. Felicja z Nowakowskich Zawistowska, b. oywatelka, wdowa, w wieku lat 64, po krótkich cierpieniach przeniosła się do wiecznego spoczynku. Pozostały syn, synowa i wnuczka zaprasza krewnych i życzliwych przyjaciół na wyprowadzenie zwłok w dniu 15 grudnia, we czwartek, o godzinie 2-jej po południu, z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski. —31755—

† S. p. Anastazja z Wojnow baronowa Essen, po długiej

cał sztuki stałej wystawy w lokalu umyślnie na ten cel zbudowanym.

Obszerny budynek mieści w sobie salę sklepioną, z oknami u góry, przez które wpada potrzebna ilość światła do wydobywania wszystkich efektów w obrazie. Ie znaczy dobre oświetlenie, przekonać się można na wspaniałym dziele Matejki „Bitwa pod Grunwaldem”, która w salonie tym znalazła godne siebie pomieszczenie, obok wielu innych utworów Siemiradzkiego, Brandta, Korsaka, Horowitza, Żmurki i t. d.

W szerokiej przestrzeni salonn obraz znanego malarza zmalał niejako pod względem rozmiarów, ale uzyskał ogromnie na efekcie i wyrazistości.

Niostwo rzeczy, dawniej niedostrzanych, z przepytaną plastyką rzeźba się teraz w oczy widza, zdumionego pięknoscią utwoiu.

Wieczorem salon ten oświetlony będzie lampami elektrycznymi.

**= Z sali odczytów.**

Pierwszy to raz w Warszawie lekarz wstąpił na katedrę dla objaśnienia nam ciekawych i z powodu tajemniczości, jaka bywają otoczone, w najwyższym stopniu zajmujących uwagę ogółu, zjawisk hipnotycznych.

Dr Brunner w pięknym ze wszechmiar odczytciu wczorajszym wziął sobie za cel wy tłumaczyć słuchaczom iż t. zw. magnetyzm zwierzęcy, jakkolwiek zdumiewający w swoich zjawiskach, nie jest jednakże niczem nadprzyrodzonym i objawy jego niewiele się różnią od objawów innych, dobrze nam znanych z fizycznych: jak elektryczność, ciepło etc.

Podawszy w krótkich a treściwych słowach dzieje magnetyzmu zwierzęcego i wyjaśniwszy, iż zjawisko to nie jest bynajmniej nowo odkrytem, ale oddawna, od kilku tysięcy lat znanem, prelegent przystąpił do opisu sposobów, jakimi stan hipnotyczny wywołać można.

Z obszernych rozpraw dra Ochrowicza i Br. Rajchmana znane są sposoby czytelnikom naszym, do dać więc tylko musimy iż prelegent demonstrował je na dwóch medjach, które doskonale do tego rodzaju doświadczeń się nadają.

Dobrze zbudowana brunetka, mająca pozory osoby zupełnie zdrowej, zasypiająca z zadziwiającą szybkością na każde żądanie prelegenta, zadaje kłopot tym, którzy twierdzą, iż tylko osoby chore, wyłączone, zdenerwowane podlegają magnetyzmowi zwierzęcemu.

Medjum żeńskie okazane nam wczoraj zasypiało w minutę lub dwie potem, gdy jej dano do ręki lator i kazano jej się w nie wpatrywać, zasypiało równie szybko, gdy jej przed nehem trzymano kameron, który przez uderzenie w wibracje wprawiono.

Drugie medjum, pan M., było szczupłe i wątłe i widocznie na brak krwi cierpiące, ale także z zadziwiającą szybkością wpadało w stan hipnotyczny i doskonale pod tym względem było wyedukowane.

Prelegent opisał dalej w ogólnych zarysach, jakie są pierwsze objawy hipnotyzmu i jak wygląda osoba, którą uspiąco, a następnie przedstawił jaki wpływ na wszystkie zmysły hipnotyzm wywiera.

Wszystkiego, co w tym względzie mówił, doświadczeniami nie popierał, gdyż przytępienie węchu, wzroku etc. nie nadaje się do publicznych przedstawień, ale dowiódł dobitnie, iż słuch zostaje w tym śnie zupełnie znieśiony.

W dalszym ciągu wyjaśnił dr Brunner nadezność nerwo-mięśniową, która zasadza się na tem, że dotknięcie jakimś ciałem obcym (np. ołówkiem) w miejscu przebiegu nerwu sprawia kurcz odpowiedzi mięśni.

Objaw to niesłychanie ważny, z powodu, iż daje nam sposób do ręki wykluczenia wszelkiej symulacji.

Na pannę M. wywoływał prelegent tym sposobem kurcz lewej połowy twarzy, a na pani E. kurcz palców u prawej ręki, ostatni ten kurcz tak był silny, iż ktoś z publiczności nie mógł ręki wyprostować, pomimo wszelkich wysiłków.

W krótkich słowach objaśnił dr Brunner, co to jest katelepsja i jak wywołać ją można, dowodząc tego natychmiastowymi doświadczeniami.

Jedno z ciekawszych doświadczeń polegało na polowicznym zamagnetyzowaniu przez dwóch magnetyzerów.

Prelegent jedną stronę medjum uspił, a osoba uspięta z publiczności druga.

Uspiiony słyszał doskonale prelegenta jednym nehem, a drugiego magnetyzera drugim, ale żadnego z nich nie słyszał, gdy mówili do uszów nienależących do strony przez siebie uspiętej.

Tak uspiętego przez dwóch magnetyzerów rozbudowano z jednej strony przez dmuchnięcie, gdy druga strona pozostała w uspieniu.

Przedstawiło nam się ciekawe zjawisko.

Jedna strona ciała mogła być dowolnie poruszana, gdy druga była jakby sparaliżowaną, a gdy po stronie uspiętej podniesiono powiekę, wywołano w niej

cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, d. 12 b. m. zmarła. W smutku pogrążony mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 15 grudnia r. b., o godzinie 10-tej zrana, w kościele św. Barbary, odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok zmarłej z tegoż kościoła, zaraz po nabożeństwie, na ementarz powązkowski. —31752—

† Ś. p. Antoni **Mączkowski**, majster krawiecki, opatrzony św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności dnia 13 grudnia r. b., przeżywszy lat 64. W smutku pozostali żona, córki, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok we czwartek, dnia 15 grudnia, o godzinie 1-iej po południu, z kościoła św. Franciszka, przy ulicy Zakroczymskiej, na ementarz powązkowski, odbyć się mające, oraz na żałobne nabożeństwo w piątek, dnia 16 b. m., o godzinie 9-tej zrana, w tymże kościele. —31822—

† Ś. p. Terenia **Car**, córka Bazylego i Emilji z Pobikrowskich, zmarła w dniu 13 b. m., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, żyła lat 7 miesięcy 2. Pozostali rodzice wraz z rodzeństwem zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok w dniu jutrzejszym, o godzinie 12-iej w południe, z kościoła św. Antoniego, na ementarz powązkowski. —31820—

† W dniu 4 b. m. z kościoła św. Antoniego, o godzinie wpół do drugiej, wyprowadzona na ementarz powązkowski na wieczny spoczynek ś. p. Teofila **Smoleńskiego**, lat 71 mającego, niegdyś urzędnika i kasjera rządu gubernialnego warszawskiego. Ostatni to raz oddali przystęgu na tej ziemi żona i dzieci i liczna rodzina, koledzy i przyjaciele ś. p. Teofilowi, ojeu licznej rodziny, koledze i przyjacielowi, znannemu z cnot chrześcijańskich. Nieubłagana śmierć wydarła go żonie, dzieciom, wnukom i przyjaciołom. Widok ostatniej chwili, gdy go oddawano na wieczny spoczynek, rzewne łzy z serca płynące były dowodem miłości, jaką tu posiadał. Pokój ceniom zmarłego! Nie rozpaczaj pozostała rodzino, są to wyroki boskie. Modlitwa i pamięć o zmarłym Teofilu niech będzie waszą pociechą. D. P. —31000—

† Pozostala po ś. p. Ludwiku **Horodyńskim** wdowa wraz z dziećmi składa serdeczne podziękowanie wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym, którzy raczyli w dniu 11 grudnia r. b. odprowadzić męża najdroższego i najukochańszego ojca zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku. —31733— *Krystyna Horodyńska wraz z dziećmi.*

† Wszystkim, którzy uczestniczyli w oddaniu ostatniej posługi ś. p. Aleksandrowi **Preyssowi**, najserdeczniejsze podziękowanie w imieniu rodziny składa siostrzeniec zmarłego **Aleksander Markowski**. —31728—

† Wszystkim życzliwym, przyjaciołom i znajomym, którzy licznem zebraniem na pogrzebie męża mego ś. p. Karola **Geber** oddali hołd pamięci jego, jak niemniej raczyli towarzyszyć zwłokom aż do miejsca wiecznego spoczynku na ementarz kamionkowski, składam z głębi zbolalej duszy z osieroconemi dziećmi najserdeczniejsze podziękowanie. —31774— *Emilja z Leibnerów Geber.*

### Telegramy własne

#### Kurjera Warszawskiego.

**Wiedeń** 14-go grudnia, godz. 10 rano.

Izba deputowanych uchwaliła wczoraj nową ustawę wojskową (zaprowadzającą cztery lata służby zamiast trzech, *przyp. red.*), tudzież prowizoryczny budżet na pierwszy kwartał 1882.

**Wiedeń**, 14-go grudnia godz. 1 m. 15 w południe.

Na posiedzeniu izby deputowanych hr. Taafe, w odpowiedzi na interpelację Suessa i towarzyszy zawiadamia, iż prezydent policji Marx na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej zapowiedział surowe i bezstronne śledztwo w sprawie katastrofy.

Dziś o godzinie wpół do jedenastej odbyło się w „*Votivkirche*“ uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę posła Władysława Pęgowskiego i jego żony Marji.

Nabożeństwo urządzone zostało przez kolo polskie rady państwa.

Celebrował poseł ks. kanonik Ruczka.

Kościół przepelniony publicznością wszystkich stanów i narodowości.

**Kraków** 14-go grudnia.

Dziś o godzinie 11-tej zrana w kościele N. Marji Panny odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój dusz ofiar katastrofy wiedeńskiej.

W czasie nabożeństwa przemówił do zgromadzonych ks. kan. Pelczar—panie kwestowały dla rodzin nieszczęśliwych ofiar.

**Lwów** 14-go grudnia.

Dziś o godzinie 9-tej rano rozpoczął się pogrzeb zwłok arcybiskupa obrządku ormiańskiego ks. Grzegorza Romaszkana

Mowę wygłosił ks. Isakowicz.

W żałobnym obrzędzie bierze udział duclowienstwo trzech wyznań, przedstawiciele władz i tłum publiczności.

**Petersburg** 14-go grudnia.

Według doniesienia gazet petersburskich, sąd okręgowy wojenny wkrótce przy zamkniętych drzwiach sądzić będzie sprawę wojskową przeciwko byłemu intendentowi armji bałkańskiej, rz. r. Makszejewowi, pułkownikom Nawrockiemu i Priorowowi, oraz urzędnikom intendencji Szutkowskiemu, Szarbartowi, Karasiewiczowi i innym obwinionym o rozmaite nadżycia w dostawach dla wcjsk.

**Petersburg** 14-go grudnia.

*Journal de St.-Petersbourg* donosi, że lokalne władze odmówiły upoważnienia do pochowania zwłok zmarłego w tych dniach słynnego chirurga Pirogowa w ulubionym przezeń ogrodzie we wsi Wisznia, jak to było ostatniem życzeniem nieboszczyka.

**Petersburg** 14-go grudnia.

*Porjadok* i *Nowoje wremia* rozpoczęły druk sprawozdań z procesu Tokarewa, b. gubernatora mińskiego.

**Petersburg** 14-go grudnia.

W Żytomierzu otwartem zostało seminarjum katolickie.

Rektorem jest ks. Szatnicki.

**Petersburg** 14-go grudnia.

*Nowoje Wremja* donosi, iż obserwatorjum w Wilnie ma być zniesionem.

**Petersburg** 14-go grudnia.

Nominacja b. prokuratora Żukowa na wicedyrektora departamentu policji państwowej została ogłoszoną.

**Petersburg** 14-go grudnia.

*Nowoje wremja* w artykule wstępnym gani artykuły zamieszczane w *Dzienniku poznańskim*.

### Przegląd polityczny.

Katastrofa wiedeńska wyparła niemal z porządku dziennego i z prasy politykę; wszędzie wrażenie okropnego nieszczęścia zajęło całą uwagę publiczną.

Sprawy bieżące zeszyły na drugi plan: mówi się i pisze tylko o pożarze Ringtheatru: jego ofiarach, nie dziwnego zatem, że wznowiona Bóg raczy wiedzieć po raz który—pogłoska o zamierzonej dymisji ks. Bismarcka przechodzi prawie niepostrzeżona.

Członkowie *centrum* odłączyli się w stosunkach towarzyskich od kanclerza i przestali bywać na parlamentarnych zebraniach w domu księcia gdzie wielki dyplomata w szlafroku i przy kufu piwa urabiać zwykły materiał polityczny i pozyskiwać sobie stronników.

Książę tą demonstracją był mocno dotknięty i miał urazę do p. Windhorsta, której mu nie tak łatwo zapomni.

Mimo to, rząd nie zrzeka się swoich planów co do zaniechania dalszego *kulturkampf* i środki zgody z kościołem uważa zawsze jeszcze jako jeden z ważniejszych punktów swego politycznego programu.

W kwestji zamierzonego przesiedlenia się papieża z Rzymu zabrała głos *Germania*, nie podzielaając zdania dziennika *Post*, który twierdził, iż Leonowi XIII mu spieszo wynieść się z Rzymu.

Pozostanie on w swojej dotychczasowej rezydencji póty, dopóki żadne ważniejsze niebezpieczeństwo mu nie zagrozi.

Pan Gambetta ma nieszczęście. W izbie deputowanych spotkało go moralne votum nieufności, teraz znów wystąpienie w senacie podczas dyskusji nad kosztami wyprawy tunetańskiej, nie powiodło mu się także pomyślnie.

Oświadczył bowiem, że Anglja uznała traktat w Bardo; tymczasem lord Granville w depeszy do lorda Lyons'a zaprzeczył temu niejako, co albo o prawdomówności, albo o dobrych informacjach pana ministra spraw zewnętrznych nieszczęśliwie świadczy.

Telegram z Rzymu donosi, że papież przyjmował wczoraj po południu przybyłych tu na obchód kanonizacyi kardynałów i biskupów. Była to audyencya pożegnalna. Kardynał Schwarzenberg odczytał adres łaciński treści następującej: Episkopat czuje się szczęśliwym z nadarzonej sposobności ponownego objawienia swej ścisłej łączności ze Stolicą Świętą. Dziękuje więc papieżowi za kanonizację czterech nowych świętych. Episkopat ubolewa razem z Ojcem świętym, że nieszczęśliwe stosunki obecnego czasu nie pozwoliły odprawić ceremonji z należytą świetno-

ścią, ufa jednak, że Bóg, dzięki pośrednictwu kardynałów nowych orędowników kościoła pocieszy katolików. Rękojmię ziszczenia tej nadziei, widzi episkopat już w samym wyborze tak mężnego i podziwu narodów godnego papieża. Papież odpowiedział również po łacinie, dziękując za wyrażone w adresie uczucia wiary, pobożności i solidarności ze stolicą świętą. Solidarność ta potrzebną jest dziś więcej niż kiedykolwiek, gdyż dziś więcej niż kiedykolwiek napadają na kościół i na samego Boga. Napadają przede wszystkim na ustanowioną przez Boga powagę stolicy Apostolskiej, a przecież mimo to jest ona zawsze chętną do ulżenia cierpieniom ludzkości i uszlachetniania mas. Zarówno z niewiedomości jak z przeszłości zapoznają dziś dobrodziejstwa, jakie stolica święta wyświadczyła wszystkim ludom. A jednak włódcy powinnyby nakoniec uznać, że to coby dla sprawy wolności i spraw papieża uczyniły, nie na szkodę ale na dobroby im wyszło.

Jak Chrystus, tak Stolica święta poświęca się jednak zawsze dobru wszystkich, bez względu, kto przyjaciel, a kto nieprzyjaciel.

Ufajmy, że nowi święci dopomogą kościołowi i jego głowie w dzisiejszych trudnościach. W końcu papież udzielił błogosławieństwo obecnym.

### Telegramy.

(Agencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

**Paryż** 13-go. — Cała prasa tutejsza utworzyła komitet pod przewodnictwem pani Adam, w celu zebrania wsparcia dla rodzin pozostałych po ofiarach katastrofy w *Ringtheatrze* wiedeńskim. Zarazem wysłała adres do burmistrza Wiednia z wyrażeniem współczucia.

**Berlin** 13-go. — Cesarz Wilhelm zarządził gruntowne ulepszenia w teatrach dworskich dla bezpieczeństwa publiczności. W przedydium policji obradują komisje nad tą samą kwestją względnie do teatrów miejskich.

**Berlin** 13-go grudnia. — Parlament będzie odroczony w sobotę a zbierze się na nowo 9 stycznia. Levetzow odmówił przyjęcia ponownego wyboru na prezesa Izby.

**Bukareszt** 13-go. — Równie jak w senacie i w izbie poselskiej projekt adresu do tronu silnie akcentuje, że reprezentacja kraju będzie popierać rząd w obronie praw samodzielnosci i terytorjalnej calosci Rumunji jakotez w kwestji Dunaju. Na wniosek Jonescu Bratiano przyrzekł dać jutro połączonym sekcjom izb wyjaśnienia o obecnym stanie kwestji dunajskiej.

**Katowice** 12-go grudnia. — W Boguszycach miało miejsce wczoraj eksplozja prochu. Jeden człowiek zabity, trzech ciężko rannych.

**Kair** 13-go. — Cholera wybuchła w Elviels, w pobliżu pielgrzymów egipskich nad morzem Czornym.

Zarząd warszawskiego Instytutu muzycznego zawiadamia osoby interesowane, iż egzamina dla kandydatów i kandydatek nowo zapisujących się na naukę do Instytutu muzycznego na 2-gie półrocze roku szkolnego 1881/2 rozpoczną się d. 21 grudnia (2 stycznia) 1881/2 r. i trwać będą do d. 31 grudnia (12 stycznia) 1881/2 r., kurs zaś nauk otwartym stanem dnia 4 (16) stycznia 1882 r.

Kandydaci i kandydatki nowo przybywający zgłaszać się winni do egzaminów w towarzystwie rodziców lub opiekunów codziennie zrana od godziny 9-tej do 12-tej w południe, wyjąwszy niedziele i święta.

W powyżej oznaczonym terminie, tak uczniowie uczennice dawniej uczęszczający, jakoteż i nowo wstępujący, winni wnieść opłatę wpisową, albowiem z rozpoczęciem kursów, spóźniający się sami sobie przypiszą winę, jeżeli nie zostaną przyjętymi.

— 31771 —

— **Zakład Rękopiśmienny dla kobiet** (plac Zielony nr 10), z powodu znacznej liczby uczennic na nauce **KROJU SUKIEN**, otworzył dla nich drugi komplet. W komplecie tym są wakiar se, na które można zapisywać się codziennie. (2954)

— Czuję się w obowiązku oświadczyć najserdeczniejsze podziękowanie i uznanie mego prawdziwego szacunku p. Janowi Pełczyńskiemu, właścicielowi zakładu żałobnego i składu trumien metalowych przy ulicy Nowy-Swiat nr 54, za sumienne i zacięte spełnienie zobowiązania podjętego przy pogrzebie zwłok ś. p. męża mego Karola Geber.

—31801—

*Emilja Geber.*

### KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Uprasza się towarzyszkę podróży *nadwiślańską koleją*, z którą miałem spór co do malarza „*Młodszy*“ o kilka słów pod adresem Feliksa F. nr. 3, poste-restante Warszawa. —31811—

**Zarząd drogi żelaznej (31631)  
warszawsko-terespolskiej**

podaje do wiadomości powszechnej, że poczynając od dnia 1-go stycznia 1882 r. obniżona zostanie opłata przewozowa od niżej wyszczególnionych przedmiotów, wysyłanych w komunikacji miejscowej tejże drogi a mianowicie:

1) Cegła, dachówka, kamienie brukowe i do budowl, gips w kawalkach, kora drzewna, lyko, łub, kości zwyczajne nie wyrobione, mąka wszelkiego rodzaju, ryby mrożone, solone i wędzone, szkło tłuczone, oraz warzywa ogrodowe i polne przewożone będą za opłatą po 1/32 kop. za pud i wiorstę przy transportach w pojedynczych sztukach, a 1/40 kop. przy transportach wagonowych bez względu na odległość.

a) Dla transportów wagonowych cegły i dachówek wysyłanych na odległość większą od wiorst 100 opłata wynosi 1/50 kop. za pud i wiorstę.

2) Drzewo budulcowe i węgle drzewne przy transportach w pojedynczych sztukach po 1/24, a przy transportach wagonowych 1/45 kop. za pud i wiorstę.

a) Dla transportów wagonowych drzewa budulcowego, wysyłanych na odległość większą od 100 wiorst, opłata wynosi 1/50 kop.

3) Drzewo opałowe i glina wszelka, przy transportach wagonowych, po 1/45 kop. za pud i wiorstę. a) Przy przewozie drzewa opałowego, na odległość większą od wiorst 100, opłata przewozowa obniża się do 1/60 kop. za pud i wiorstę.

4) Kości nawozowe i nawozy przy transportach pojedynczych po 1/32 kop., przy wagonowych po 1/60 kop. za pud i wiorstę.

5) Sól kuchenna wszelka przy transportach pojedynczych po 1/5, kop., przy wagonowych po 1/45 kop. za pud i wiorstę.

6) Mięso świeże, solone, wędzone i mrożone, nafta w beczkach, narzędzia rolnicze, śledzie w beczkach, zwierzyzna bita, piactwo i drób, przy transportach w pojedynczych sztukach, po 1/24 kop., a przy transportach wagonowych po 1/82 kop. za pud i wiorstę.

7) Piwo zwyczajne i dubeltowe, krajowe w beczkach, soda, smoła wszelka i dziegieć, oraz żywica wszelka, przy transportach w pojedynczych sztukach po 1/24 kop., a przy transportach wagonowych po 1/45 kop. za pud i wiorstę.

8) Wapno i węgle kamienne przy transportach pojedynczych po 1/31 kop., a przy transportach wagonowych po 1/50 kop. za pud i wiorstę.

Przy opłacie przewozowej wynoszącej 1/31 kop. za pud i wiorstę pobiera się 3/4 kop. od puda, tytułem opłaty dodatkowej, bez względu na odległość przy opłacie przewozowej 1/45 kop. za pud i wiorstę, pobiera się 1/4 kop. od puda opłaty dodatkowej. W innych przypadkach, wysokość opłat dodatkowych określa taryfa obowiązująca w komunikacji miejscowej drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

— Dziś w **Zakładzie rękodzielniczym dla kobiet**, wobec uczennic i nauczycieli, odczytane zostało sprawozdanie roczne tej instytucji. Następnie przewodniczący wymienił nazwiska uczennic, które otworzyły pracownie lub zajmują się robotami. —31714—

**Zarząd Towarzystwa akcyjnego fabryk cukru „Czersk”** donosi, że na ogólnym zgromadzeniu akcjonariuszów w dniu 28 listopada (10 grudnia) r. b. odbytem, dywidenda na rok rachunkowy 1880-81 ustanowiona została na rs. 21 kop. 25 od akcji i wypłacaną będzie w kasie Towarzystwa w Warszawie, w domu ul. Elekoralna nr 5, począwszy od 12-go grudnia r. b., w godzinach między 11-tą a 1-szą z południa. (31773)

**Droga żelazna warszawsko-terespolska.**  
Wykaz ruchu i dochodu za m. październik 1881 r.  
1) Za przewóz 49,194 pasażerów rs. 54,934 k. 15  
2) 1,391,945 p. towarów rs. 129,312 k. 18  
3) Dochody różne . . . . . rs. 1,255 k. 79

Razem rs. 185,502 k. 12.  
W m. październiku 1880 r. było dochodu . . . . . rs. 189,859 k. 29.

Zatem w październiku 1881 r. mniej o . . . . . rs. 4,357 k. 17.

czyli na 2-29%.

Od 1 stycznia do 31 października 1880 roku dochód wynosił .rs. 1,855,673 k. 93 1/2.

W tymże samym czasie 1881 r. było dochodu . . . . . rs. 1,729,862 k. 30 1/2.

Zatem w r. 1881 dochód zmniejszył się o . . . . . rs. 125,811 k. 63.

czyli na 6-78%.

— **Dentysta Bogumił Gutzman** wstawia zęby sztuczne po ra. 2. Reparuje też, przerabia i dłombuje. — **Bielanska nr 4.** —30044—

**WYKAZ**

wynagrodzeń, wypłaconych przez Towarzystwo ubezpieczeń „Jakor“ w miesiącu listopadzie 1881 r., za szkody w Królestwie Polskiem i kraju północno-zachodnim pożarami zrządzone.

I. Królestwo Polskie.

A) Ubezpieczenia rolne:

	rs.	kop.
1. Wejsberg Nehemiasz, Poddebe, powiat warszawski . . . . .	130	—
2. Miodaszewski Julian, Bzówki, powiat kutnowski . . . . .	654	50
3. Kokeli Władysław, Zaborówek Szlachecki, powiat grójecki . . . . .	610	—
4. Lniski Mateusz, Miłżyn, powiat włocławski . . . . .	8,429	60
5. Hrabia Włodzimierz Lubieniecki, Zameczek, powiat radomski . . . . .	510	—
5. Hałaczkiwicz Lucjan, Przecznie, powiat łaski . . . . .	6,850	96
7. Wierniewicz Szczepan, Rząśnik, powiat pułtuski . . . . .	317	34
8. Kaczkowski Gustaw, Moniatycze, powiat hrubieszowski . . . . .	436	26
9. Saretzki Karol, Cienkusz, powiat rypiński . . . . .	136	48
<b>Łącznie . . . . .</b>	<b>18,075</b>	<b>14</b>

B) Ubezpieczenia fabryczne i miejskie:

10. Sender Żylber, Pliszczyn, powiat lubelski . . . . .	2,754	84
11. Krysek Henoch, Ozorków, powiat łęczycki . . . . .	118	31
12. Krysek Zelig, Ozorków, powiat łęczycki . . . . .	114	—
13. Rzeszowski S., Ozorków, powiat łęczycki . . . . .	35	—
14. Rzepkiewicz Ch., Ozorków, powiat łęczycki . . . . .	80	—
15. Josephsohn Librach et Margulies, Zgierz, powiat łódzki . . . . .	100	—
16. Margulies S. L., Zgierz, powiat łódzki . . . . .	5,000	—
17. Librach Josephsohn, Zgierz, powiat łódzki . . . . .	3,600	—
<b>Łącznie . . . . .</b>	<b>11,832</b>	<b>15</b>

II. Kraj północno-zachodni.

A) Ubezpieczenia rolne:

18. Władysław Swida, stacja drogi żelaznej Horodziej, powiat nowogródzki . . . . .	1,793	74
19. Czarnecki Antoni, Tomnylad, powiat piński . . . . .	100	—
<b>Łącznie . . . . .</b>	<b>1,893</b>	<b>74</b>
B. Ubezpieczenia fabryczne i miejskie.		
20. Władysław Swida, stacja drogi żelaznej Horodziej, powiat nowogródzki . . . . .	211	45
21. Jadwiga Swida, stacja drogi żelaznej Horodziej, powiat nowogródzki . . . . .	4,266	89
22. Głaz W. M., Mińsk, powiat miński . . . . .	4,007	—
<b>Łącznie . . . . .</b>	<b>8,485</b>	<b>34</b>

Ogółem wypłacono w miesiącu listopadzie 1881 r. . . . . 40,236 37

Warszawa, dnia 10 grudnia 1881 roku.

Zarząd warszawskiej jeneralnej Reprezentacji Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor“

Ozłonek komitetu nadzorczego,

Bolesław Golembowski.

Jeneralna Reprezentacja,

Edward Epstein i Goldberg.

—31793—

**Ostrzeżenie.**

Doszło do wiadomości mojej, że łyżki, noże, wi delec, tyżeczki do kawy, lichtarze stołowe i t. p. wyroby platerowane, stemplem moim opatrzone, sprzedają się w pewnych sklepach taniej aniżeli w magazynach moich, przy ulicy Senatorskiej i Krakowskim-Przedmieściu. Ponieważ nikomu tak tanio wyrobów moich nie sprzedają, a zatem mam honor ostrzedz szanowną publiczność, że za dobroć o-wych wyrobów, jako **nielegalnie nabytych**, ręczyć nie mogę.

(30163) **JÓZEF FRAGET.**

Nowy-Swiat nr 21.

**Filja Instytutu Wód Mineralnych,**

w Ogrodzie Saskim.

Sprzedają wód mineralnych sztucznych i naturalnych, napojów gazowych w syfonach i butelkach, soli karlsbadzkiej, przetworów do kąpiel mineralnych oraz syropów owocowych.

—28604—

— **Dentysta S. ROTHEIM**, wynalazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, przez urząd lekarski za najlepszy uznanego, leczący choroby szcęk i zębów, plombuje i znieczula ból przy wyjęciu zęba; przyjmuje od 10 r. do 6 w.—Królewska nr 37. —31362—

Niedawno otrzymałem następujący list dziękczynny od J. O. księcia z Kowna:

Wielmożny **J. Graetz** w Wiedniu!  
**OLIWA SŁUCHU**

dra Schmidta, ulepszona przez dra M. Geutscha, wyleczyła mnie z bardzo zastarzałej głuchoty, której się nabawiłem w czasie obłączenia Sebastopola. Obecnie zaś, dzięki temu lekarstwu, jakby cudem, w zupełności słuch odzyskałem, za co publicznie wyrażam panu swą wdzięczność, i każdemu, dotkniętemu głuchotą, polecam nieoceniony ten środek.

Wdzięczny sługa  
**Książę Jan von Gintowit.**

Tę ulepszoną oliwę słuchu ze wskazaniem sposobu użycia można nabyć za rubli 3 w składzie głównym u **Juljusza Graetz, Wieden,** VII, Neubaugasse, 40, w Warszawie u **A. F. Gallego.** —26361

Zarząd Towarzystwa drogi żelaznej **warszawsko-dąbrowskiej**

ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że na odbytem w dniu 2 (14) listopada 1881 roku, stosownie do §§ 60 i 61 ustawy, drugim ogólnym zgromadzenia akcjonariuszów tegoż Towarzystwa, wybrani zostali u członków komisji rewizyjnej:

książę Włodzimierz Czetwertyński,  
Wiktor Kronenberg,  
Aleksander Parisot,  
hrabia Ludwik Plater — i  
Aleksander Radwan. —31136—

— Dr **Kaliks Pawłowski**, Zielna nr 31 (przy rogu ulicy Próżnej), przyjmuje do 10 zrana i od 3 do 6 po południu. —30012—

**POMOĆ LEKARSKA  
w NOCY.**

W aptece S. Tugut w Warszawie, przy ulicy Freta nr 14, dyżurują codziennie, od godziny 10 i pół wieczór do godziny 7-ej zrana, dr Bejer, dr Dziechielki i dr Mączewski, celem udzielania natychmiastowej pomocy lekarskiej chorym, tak w ekolicy, jak i w najodleglejszych częściach miasta. (30955)

— **Zakład zegarmistrzowski Ludwika Maurycyego Lilpop**, przy ulicy Senatorskiej nr 496, naprost szkoły junkierskiej (dawnej przy ulicy Długiej pod firmą F. Lilpop egzystującej od 1798 roku), otrzymał dobór zegarków genewskich fabryki Patek Philippe i Ch. Fissot oraz **wybór zegarków ściennych i stołowych, budzików i zegarów podróżnych.** Wszelkie reperacje z poręczeniem są wykonywane jaknajakuratniej.  
(28856) **L. M. Lilpop.**

Istniejąca od 1874 r.

**Druga Lecznica**

dla przychodzących chorych,  
**Nr 9, ulica Senatorska Nr 9,**

dom przechodni (Rozlera zwany)  
Od 10 — 11— We wtorki i piątki. **Dr Edmund Modrzejewski**, choroby uszów, nosa i gardzieli.  
Od 10 — 11— Codziennie. **Dr Leon Nencki**, choroby organów moczowo-płciowych.  
Od 11 — 12— Codziennie. **Dr Gajkiewicz Władysław**, choroby wewnętrzne i nerwowe, oraz leczenie elektrycznością.  
Od 11 — 12— Codziennie. **Dr Dylewski Jan**, choroby oczów.  
Od 11 1/2 — 12 1/2. We środy i soboty. **Dr Taczanowski Bronisław**, choroby uszów.  
Od 12 — 1— Codziennie. **Dr Grosstera Wiktor**, choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego, oraz szczepienie ospy ochronnej.  
Od 12 — 1— Codziennie. **Dr Mliak Edward**, choroby weneryczne i skórne.  
Od 1 — 2— Codziennie prócz świąt i niedziel. **Dr L. A. Anders**, choroby wewnętrzne.  
Od 2 — 3— Codziennie prócz niedziel i świąt. **Dr Karwowski Konstanty**, choroby gardła, krtań i jamy nosowej.  
Od 2 — 3— Codziennie. **Dr Kondratowicz Stanisław**, choroby kobiece.  
Od 3 — 4— **Dr Henryk Nussbaum**, choroby wewnętrzne, specjalnie nerwowe i leczenie elektrycznością.  
Od 3 — 4— Codziennie. **Dr Jawdyński Franciszek**, choroby zewnętrzne, czyli chirurgiczne i zębów.  
Od 4 — 5— Codziennie. **Dr Funk**, choroby weneryczne i skórne.  
**Bilet wejścia 25 kopiejek.** —8284

**Cena okowity z dnia 14-go grudnia.**  
Hurt. skład. wiadro rs. 7.53° garniec rs. 2.45.  
— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 2 cali 3.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany  
**DOM KOMISSOWY**  
pod firmą  
**SALA LICYTACYJNA PRYWATNA**  
Miodowa № 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytację wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, biżuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.  
2) Na zlecenia kupuje i sprzedaje wyżej wymienione przedmioty, jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.  
3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.  
Otwarta codzień od godziny 9-tej do 7-mej wieczorem. W święta od 12—3. 5216k

**Sala Licytacyjna**  
Miodowa 11.

otrzymała w komis wielki wybór towarów galanteryjnych, wyrobów brązowych, skórzanych, pluszowych i t. p., w pięknych gatunkach.—Wyprowadza takowe codziennie od godziny 9 rano do 7 wieczorem. — Ceny niskie. 31181—D

**OGŁOSZENIA**

do Taryfy celnej dla Rosji Europejskiej wydawnictwa „Międzynarodowych Ogłoszeń” w Gdańsku, zredagowanej w 3-eh językach przyjmowane będą tylko do końca bieżącego miesiąca i roku. 31283k Rajchman i Frencler.

**Zupełna Wyprzedaż**  
w Magazynie  
**KAROLINY BENJAMIN**  
№ 3. Niecała № 3,

wszelkich wyrobów włóczkowych po cenach nader umiarkowanych, jakoto: Chustki włóczkowe i mohairowe różnej wielkości i rozmaitego koloru, Chustki dolmanowe, Talmy, Pelerynki i różne damskie okrycia; Koszulki, Kalesony, Kaftany bawełniane i wełniane; Halki, oraz wszelkie dziecinne ubrania; Pończochy, Skarpetki, Kamasze i t. p., jakoteż zaopatrzony został Magazyn powyższy we wszelkie inne przedmioty, jakoto: Wstążki, Koronki, Negliżyki, Zaboty; Kryzy, Kołnierzyki i Krawaty damskie i męskie, Hafty różne, Gorse-ty paryzkie, Aksamitki, Crépelisses, Aalayaisses, Woalki, Chustki jedwabne, Halki filcowe, Sukienki dziecinne, jak również wielki wybór Parasoli i t. p. artykułów. 30563—k

**TANIO! 22 1/2 KOP. TANIO!**

Paczka Świec 30 sztuk kolorowych choinkowych. Licharzyków do tychże świec 9 kop. tuzin, poleca handel  
**W. Dzisiejewskiego**  
ul. Senatorska № 25,  
obok Cukierni Ferrarego. 31375k

**Skład Węgla i Drzewa**

**A. RAHOZY,**  
ul. Świętojerska Nr 5,

sprzedaje węgiel najlepszy szlązki z kopalni Lausenglück, korzec po rs. 1;  
z kopalni szlązkich po kop. 95.  
Węgiel drzewny do samowaru, po rs. 1 kop. 15.  
Szażeń drzewa sosnowego w szczapach rs. 16;  
olszowego rs. 17;  
brzoźowego rs. 18.  
Rąbane o rs. 1 drożej.  
Dostawa natychmiastowa w skrzyżniach na kłódki zamkniętych.  
Zamówienia przyjmuje Kantor Składu, posłańcy publiczni, oraz Biuro posłańców, Niecała № 3. 30360k

**Zgubiono Zegarek**

z jedną kopertą, wewnątrz z monogramem M. S. i grubą dewizką z świstawką na końcu, zgubiony został w przechodzie z Niecałej na Hożą w poniedziałek między godziną 9 a 10 wieczorem. Nagrody rs. 5.—Adres: Niecała № 2, Ruski Magazyn. 31691k

**MAGAZYN BŁAWATNY**  
specjalnie wyrobów wełnianych  
Z FABRYK  
krajowych, ruskich i zagranicznych,  
pod firmą

**W. Kleczyński i S-ka**

Krakowskie-Przedmieście № 58,  
w gmachu Resursy Obywatelskiej,

poleca Szan. Publiczności swe towary po cenach następujących:

- 20 lok. Materiału wełn. Faconné, rs. 5.
- 20 lok. Crepy w różnych kolorach, rs. 5 kop. 50.
- 20 lok. Rypsu w różnych kolorach rs. 5.
- 20 lok. Diagonale w różnych kolorach, rs. 6.
- Kaszmiry czarne, czysto wełniane, w wyborowych gatunkach, po kop. 60, 70, 90, rs. 1, rs. 1 kop. 25, rs. 1 kop. 40, rs. 1 kop. 60, rs. 1 kop. 75 i t. d.
- Kaszmiry kolorowe, 3 łokcie szerokie na koldry, w wyborowym gatunku, łokieć po rs. 1 kop. 25.
- Kamloty czarne i kolorowe, łokieć po kop. 20, 25, 30, 35, 40, 50 i 55.
- Flanele kolorowe, czysto wełniane, podwójnej szerokości, łokieć po kop. 65, 75, 85, 90, rs. 1 i rs. 1 kop. 15.
- Welwety czarne, po kop. 75, rs. 1 i rs. 1 kop. 20. k—30666

W Niedzielę i Święta Magazyn otwarty.

**Koronki Ruskie**

białe i czarne, z najpiękniejszych źródeł otrzymano w komis. — Crépe-lisse w wielkim wyborze, po cenach niepraktykowanie niskich.—Senatorska 27, dom Feista, obok kościoła św. Antoniego, mieszkania № 2. 31161—k

**!!! NA GWIAZDKĘ!!!**

dla uczącej się młodzieży najstosowniejsze  
**Lokomotywki i Lokomobilki**

parowe, działające za pomocą lampki spirytusowej po nader niskich cenach, wyrabia i posiada w wielkim zapasie  
**M. Grodziński, MECHANIK,**  
Warszawa. — Nowy-Swiat № 58, w podwórzu, vis-à-vis ulicy Wareckiej. 31389k

- Drut żelazny
  - „ mosiężny
  - „ nejsilbrowy
  - Blachę cynkową
  - „ białą
  - „ mosiężną
  - „ nejsilbrową
  - „ platerowaną.
  - Rury mosiężne
- poleca Skład  
wszelkich materiałów blacharskich  
**Drzażdżyński i S-ka**  
Orla № 4. 29874k

**Polowanie**

na gruntach dworskich majątku **Stojadła**, pod Nowo-Mińskiem, gub. Warsz. jest wydzierżawionem, każdy przeto polujący lub też ełochący z bronią po tej miejscowości bez właściciwego na to pozwolenia, pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej za naruszenie cudzej własności. k31333

**NAJTANIEJ**  
na nadchodzące Święta

sprzedaje  
**Magazyn Towarów Bławatnych**  
**Władysława Lewity**

28 Plac Resursy Kupieckiej.  
Wełny francuzkie na suknie na k. 35.  
Kaszmiry francuzkie z Rheims, „ 85.  
Grenadiny francuzkie jedwabne czarne i kolorowe à jour na kop. 55.  
Atlasy jedwabne czarne i we wszystkich kolorach na kop. 72 1/2.  
Welwety angielskie czarne i kolorowe na kop. 75.  
Materje jedwabne na kop. 95.  
Plusz jedwabny francuzki na rs. 3 k. 80.  
Aksamit Lyonski czysto jedwabny na rs. 3 kop. 80. 29904—k

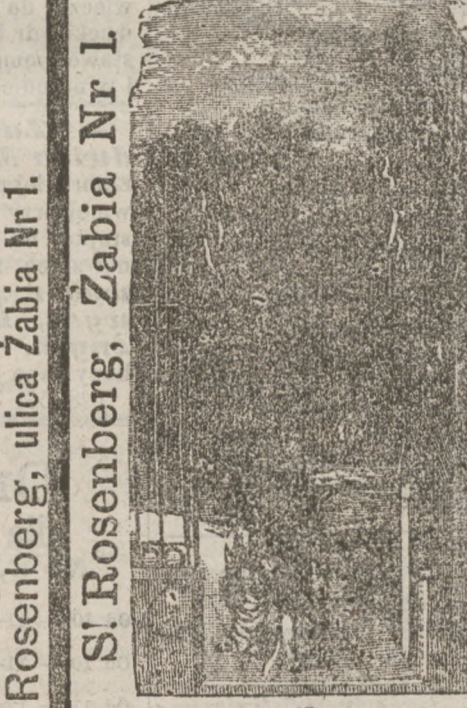
**WSPÓLNIK**

w celu etablowania zupełnie solidnego handlu detalicznego, nie podlegającego żadnemu ryzyko (składu fabrycznego z wyrobami w każdym gospodarstwie niezbędnymi); poszukuje się wspólnika kapitałem 12 do 15,000 rs. Załoga fachowa nie jest wymagana. Wspólnik w pracy do woli. — Adresy składać proszę pod lit. W. L. 13, w biurze Ogłosz. Rajchm. na i Frenclera, Senatorska 22. 31168

**Wyroby z Dystylarni**

pod firmą  
**K. SCHNAIDER,**  
**Skład**  
przy rogu ul. Mazowieckiej i Świętokrzyskiej  
w WARSZAWIE. 31430

S. Rosenberg, Sklepu № 6.



S. Rosenberg, Zabia № 1.

**CENY STAŁE.** Stanisław Rosenberg, ulica Zabia Nr 1.  
S! Rosenberg, Zabia Nr 1.  
S. Rosenbergs, Zabia Nr 1.

**NA GWIAZDKĘ!!!**

Ku powszechnej ucieście syreniego grodu,  
Otwarto Żabią Bramę Saskiego Ogrodu,  
A przecież jest wiadomo, że ta piękna ścieżka,  
Prowadzi nas do sklepu gdzie **Rosenberg** mieszka,  
Gdzie codziennie przychodzi orszak dam wspaniałych  
Który swemi względami skład ten wciąż zaszczyca,  
Bo o gust, o wykwintność **Rosenberg** jest dbały  
I wszystko co tam ujrzyysz,—wabi i zachwyca!

**MAGAZYN TOWARÓW ŁOKCIOWYCH**

Bławatnych, zagranicznych i krajowych,

**STANISŁAWA ROSENBERG,**

Stale od lat 15, przy ulicy Żabiej pod № 1, sklepu № 6, vis-à-vis bramy Saskiego Ogrodu, obok fabryki pierników Ehesteda egzystujący.

Pragnąc przy nadchodzących Świętach wywdzięczyć się swoim klientom, za stałe i liczne poparcie, jakim raczą go zaszczycać i uznając przy tem, iż za to poparcie i to zaufanie, winien w każdej chwili udogadniać i uprzystępniać nabycie im najlepszego towaru, za możliwie tanią cenę, rozszerzył swój magazyn i skład towarów, ku czemu specjalny wynajął lokal, na niebawmę dotąd rozmiary, przygotował towarów tak olbrzymią ilość i do składu swego nagromadził, ze wszystkich fabryk krajowych i wielu zagranicznych, doborowe gatunki materiałów bławatnych, tak, iż nikt z tych co się codziennie ogłaszają, z nim rywalizować nie są w stanie.  
Towary sprowadzone z samego źródła, sprzedawać może po cenach stałych możliwie niskich, a w przednim gatunku. Taniósć i dobroć tych towarów przy nadchodzących Świętach nastęrczają najlepszą sposobność nabywania ich na gwiazdkę.—Obfitósć mego składu niechaj dowodzą następujące liczby.

- POSIADAM WIĘC W MOIM SKŁADZIE:**
- 100 sztuk, czyli 7,800 łokci materji wełnianych na suknie, po 12 kop. łokieć
  - 100 sztuk, czyli 5,000 łokci Krepy, po 25 kop. łokieć, gdy wszędzie indziej ten sam gatunek kosztuje 32 1/2 kop. łok.
  - 200 sztuk, czyli 12,000 łokci szerokiego Rypsu, w pięknych kolorach, po 20 kop. łokieć.
  - 100 sztuk, czyli 3,000 łokci czysto-wełnianej Garibaldi, po 37 1/2 kop. łokieć, gdy wszędzie indziej kosztuje łok. 60 kop.
  - 40 sztuk, czyli 3,000 łokci czarnego Kaszmiru, mającego 2 łokcie szerokości, po 70 kop. łokieć.
  - 2,500 sztuk Płótna krajowego, z których każda posiada 30 1/2 łokcia długości, sztuka po rs. 4, wszędzie indziej kosztuje rs. 4 kop. 50.
  - 150 sztuk, czyli 9,500 łokci półpłótna Creas, po 10 kop. łokieć.
  - 1,500 Przescieradeł gotowych, już obrębionych, bez szwu 3 1/2 łokcia długich, 2 1/2 szeroki, po 85 kop. sztuka.
  - 200 sztuk, czyli 7,200 łokci Cretonu, nazwanego cretonem zdrowia, 1 1/2 łokcia szerokiego, po 14 kop. łokieć.
  - 1,500 łokci Flaneli i Kortów czysto wełnianych, na suknie i szlafroki damskie, 2 1/2 łokcia szerokości mające po 75 kop.
  - 500 tuzinów, czyli 6,000 sztuk Serwet adamaszkowych, deserowych, po 9 kop. sztuka.
  - 300 tuzinów, czyli 3,600 sztuk Serwet adamaszkowych, stołowych dużych, po 27 1/2 kop. sztuka.
- Prócz wyżej wymienionych objętych cennikiem przedmiotów, kupujący znajdą u mnie wielki wybór koider wataowanych, atlasowych i wełnianych, kap przerabianych jedwabiem i strzyżonych, Serwet gobelinowych i strzyżonych, Dywanów strzyżonych i wołokowych rozmaitej wielkości, Materji w paseczki rozmaitych kolorów, Płócien z najcieńszych fabryk, oraz Garniturów stołowych na 6 do 24 osób, Firanek rozmaitych, Płótna na przescieradła całkowitej szerokości, Aksamitów Lyonskich, i innych artykułów bławatnych, których zarówno taniósć jak i dobroć zalecam. k—31395



## Tabela wygranych

W szóstym dniu ciągnięcia 5-tej klasy 137-ej Loterii klasycznej  
dnia 13-go grudnia 1881 roku.

(Podług Tabeli tymczasowej Ch. Keitera.)

Rs. 40000 N-r: 9251. — Rs. 10000 N-r: 18521. — Rs. 2000 N-r: 13969. — Po  
1000 NN-ra: 258 2543 5173. — Po Rs. 400 NN-ra: 253 1099 1991 2748 4045 4977  
18190 18545 19363. — Po Rs. 200 NN-ra: 365 495 1984 3424 5257 7402 10582  
13859 15748 20135 20478 23432. — Po Rs. 100 NN-ra: 1299 1689 2381 4012 6335 6342  
6956 7129 8766 11068 11080 13413 14327 15405 15644 16098 18141 19419 19713 20018  
21324 21729 22662.

### Następujące Numera wygrały po Rs. 80:

118	1731	3689	4789	5961	7788	9209	10605	12208	13473	15328	16851	18314	19704	21257	22378
34	57	3709	4888	64	7802	20	12	25	74	32	87	63	24	86	97
46	67	33	99	70	49	24	20	12303	89	64	95	67	76	88	22419
72	96	34	4909	6015	51	68	83	29	13626	74	16941	18433	19869	99	46
200	1800	35	19	35	89	82	10775	73	30	75	81	69	72	21353	22621
8	24	3842	64	64	7967	86	10805	81	36	85	17087	74	19974	67	27
305	1912	44	5017	6112	79	97	27	12415	13738	15437	17100	98	88	70	59
14	40	56	36	95	8084	9421	10928	25	13853	42	49	18612	20063	79	97
29	2057	62	5106	6208	8172	54	53	78	13906	52	58	23	81	21411	22752
32	2123	83	72	46	98	73	78	85	14	55	17201	56	20106	21504	54
56	52	3909	89	55	8239	97	11030	12561	97	15517	17306	85	16	67	75
66	71	4065	97	65	89	9503	75	63	14006	15645	10	86	28	78	22825
419	2213	79	5213	6310	8312	62	90	81	14	15729	18	90	62	83	22946
32	2353	4110	21	6430	29	77	11186	99	79	49	25	18753	71	21667	82
42	93	12	24	82	52	9626	89	12689	14175	16038	42	58	77	75	99
620	2420	26	43	6544	65	70	11233	12746	97	45	62	77	20240	76	23014
62	64	56	5393	96	94	9828	11314	47	14215	53	64	18914	49	81	37
709	90	94	5453	6637	8427	63	57	51	38	60	80	22	56	89	67
10	96	4219	76	68	33	81	80	72	14322	16148	17458	27	20306	21719	23216
70	2501	46	81	99	35	9943	11409	83	14446	49	17566	54	32	41	21
803	37	50	85	6817	48	44	11500	12331	85	80	86	19004	50	63	39
54	74	77	5506	6971	62	56	42	12900	14671	16204	17638	31	20445	97	58
986	90	79	97	92	77	10130	80	35	14714	75	42	41	54	21813	23301
1050	2634	4311	5603	7012	8619	48	11614	77	16	16301	50	47	87	24	25
1101	46	76	4	14	97	81	44	91	18	15	51	19159	20710	32	47
23	75	4423	17	30	8711	10225	84	98	20	55	17708	67	19	21924	64
24	2836	25	23	7102	23	32	11742	13001	23	94	33	70	34	63	69
73	39	93	23	36	8806	46	11849	14	14836	16452	44	19202	99	68	23420
1222	2916	4579	51	99	7	49	60	94	14950	54	17816	19301	20815	22905	29
45	3024	92	94	7214	21	10312	72	13145	56	58	22	17	29	9	93
47	34	4607	5717	7304	27	51	76	54	62	68	67	94	39	57	
81	54	28	38	70	8947	63	11911	74	15026	71	82	19450	53	76	
1303	65	41	5809	7443	51	76	24	13212	35	16527	17916	61	93	83	
34	3221	42	38	7501	57	10425	36	16	15129	51	94	19541	20980	87	
40	89	69	54	24	66	35	66	13360	59	57	18000	47	21046	22112	
56	3325	88	62	25	9029	43	12039	83	92	59	2	62	57	43	
1425	53	91	64	33	38	10512	12109	91	15206	16693	11	64	21134	50	
87	87	98	75	7601	54	23	61	13423	16	94	93	81	55	70	
1501	3459	4722	5922	35	9129	43	71	33	67	16728	18110	19614	88	22221	
1613	98	59	29	7709	9201	90	73	44	15305	88	48	67	21223	70	
20	3606	78	50	44	2	97	85	55	11	99	67	94	38	22369	



## PIECE i KUCHENKI

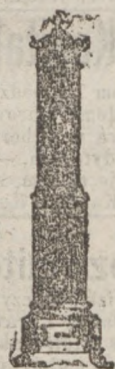
żelazne lane i blaszane patentowane,  
wewnątrz grubo wykładane gliną  
paloną,  
od najmniejszych,  
w cenie Rubli 3,  
do największych, najzdobniejszych  
i najnowszej konstrukcji,  
polecają

Krzysztof Brun i Syn

w Warszawie, Plac Teatralny.

Rysunki i ceny na żądanie; Handlującym rabat.

K-25475



## Od 1856 roku istniejąca FABRYKA WYROBÓW PLATEROWANYCH BRACI HENNEBERG

w Warszawie, ulica Wolska № 15,

Skład Główny Krakowskie-Przedmieście Nr 81, wprost kościoła Ś-tej Anny,  
poleca gustowne i trwałe swoje wyroby.

Zwracamy szczególną uwagę na wyrabiane w naszej fabryce od kilku lat wyższego  
gatunku nakrycia stołowe, na zupełnie białym metalu, srebrzone, które na-  
wet po zupełnym wytarciu się srebra, zachowują swoją białosć.  
Cenniki illustrowane na żądanie franco, przesyła się.

K-30324

## ! NA GWIAZDKĘ!

Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia polecamy znajdujące  
się w naszym Składzie nie tylko piękne, ale i pra-  
ktyczne naczynia i sprzęty kuchenne i domowe,

a mianowicie:

### Rzeźbione a l'antique:

Półmski, talerze, tace, koszyki do owoców, ciasta i chleba, pod-  
stawki do parasoli, wieszadła do ręczników i ubrań, podstaweczki  
do noży owocowych etc.

### Druciane i wyplatane na wzór japońskich:

Koszyczki do noży, łyżek i widełek, koszyczki do łyżeczek do kawy,  
kluzy, pieniądze, chleba i t. d.

### Lakierowane i bronzowane:

Tace, koszyki do chleba, ciasta, puszki do kawy, herbaty i cukru,  
ekrany i galeryjki do pieców, szkrzynki i kosze do drzewa i węgla,  
przybory do pieców pokojowych i kuchni i t. p. i t. p.

Oprócz wymienionych przedmiotów Skład nasz zaopatrzony jest w znaczną  
ilość różnych naczyń i sprzętów domowych i kuchennych podług najnow-  
szych wynalazków i ulepszeń dla każdej praktycznej i miłej  
porządek domowy gospodyni niezbędnie potrzebnych.

## UNGER i POZNAŃSKI.

Pierwszy główny Skład naczyń i przyrzą-  
dów kuchennych i domowych.

3. Elektoralna 3. WARSZAWA. 3. Elektoralna 3.

Wszelkie obstalunki z prowincji jaknaj-  
ankuratniej będą załatwiane, za poprze-  
dzeniem porozumieniem się listownie. 31527-κ

## JULJANA PENKALA SKŁAD FUTER

W WARSZAWIE,

6. ul. Senatorska 6.

przygotował na GWIAZDKĘ znaczny wybór garnitu-  
rów, to jest Mufek i Kołnierzy od rs. 6, oraz Czapek  
damskich i męzkich od rs. 5.

Magazyn poleca również znaczny wybór FUTER  
damskich i męzkich. K-31663

ZĘBY PO RS. 2

najlepszym systemem Amerykańskim wprawia  
DENTYSTA,

M. H. NEUMARK

dawca w domu Roesslera, obecnie Nowy-Swiat № 2. K-30220

## ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA

najstarszej i największej w świecie Fabryki Maszyn do szycia

## THE SINGER MANUFACTURING COMPANY

są niezrównane co do ich dobroci, zdolności wykonania i  
trwałosci, a w skutek tych zalet są najbardziej wzięte.  
Sprzedają się na rozpłatę tygodniową po

RS. 1

ażeby tym sposobem uprzyściplnić osobom mniej zamożnym nabywanie jednej  
z najlepszych maszyn do szycia.

Wszystkie zaś inne maszyny do szycia, pod nazwą Singera sprzedawane, są podrabiane.

G. NEUDLINGER, w Warszawie.

WIERZBOWA Nr 4 i DŁUGA Nr 29.

K-27893



Potrzebno są  
**Panny**  
urządzone, do krawiecczyny.—Pańska № 17,  
mieszkania 15. 31772b

**MAMKA**  
młoda, zdrowa, ze świeżym i obfitym pokar-  
mem, żydówka, życzy sobie przyjąć obowią-  
zek Mamki i Kucharki. — Ulica Biała № 1,  
u Akuszerki Zakrzewskiej. 31766b

Poszukuje się  
**Osoby starszej,**  
z językiem niemieckim, do dwóch chłopczy-  
ków. Pożądane jest, żeby rezydentką była  
obznajmioną z dozorem nad dziećmi i posia-  
dała dobre rekomendacje. — Wiadomość  
w Magazynie C. Przybylskiego, Marszałkow-  
ska № 75. 31696b

**Spolszczona Niemka,**  
z chlubną rekomendacją, poszukuje obowiązku  
zarządzania domowym gospodarstwem, lub  
przewodzenia dzieciom. — Jest do odstąpienia  
znaczną ilość odwiecznych książek, w róż-  
nych językach. — Jest mieszkanie dla młodej  
osoby, uczęszczającej do Instytutu Muzycz., albo  
do innego zakładu naukowego. — Wiadomość  
każdożennio od godziny 9 rano, do 12-tej  
w południe, przy ulicy Złotej, domu № 18,  
mieszk. 10, od frontu, na 3-m piętrze. 31732b

**BIURO KAUCJONOWANE**  
**Prof. de Préchamps,**  
Długa № 23 (Eldorado).  
Niemka dyplomowana z doskonałą muzyką,  
życzy znaleźć na pół dnia zatrudnienie, 3 razy  
w tygodniu po południu. 31784b

31742b Potrzebny jest  
**Nauczyciel,**  
któryby się udał na prowincję (do Gubernji  
Kaliskiej), na parę lub kilka miesięcy, w celu  
przygotowania chłopców dla zdania egzaminu  
z ukończonych klas IV. — Wiadomość zasię-  
gnąć można na ulicy Mazowieckiej № 4, mie-  
szkania 12, codziennie między godz. 3 a 4.

**Kaucjonowane na 7,500 rs.**  
**Biuro Nauczycielskie**  
**Józefa Łuczyńskiego.**  
№ 6 Krakow.-Przedm., vis-à-vis S-go  
Krzyża. Zawiadamia, że ma do umieszcze-  
nia Nauczycieli i Nauczycielki, z różnym  
stopniem wykształcenia, oraz Bony różnej  
narodowości świeżo przybyłe. 31792b

**Inkasent**  
z kaucją rs. 600 w gotówiznie, potrzebny jest.  
Adresa składać w Kiosku na Krak.-Przedm.,  
obok domu Roczlera pod lit. K. W. 31781b

**Dowód zastawu**  
**Banku Polskiego**  
z № 593, na zastawione towary i wydany  
na imię H. Majfeld, zaginął; znalazca ra-  
czy zwrócić do Kantoru tegoż pisma pod  
lit. H. M., gdyż takowy nie ma żadnej warto-  
ści, i nie będzie wydany z Banku bez mego  
pokwitowania. — Majfeld. 31775b

**Nagrody rs. 5.**  
W Niedzielę wieczorem zaginęła Suka,  
koloru białego, ze stalowymi łatami, z rasy  
dogów. Znalazca raczy ją odprowadzić na  
ulicę Chłodną № 27. 31767b

**Zaraz do wynajęcia,**  
za nader umiarkowaną cenę, 3 Pokoje  
z kuchnią, na 1-szem piętrze od frontu.—  
i Sklep z mieszkaniem, mogący służyć na  
Skład Wędlin, Mydła i t. p. — Wiadomość  
na miejscu u Właścicieli domu, Alea Jero-  
zolimka № 17. 31750b

Ktoby miał do wynajęcia dla kawalera  
**Jeden duży Pokój,**  
porządnie umeblowany, z usługą i samowa-  
rem, bliżej środka miasta położony, zechce  
złożyć adres swój w Kantorzce Kur. Warsz.  
pod lit. M. S. 31711b

Alea Jerozolimka № 7, róg Kruczej, od  
1 Stycznia lub zaraz jest do wynajęcia  
**CZTERY POKOJE,**  
przedpokój i kuchnia, na 2-m piętrze od  
frontu rs. 300 rocznie; 2 Pokoje, przedpokój,  
kuchnia, na 1-m piętrze, rs. 168 rocznie i Po-  
koje kawalerskie i lokale suche i ciepłe. 31734b

Do sprzedania  
**MEBLE**  
Garnitur fotelikowy, orzechowy, za rs. 90,  
Szeszlong i Sofa po rs. 25.—Wiadomość: uli-  
ca Śliska № 8.—Czerwiński. 31725b

31790b Jest do odstąpienia  
**SKLEP**  
Norymberski, Niciarski, od 11 lat egzystują-  
cy, z całym urządzeniem i towarami.—Wia-  
domość na miejscu, przy ulicy Kapitulnej № 1

**Ważna Wiadomość na Święta,**  
pracując przez lat kilkanaście przy odnawia-  
niu i polerowaniu wyrobów srebrnych i pla-  
terowanych, w najczystszej fabryce, podej-  
muje się takowe przyrządzać do pierwot-  
nego stanu, na miejscu, za cenę o połowę  
niższą niż w fabryce.—Łucka № 10, wiado-  
mość w Sklepie Mydlarskim. 31796b

31695b  
**Do Kitowania**  
czyste i trwale wykonane, przyjmuje się  
porcelana, szkło, fajans, marmur,  
alabaster, oraz delikatne wyroby gli-  
niane i sydlolitywe, codziennie od godzi-  
ny 8 do 10 rano i od 2 do 4 po południu.—  
Zorawia № 1, na parterze, po lewej stronie.

Do sprzedania  
**Futro i Zegarki:**  
Palto męskie, nowe, piękne opasami pod-  
szyte; Kolnier z wydry amerykańskiej, ro-  
bota urzędowa, rs. 80; Zegarek złoty, męzki,  
kryty, ankier, nowy, rs. 80; Zegarek sre-  
brny, kryty, Patka, rs. 32; Łańcuszek zło-  
ty, krótki, wagi dukat, 9, rs. 36. — Róg  
Chmielnej i Sosnowej № 60a mieszkania 8.  
Tylko wiadomość po godz. 3-ciej. 31769b

**Rs. 10,000 do 12,000**  
do umieszczenia zaraz, na hypotekę domu  
w Warszawie, w środku miasta położonego,  
bezpośrednio po pożyczce Tow. Kredytowe-  
go, na procent umiarkowany. Adresa złożyć  
proszę pod lit. K. O. w Kantorzce Kurjera  
Warszawskiego. 31753b

**Rs. 5,000**  
potrzeba z dniem 1 Stycznia 1882 r. na pier-  
wszy numer hypoteki domu w Warszawie,  
nie obciążonym nawet Towarzystwem Kre-  
dytowem, na spłatę tejże sumy.—Wiadomość  
bliższą udzieli W. Pan Rejent Rapacki w Są-  
dzie Okręgowym w hypotece, w kancelarii  
swojej, 1-sze piętro, № 91 Miodowa. 31763b

**Niezawodny środek**  
**pozbycia się**  
**Odcisków i Brodawek.**  
Znany powszechnie płyn do wygubienia  
odcisków i brodawek, polecany przez De-  
partment Medyczny w Petersburgu, jest do  
nabycia w fiakonkach po kop. 60, w War-  
szawie w Składzie Aptecznym p. F. Gallego,  
Senatorska, w Lublinie na Krakowskiem-  
Przedmieściu, u p. Herzmana. 31783b

**Taniej niż wszędzie**  
Sągi Brzozowe, suche, z odstawą do mieszka-  
nia, po rs. 15 kop. 50. — Zamówienia: ulica  
Długa № 19, pierwsze piętro. 31722b

**Bock-Bier.**  
Piwo wyrabiane na sposób schwechacki,  
posiadające substancje pożywe, zbliżone  
smakiem i dobrocią do portera angielskiego.  
Poleca Szanownej Publiczności Browar  
A. Krauze.—Grzybowska № 61. 31735b

**Koc, Kareta i Wolant,**  
wszystkie w  
dobrym stanie,  
są do sprzeda-  
nia, z powodu  
wyjazdu.—Wiadomość: Bracka № 10, u stan-  
greta Jana, lub też u stroża. 31754b

Są do sprzedania używane  
**Fortepiany,**  
czarany wyrestaurowany, o 7-miu oktawach  
i drugi o 10-t siódmej oktawy.—Tanież przy-  
jmuje się strojenia i reparacje. — Ulica Ele-  
ktoralna № 7, mieszkania 11. 31678b

31737b Do sprzedania  
**Fortepian,**  
w dobrym stanie, od C do G za 125 rubli.  
Nowy-Swiat № 59, mieszk. 12. Zastać mo-  
żna we Wtorki, Czwartki i Soboty, zrana  
od godz. 11 do 1 i po południu od 2 do 4.

**Do sprzedania**  
towary bardzo ładne i tanie, jako to: ka-  
szmiry, tybety czarne i kolorowe, weby,  
perkalce, barchany, chustki, chusteczki, ka-  
pturki i t. d., oraz dla sług na gwiazdkę  
łazidki, począwszy od kop. 15.—Róg Twar-  
dej i Żelaznej № 9, mieszkania № 15. 31795b

**Lalki Kauczukowe,**  
tak zwane wieczne, jak również wielki wy-  
bór Zabawek dzieciennych, otrzymał Ma-  
gazyń M. LIEDTKE, dawniej Wersitina,  
Nowy-Swiat № 39. 31778b

**MASŁO**  
świeże, dopiero co z Rosji otrzymane, solo-  
ne, do użytku kuchennego, jak również i  
zwycajnego w większej i mniejszej ilości.  
nabyć można w składzie przy ulicy Lipo-  
wej pod № 3. 31751b

Jest do sprzedania zaraz powodu wyjazdu  
**KAWIARNIA,**  
z urządzeniem śniadań i kolacji, dom naroż-  
ny dwóch ulic przynajmniej, obok kolei  
i fabryk, mieszkanie odpowiednio i tanie.—  
Wiadomość: Leszno № 67, mieszkania № 21,  
rano do 11, po południu od 3 do 7. 31780b

**Do sprzedania:**  
Szkatułka, grająca 12 sztuk, dwie Maszy-  
ny do szycia i różne Obrazy olejne,  
z których dwa duże: rodzajowy przez art.  
mal. A. Murzynowskiego, religijny, sta-  
rej szkoły.—Senatorska № 7, mieszk. 3. 31777b

**Do sprzedania:**  
Dwa Medaljony: jeden za Rs. 70, drugi za 18;  
Bransoleta rs. 18; Broszka i Kołczyki rs. 18;  
3 pary Kołczyków i kilka Pierścionków, je-  
den Pierścionek z rubinem i brylancikami,  
za rs. 40.—Stare-Miasto № 25, m. 5. 31785b

Do sprzedania  
**2 Szafy orzechowe**  
za Rs. 50, jedną do bielizny, a druga do su-  
kien.—Wiadomość: ulica Świętojezka № do-  
mu 12 lit. A, mieszk. 48, na dole. 31761b

**Do sprzedania:**  
Suknia jasna jedwabna rs. 16; Biała muślin-  
owa haftowana rs. 7; i Futro ładne aksami-  
tne za przystępną cenę.—Piękna, domu № 34,  
mieszkania № 23. 31679b

**Jest do sprzedania FORTEPIAN**  
czarany, palisandrowy, o 7-miu  
oktawach, wspaniałej budowy,  
zagraniczny. Wiad. w Dystry-  
bucji, Miodowa № 3. 31794b

**Rs. 6,000**  
jest do ulokowania, po Towarzystwie, w War-  
szawie, na dom murywany.—Adresa pod lit.  
A. Z. proszę składać w kiosku, wprost kolei  
Warsz.-Wied. 31797b

**Kapitał rs. 30,000,**  
razem lub podzielnie, jest do wypożyczenia  
na domy murywane w Warszawie, lub na  
dobra w gubernji tutejszej, po Towarzystwie  
Kredytowem.—Interesanci zechcą nadesłać  
swoje adresa, z wymienieniem żądanej sumy,  
do Kantoru Kurjera pod lit. A. S. 4. 31770b

Do sprzedania  
**rozmaite złote rzeczy:**  
dewizki, kołczyki, pierścionki z brylantami,  
medaljon z prawdziwymi perłami, tamże kre-  
dens i futro aksamitne na popielnicach. Wi-  
dzieć można od 11 do 1 zrana i od 3  
do 4 po południu.—Bielska № 10. Stróż  
wskaze. 31681b

Pozostawiono do sprzedania  
**Algierkę**  
z wyborowych szpów, z odnową z amerykań-  
skich elków i Palto jonatw, z kolnierzem  
bobrowym, u Kuśnierza P. Himmla.—Kra-  
kowskie-Przedmieście № 38, w domu W-go  
Podgórskiego. 31706b

**Lokal na piekarnię,**  
od lat dwudziestu w domu pod № 10 przy  
ulicy Długiej istniejący, z wszelkimi wygo-  
dami i oddzielnym placem, do wynajęcia od  
1 Kwietnia 1882 r.—Wiadomość tamże u  
Rządy domu. 31762b

**Lokale do najęcia:**  
Przy ulicy Siennej, w domu № 15/1489a,  
są dwa lokale do wynajęcia, 5 pokoi w każ-  
dym czasie, na 1 piętrze, a 6 pokoi od 1  
Stycznia 1882 r., na 2 piętrze; takowe loka-  
le są z wszelkimi wygodami, jak np. przed-  
pokoje, po 2 spiżarki w każdym, wygodki,  
kuchnie z wodociągami i zlewami i po 2  
piwnice. 31762b

Przy ulicy Hożej, w domu № 12e, jest do  
najęcia lokal w każdym czasie, składający  
się z 3 pokoi, kuchni, przedpokojem, wygodki,  
zlewem z wodociągami, na parterze; do tego  
piwnica. 31720b

**Dla Pp. Amatorów.**  
Bardzo tanio jest do sprzedania Garnitur  
Mebli (antik), masiv orzechowy.—Wiadomość  
ulica Nowy-Swiat № 58, u malarza. 31724b

Elektoralna Nr 29, 1-sze piętro.  
**Bardzo tanio**  
**Są do sprzedania Meble:**  
wysielane, między innymi  
Garnitur używany i Szesz-  
longi skóra szagrynowa obity,  
cena niska.—Z czem się  
lecam Szanownej Publiczności.  
31768b **Juljan Sadowski**

**Jest do sprzedania:**  
Garnitur Mebli francuski  
mało używany, rs. 70;  
weta rs. 20; Zerandol  
Lampa salonowa, poro-  
nowa rs. 15; oraz Fortepian krótki rs. 20,  
Bracka № 13, mieszkania № 17, wiadomość  
od godz. 12 do 6 wieczorem. 31789b

**Poszukiwana jest Gubernantka**  
w średnim wieku, posiadająca języki polski  
i francuski, oraz muzykę do pianinki  
tętniej na wieś.—Wiadomość u pp. Paasaw-  
skich.—Orla № 7. 31061b

**Poszukuje obowiązku**  
**Kasjera lub Zarządcy, Armiistrato-  
ra lub Plenipotentia** majątku, w mie-  
ście lub na wsi, za kaucją. Oferty w Kantorzce  
Kur. Warsz. pod lit. H. E. 31164b

Kilka różnych  
**Powozów i Kareta,**  
Prelotka, Szory węgierskie, do sprze-  
dania.—Ulica Orla № 10. 31032b

**Skład Węgla i Drzewa,**  
ze wszystkimi rekwizytami i mieszkan-  
iami do odstąpienia. — Wiadomość w  
Wini P. Czerskiego, róg ulicy Chłod-  
nej i Żelaznej. 310402b

**Znaczenie bielizny**  
oraz całe wyprawy, od skromnych  
kół do ozdobnych monogramów, przy-  
muję, starannie i gustownie wykonywane.  
Marszałkowska № 37, mieszk. № 8, III piętro.

Tanio sprzedaje  
**MEBLE**  
Garnitury, Szeszlongi, Szafy  
nowe i orzechowe, ozdobne i  
mniejsze, Szafki do bielizny, Komody,  
Stołiki do kart, Łóżka w wielkim wyborze,  
Szafki nocne i Umwalnie, z czem się  
lecam Szanownej Publiczności Zakład Sto-  
larstwa Leszno № 50. 30456b

**KWIATY**  
najpiękniejsze, robione, wyprzedają się  
nio.—Nowy-Swiat № 33, w oficynie na dole.

31052b **Od Nowego Roku 1882**  
1) Przy ulicy Solnej pod № 18, są do  
najęcia na 2-m piętrze, z powodu nagłego  
wyjazdu lokatora uzędnika dwa Pokoje  
i ciepła, kuchnia, piwnica lub drzewnia,  
rs. 216 rocznie, oraz 2) Od ulicy Leszno  
№ 39, w domu drewnianym, są do naj-  
ęcia trzy lub cztery Pokoje z Ogródkiem na  
warze, lub inny Zakład handlowy, za  
przystępną.—Wiadomość u Właściciela do-  
mu.

W MAGAZYNIE  
**Pelagji Galeckiej**  
Krakowskie-Przedmieście № 58,  
drugie piętro,

odrabiają się Suknie, Okrycia i Salopy  
futra, podług najwyższych wymagań  
i elegancji, po cenach: od roboty suk-  
ni, 5, strojnijeszej rs. 6, bogato i  
garncko wykończonijeszej rs. 7, z ciężkich mat-  
i aksamitnej rs. 8—10, od roboty Salop  
rs. 3, z futrem rs. 6, robota Okryć stosew-  
do fasonu. 31205b

**Kupuję**  
wszelkie zużyte wyroby złote, jako też  
kamienie, lub w zamian na nowo—Ja-  
n Moczydłowski, w gmachu b. Poczty,  
Krakowskie-Przedmieście № 27. 31516b

**!!! Drożdże !!!**  
Kanadyjskie, nie psujące się i Wiede-  
skie, oraz Masło litewskie, mąka w róż-  
gatunkach, Kasza, Sliwki, Gruszkki, Or-  
suszone i t. p., poleca na nadchodzące Święta  
Sklep spożywczy przy ul. Hożej № 2. 31710b

**Meble mahoniowe**  
mało używane, są do sprzedania. — Nowy-  
Świat № 2, mieszkania № 33. 31458b

TEATR:

WIELKI. — Dziś: „Świat nudów“, występ Hoffman. — Jutro: „Twardowski“.

Dolinie Szwajcarskiej we Wtorki, Czwartki i Niedziele przedstawienia

Antoniiego Siedleckiego magika polskiego, w połączeniu z koncertem kompletnej orkiestry

Zygmunta Noskowskiego. CENY ZWYKŁE. 31569k

W Czwartek, nowy program: „Główna i jej kształty, aż do pojawienia się na niej człowieka.“

Szpital D-TKA Jezus

Kliniki Ces. Warsz. Uniwersytetu. bezpłatne ambulatorjum dla niezamożnych chorych.

Prof. D-r. Popow. we Wtorki, Czwartki i Soboty, od godz. 10 do 11 rano przyjmuje chorych z chorobami wewnętrznymi.

Prof. D-r. Efremowski, codziennie od godziny 11 do godz. 12 rano, przyjmuje chorych z cierpieniami zewnętrznymi (chirurgicznymi).

MAGAZYN UBIORÓW MEZKICH KAROLA SZLIS

MODOWA № 6, wprost kościoła po-Kapucyńskiego, oznacza się tem, że po cenach przystępnych nabywa się ubranie, skrajane podług wyższej matematyki, jaką w krawiectwie stosować można, przez co figura zręczniejsza a suknia wygodna.

Wielki zapas gotowych Powozów

Wielki zapas gotowych Powozów

Wielki zapas gotowych Powozów

12 CIELAT

Chwilowy brak mleka

Do głównego składu Zabawek dziecięcych,

G. Laski.

Wyn Amerykański i balsam

Koszule męskie

Magazyn Noë Nowo-

Magazyn Noë Nowo-

Magazyn Noë Nowo-

Magazyn Noë Nowo-

Magazyn Noë Nowo-

Magazyn Noë Nowo-

Magazyn Noë Nowo-

J. BOROWSKIEGO CUKIERNIA

róg Senatorskiej i placu Zamkowego, ! NA ŚWIĘTA! Wielki wybór Cukrów deserowych i do ubierania Choinek. Rozmaite Strucle. Torty i Piramidy. OBSTALUNKI na wszystkie CIASTA. Ceny jaknajprzystępniejsze. k-31416

KSIĘGARNIA STANISŁAWA GIEJSZTORA w Warszawie, ulica Aleksandrja Nr 21.

otrzymała na skład główny: Zbiór wiadomości statystycznych, odnoszących się do dóbr ziemskich obciążonych pożyczką Towarzystwa Kredytowego w Królestwie Polskiem, wydane staraniem tegoż Towarzystwa. 1881 r. in 4-o, rs. 4. Zbiór praw i przepisów Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskiem, od r. 1825 do 1880, rs. 2 kop. 50. Bądkiewicz, Teorja poezji, rs. 1. La porte, Czy jest diabeł, kop. 30. Oraz wszystkie dzieła historyczne Wejnerta. Wydała swoim nakładem: Biliński Bolesław, Tabella do obliczania płacy robotników miesięcznej i dziennej kop. 90. Powyższa księgarnia zaopatrzona jest w dzieła naukowe, dziecinne, belletrystyczne, książki do nabożeństwa i dostarcza na żądanie nuty. — Przyjmuje przedpłaty na pisma periodyczne, wychodzące w kraju i zagranicą, na warunkach ogłoszonych przez Redakcje i takowe regularnie rozsyła, uwzględniając wszelkie reklamacje prenumeratorów. — Uskutecznia jak najszybciej wszelkie zamówienia w zakresie czynności księgarskich wchodzące. — Pośredniczy w nabywaniu rzadkości bibliograficznych i takowe w komis przyjmując. p31682

NA GWIAZDKĘ! Najnowsze książki dla młodzieży.

Wydawnictwo MAURYCEGO ORGELBRANDA w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika.

H. MELVILLE, Cztery miesiące pobytu na jednej z wysp Markizów pośród dzikich.

Wolny przekład z angielskiego ZUZANNY ZAJĄCZKOWSKIEJ, Ozdobione czeremchą kolorowanymi rycinami.

W oprawie tekturowej kolorowanej, grzbiet z płótna angielskiego rs. 1 kop. 50, w oprawie z płótna angielskiego i pięknymi wyciskami rs. 2.

Dzieło to łączy pożytek z przyjemnością; w toku niezmiernie zajmującego opowiadania, obznajmia czytelnika z dziwaną południowej przyrody, prowadzi go do osad dzikich mieszkańców odległych wysp, daje poznać zwyczaje ich, obrzędy i zabobny. A i strona moralna, duchowa, nie jest tu również zaniedbana — tu pośród owych typów pierwotnych, spotykamy wiele charakterów zacnych i szlachetnych obok swej dzikości. Kilka charakterów wybitnych, jak postać starego Marchaja, który w chwili stanowczej, gdy trzeba było ratować obcego, białego człowieka, potrafił nawet odzyskać dawną swą stanowczość i energję; dalej starszuszka Tinor, ileż biednemu choremu okazuje współczucia i troskliwości! Pamięta o nim w każdej chwili i jak dziecko ulubione, obdarza przysmakami; — Kory — Kory bardzo zręcznie wywiązuje się również z trudnego obowiązku dozorecy — w niczem nie naraża się nigdy więźniowi sobie powierzonemu. Młoda dziewczyna, Fayawaj i naczelnik Mohewi, są niemniej pięknymi postaciami.

Opowiadanie to zaleca się szczególnie swoją prostotą; autor nie szuka tu efektu, nie wdaje się w nadzwyczajności — nie stawia siebie na pierwszym planie, — wszystko co opowiada, jest proste i prawdziwe, a ztąd i pożyteczne dla młodzieży.

Przekład książki jest świetny, język zwięzły, harmonijny, czysty, chwytający za serce i duszę; jednym słowem: arcydoskonały, jak wszystko, co z pod pióra panny Zajączkowskiej wychodzi. Wydanie książki ozdobne zaokrągła piękną całość.

Trzy lata POBYTU W STEPACH AMERYKI. Przygody młodego sieroty.

Ozdobione 12 stalorytami kolorowanymi. Przekład z francuzkiego. WYDANIE TRZECIE.

W oprawie tekturowej kolorowanej rs. 1 kop. 50, w płótno angielskie z ozdobnymi złoconiami na okładce rs. 2.

Trzecie wydanie książki w krótkim przeciągu czasu, najchętniej za nią przemawia. Treść bardzo bogata w przygody niezwykle sieroty, niebezpieczeństwa, opisy stepów, obyczajów i zwyczajów tamecznych ludów, przyrody, zwierząt miejscowych, polowanie, potyczki i wiele ciekawych innych szczegółów; urozmaica to wszystko jasność i potoczność stylu.

Piotr Słizyński udziela lekcje tanców salonowych u siebie w domu takżeż po domach prywatnych i jensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tanców najpotrzebniejszych. — Wiadomość Podwał Nr 20, wprost Cyrkuła. — 31835

OSOBA 3.000 rs. wypożyczająca na pewną hipotekę, oprócz procentu otrzyma: stół, mieszkanie umebłowane osobno i wygodę przy znacznej familji. — Adres: od 2 do 6, w kiosku, róg ulicy Twardej i Ciepłej. 31800-k

Table with columns: Koleje żelazne, Odehod. Przych. godziny i minuty. Rows include: Warsz.-Wiedeńska, Warsz.-Bydgoska, Warsz.-Terespolska, Warsz.-Petersburska, Nadwiśl. do Mławy, Nadwiśl. do Kowla, Obwodowa.

Table: CENY ZBOŻA. za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-teresp. z dnia 13 grudnia 1871 r. Rows include: Pszenica wyborowa, Żyto wyborowe, Jęczmień wyborowy, Owies wyborowy, Kasza jaglana wyborowa.

Table: Kurs giełdy warszawskiej dnia 14 grudnia 1881 r. Columns: Weksle, Papiery publiczne, Akcje i obligacje. Rows include: Berlin 100 m. z kr. term., Londyn 1 f. st., Paryż 100 fr., Wiedeń 100 gul., 4% L. zast. 3 okr. s. I i II, 5% L. z. nowe z r. 1869 d., List. zast. m. Warsz. ser. I, II, III, List. z. m. Łodzi ser. I i II, 4% Listy likwidacyjne d. m., Bil. Ban. Ces. s. I, II i III, Ros. Poż. Prem. z r. 1864, I Pożyczka wschod. rs. 100, II, III, Akcje i obligacje: Ake. dr. z. W.-W. rs. 100, Ake. dr. z. W.-B. rs. 100, Ake. dr. z. Warsz.-Teres., Ake. dr. z. Fabrycz.-Łódz., Ake. Banku Hand. w War., Ake. Banku Dysk. w War., Ake. Banku Hand. w Łodzi, Ake. War. T. ub. od ognia, Ake. War. T. fabr. cukru, Ake. T. f. cukru Józefów, Ake. Dobrzel. t. fabr. cukru, Ake. T. Lilpop, Rau i Lew., Ake. Tow. fabryki machin, Ake. Tow. Łazien. i Łaźni, Ake. T. zakł. przędz. Zaw.

Wartość kuponów: Od listów zastawnych 4% k. —, Od listów zastawn. nowych 5% k. 238<sup>9</sup>/<sub>10</sub>, Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 101<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, Od listów zast. m. Łodzi k. 59<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, Od listów likwidacyjnych k. 14<sup>2</sup>/<sub>5</sub>.

Jedyna agentura na Królestwo Polskie Maszyn Wheler Wilson, oryginalnych amerykańskich, z krzywą i z prostą igłą, uznanych za najlepsze, w składzie maszyn Pollack Schmidt, Krakowskie-Przedmieście N<sup>o</sup> 7. k-27611

Znaczny wybór  
**Koszul Męzkich**  
 odznaczających się 31399x  
**Najlepszym krojem**  
 poleca Specjalny Magazyn Bielizny  
**L. Gałkowskiego,**  
 ul. Marszałkowska № 59, róg  
 ul. Świętokrzyskiej, obok Apteki.  
**WSPÓLNIK**

człowiek inteligentny (może być dama), z kapitałem rs. 2.000, może wstąpić do spółki do interesu dobrze rozwiniętego rokującego na przyszłość świetnie korzyści bez ryzyka. Adresa składać w kiosku na Krak.-Przedmieściu, obok domu Rezlera, pod lit. A. S.

**Z kapitałem od 600 do 3.000 rs.**  
 można w spółce lub samodzielnie prowadzić **nowy korzystny interes** w zakresie galanterji. Uzdolnienie specjalne nie jest potrzebne. Interes jest zarówno dla mężczyzny lub dla damy.—Adresy pod lit. N. N. przyjmuje Kantor agentury **Bernarda Ber-sohn**, Nowy-Swiat № 67. 31743x

**Zakład Naukowo-Rzemieślniczy dla kobiet**  
 pod firmą  
**O. Suchowiecka,**  
 Bracka № 14, wejście od Chmielnej.  
 przyjmuje uczennice przychodnie i z całkowitem utrzymaniem na naukę kroju sukien, strojów, krawatów, kwiatów, malowania na porcelanie, buchalterji i innych programach objętych. 31786—k

Podaje się do publicznej wiadomości, iż w drodze pośredniej publicznej licytacji sprzedawac będzie w dniu 10 (dziesiąt) Grudnia r. b. i dni następnych o godzinie 12 w południe 31764—k

**Towar winny**  
 pozostały po zmarłym kupcu Mieczysławie Popławskim, jako to: oryginalne zagraniczne Wina, tak białe jako i czerwone, Koniaki, Arak i likier, od cen inwentarzem objętych, to jest od 30 kop. do 2 rubli za butelkę. — Sprzedaż odbywać się będzie w drugim dziedzińcu Hotelu Saskiego, № 5, przy ulicy Koziej, w Warszawie, w piwnicach Medokskich. Podp. p. o. Komisarza sądowego **Paprocki**.

**MAGAZYN galanteryjny**  
 w mieście gubernjalnem Kielcach, na przynajmniej ulicy, w Hotelu Europejskim, od lat 33 egzystujący, z powodu słabosci zdrowia właściciela, jest każdego czasu do odstąpienia, wraz z towarami, urządzeniem sklepowym i lokalem. Zyczącemu nabyć takowy z wolnej ręki, odstąpi się stosowny rabat. Wiadomość na miejscu. 31676x

**Przez rok cały otwarty Instytut Leczniczy D-ra Wincentego Brodowskiego**  
 W WARSZAWIE  
 przy zbiegu ulic Sewerynowi Oboźnej dom własny  
 1 oddział Hydropatyczny (leczenie wodą)  
 2 oddział Gabinetu Pneumatycznego (leczenie ścieśnionem powietrzem).  
 3 oddział Gabinetu Inhalacyjnego.  
 4 oddział Gabinetu Elektroterapeutycznego.  
 5 oddział Domu Zdrowia z kompletnem utrzymaniem, w oddzielnym pokoju i opieką lekarską, od 3rs. dziennie. p31402

**Mebel i Materace**  
**B. Tanie, Tanie!!!**  
 Różne garnitury mebli najświeższych fasonów, kryte bardzo gustownie. **Szeslongi, Kozety, Sofy, Otoman, Fotele, Szafy, Kredensy, Biurka, Komody, Stoły, Łózka i t. p.** — Sprzedaje również i w zamian przyjmuje stare meble.—Marszałkowska № 40, róg ulicy Zgoda.—L. Brenart. 30842x

**Lecznica bezpłatna dla przychodzących chorych z domem zdrowia**  
 Długa № 5, dom po-Pauliński.

Od 10 do 11 **dr. Daniel Landau**. Choroby szerek i zębów.  
 Od 10 do 11 **dr. Marynowski**. Choroby wewnętrzne, specjalnie choroby żołądka i kiszek, codziennie oprócz niedziel i świąt.  
 Od 10 do 12 **prof. Szokalski i dr. Piaszczyński**. Choroby oczu; we wtorki, czwartki i soboty.  
 Od 10 do 12 **dr. Sieragowski**. Choroby weneryczne i skórne.  
 Od 12 do 1 **dr. Bondy**. Choroby wewnętrzne i dzieci. Codziennie prócz świąt.  
 Od 12 do 1 **prof. Neugebauer**. Choroby kobiet; we wtorki.  
 Od 12 do 1 **dr. Sztembart**. Choroby kobiet, codziennie z wyjątkiem piątków.  
 Od 1 do 2 **dr. Goldflam**. Choroby wewnętrzne, w poniedziałki, środy, czwartki i soboty; choroby zaś nerwowe — we wtorki i piątki.  
 Od 1 do 2 **dr. Szteyner**, Ord. klin. chirurg. w szpit. św. Ducha. Choroby chirurgiczne i zębów.  
 Od 1 do 3 **dr. Rucker**, Ord. szpit. św. Łazarza. Choroby weneryczne i skórne, w niedziele.  
 Od 2 do 3 **dr. Ołtuszewski**, ord. klin. terap. w szpit. św. Ducha. Choroby wewnętrzne (specjalnie choroby płuc, gardła i krtani), w poniedziałki, czwartki i soboty; dzieci — w niedziele.  
 Od 3 do 4 **dr. Stankiewicz**, ord. szpit. ewangelickiego. Choroby chirurgiczne, we wtorki i piątki.  
 Od 3 do 4 **dr. Sikorski**, naczelny lekarz szpitala dziecięcego. Choroby dzieci, we wtorki.  
 Od 3 do 4 **dr. Bieganski**. Choroby dzieci, we wtorki, czwartki i soboty; choroby kobiet w niedziele.  
 Od 3 do 4 **dr. Dudrowicz**, ord. szpit. dziecięcego. Choroby dzieci, w piątki.  
 Od 3 do 4 **dr. Malinowski**. Choroby dzieci, w poniedziałki, czwartki i piątki.  
 Od 3 do 4 **prof. Kosiński**. Choroby chirurgiczne, w środy i soboty.  
 Od 3 do 4 **dr. Kulcsza**. Choroby wewnętrzne, w poniedziałki, środy i niedziele.  
**„Dom Zdrowia“** pozostaje na dawnych warunkach, o których wiadomość powyższe można w kancelarji Zakładu, lub u D-ra Ołtuszewskiego (Stare-Miasto № 11). 16694x

**Najtaniej!**  
**Wyprzedaje Wyroby Złote**  
 znany **Jubiler J. Betcher**.—Freta № 8. Tamże zostawiono Bransoletkę ze sznurkiem i brylantami, za rs. 75. 31359x

**Futro tumakowe,**  
 prawie nowe, granatowym kortem kryte, za rs. 150. Tamże **Garnitur Mebli** orzechowych, rzeźbionych za rs. 100 do sprzedania. Wiadomość u stróża: Wspólna № 26. p31346

**J. FINKELHAUS**  
 № 11, Niescała № 11,  
 obok hotelu Brühlowskiego,  
**Wyprzedaż**  
 Koszul męzkich po cenach kosztu, oraz różnych towarów, jakote: chustki wełniane, halki filcowe, pończochy i skarpetki, wstążki, koronki, krawaty różne, fićhans, kołnierzyki, hafty, gorsęty, kreplisy, balayesy, gazy na wanki, tiule, chustki jedwabne i t. p.— Wyprzedaż trwać będzie tylko przez dwa tygodnie i przez ten czas ceny będą nader umiarkowane. 31358—p

**Bardzo piękne szopy.**  
 Szuba na osobę dobrego wzrostu do sprzedania.—Długa № 23, (Eldorado), 1-sza sień na lewo, nad ślusarzem, 1-sze piętro. p31481

**2 Suknie jedwabne**  
 do sprzedania: jedna różowa, druga liljowa, obie z długimi trenami, modnie odrobione. Wiadomość: plac św. Aleksandra № 5, lewa oficyna, na parterze, mieszk. № 27. p31457

**Do sprzedania FORTEPIAN**  
 w dobrym stanie, o 6-ciu oktawach, za rs. 45.—Róg Chłodnej i Żelaznej № 23, mieszkania № 6. p31487

**Całe umeblowanie**  
 do 4-ech pokoi, do sprzedania.—Marszałkowska № 50, mieszkanie 9, od godziny 9—12 dni 3—5. p31448

**GŁÓWNY SPECJALNY ZAKŁAD NAUKI KROJU SUKIEŃ I OKRYĆ DAMSKICH w mieście Warszawa, Miodowa Nr 1. NAUCZYCIELA I AUTORA METODY**  
 bardzo poszukiwanej w kraju i zagranicą: „Najnowszy i najpraktyczniejszy w 15-tej edycji poprawnej”—zawiadamia Panie, że wykład kroju udzielany jest na pewnych zasadach, z zastosowaniem praktycznym do każdej zmiany mody i figur najwygodniej zbudowanych, a rysunki każdej formy wykończają się w sposób nowy, ułatwiający za pomocą sztucznej linijki patentowanej, a po wyuczeniu w danym razie kraje się robią nawet bez centymetra i formy wprost z materiałów. **Udzielam krój i w drugim sposob, za pomocą tylko samego centymetra i prostej zwykłej linijki za darmo uczniom.** Dzieło z 37-u Tabl. rysunkowemi, z tak jasnym wykładem, że nawet samopanie wyciąga się pewnego i pięknego kroju, cena rs 3; a 5-ta w ruskim przekładzie rs. 5; linijka krojowa rs. 1 kop. 50, nauka **kroju i szycia sukien z materiałów** rs. 5; a po wyuczeniu udziela się świadectwa legalne. p—30391 **K. GŁODZIŃSKI**, autor metody i właściciel wielu szkół

**WIELKI WYBÓR SŁOMIANEK**  
 (wycieraczek do nóg),  
 różnej wielkości i kształtu, wyrobione z włókna **KOKOSOWEGO, AMERYKANSKIEGO MANILLA, WŁOSKIEGO ESPARTE, MORSKIEJ TRAWY i ze SŁOMY**,  
 w najrozmaitszych kolorach, najwyżej i ozdoby, do użytku w Powozach, pokojach, w handlach przed kontuary i t. p. miejscach.  
**Chodniki kokosowe gładkie i ze szlakami,**  
 różnej szerokości, w gatunkach tylko wyborowych.  
 P o l e c a :  
**SKŁAD SŁOMIANEK I CHODNIKÓW przy SKŁADZIE SZCZOTEK I PĘDZLI**  
**ALEKSANDRA FEISTA**  
 w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej.  
 Handlującym odstępuje się rabat. p—30839

**CERATY**  
 wszelkiego rodzaju w najlepszych gatunkach, poleca  
**Fabryczny Skład Cerat „POD MERKURBYM“**  
 Senatorska Nr 27. p—30076

**Rs. 2.000**  
 jest do wypożyczenia na 1-szy numer hipoteki, lub zaraz po towarzystwie miejskiem, bez pośrednictwa.—Wiadomość Twarda № 24, mieszkania 19. p31486

Są do sprzedania za rs. 100  
**Kolczyki brylantowe**  
 w złoto, oprawne.—Wspólna № 11, mieszk. № 23, od godz. 11 do 2 po południu. p31504

**MEBLE**  
 elegancie rzeźbione, orzechowe, nowego fasonu, kryte ciemno-niebieskim aksamitem. Stół, kanapa, 2 fotele i 6 krzeseł sprzedają się z powodu braku miejsca, za 300 rubli.—Oboźna № 2, mieszkania 1. p—31451

**Do sprzedania:**  
 dwa Magle wiedeńskie dobrze procentujące. Róg Nowolipki i Karmielickiej № 7 i 6. p31519

**Majątek Ziemi**  
 jest do sprzedania w Smoleńskiej gubernji, wólk 34, niedaleko kolei i gubernjalnego miasta. Ziemia dobra, nienazytków żadnych, las towarowy, młyn, zabudowania gospodarskie nowe. Cena 40 tysięcy rubli. Kapitału potrzeba 23.500 rubli.—O bliższe szczegóły zgłaszać się na ulicę Bracką № 2a, mieszk. № 16, między godz. 4—6. 31467b

**SKLEP**  
 z mieszkaniem frontowem, oraz kilka: 1, 2 i 3 pokojowych odrestaurowanych  
**LOKALI**  
 w każdym czasie do wynajęcia.—Ulica Twarda № 36. 30988b

**Sklep z Mieszkaniem**  
 na restaurację lub inny zakład, oraz **Lokale** odnowione z 5, 4, 2 i pojedynczych pokojów złożone, są do najęcia w każdym czasie.—Leszno № 51, blisko ul. Solnej. p31343

**SKLEP**  
 dystrybucyjno-norymberski z materiałami piśmiennymi, jest zaraz lub też od Nowego Roku, za bardzo przystępną cenę, z powodu nagłej zmiany do sprzedania.—Wiadomość w Dystrybucji, Hoża № 2. 30462 p

**Różne Lokale**  
 do wynajęcia od Nowego Roku, po 1 i 2 pokoje, zlewy i wodociągi, ceny umiarkowane. Piękna № 6F, róg Marszałkowskiej. 31460x

**Do wynajęcia zaraz POKÓJ**  
 z meblami i usługą, w Alejach Ujazdowskich, w domu № 12.—Wiadomość w Zakładzie mlecznym tamże. p—31460

**Sklep Wiktualów**  
 jest do sprzedania w każdym czasie przy ulicy Chmielnej № 33, pomiędzy Marszałkowską a komorą celną. p31460

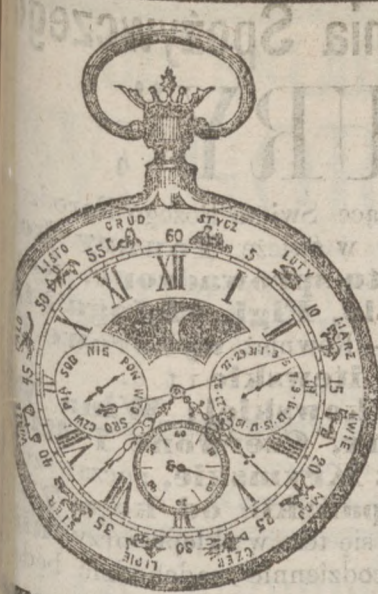
Jest do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu  
**Sklep Wiktualów**  
 za bardzo przystępną cenę rs. 100—70, 31460x  
 warem napełnionym.—Ul. Pańska № 62. 31460x

Z powodu prędkiego wyjazdu, jest do sprzedania  
**Sklep Wiktualów**  
 z Dystrybucją, w dobrym punkcie.—Ul. Pańska № 19. 31429p

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia cenę znacznie niższą od ceny kontraktu  
**APARTAMENT**  
 składający się z dużego salonu o czterech oknach, sześciu pokoi, przedpokoju i kuchni, dużej z antresolą, na 1-szem piętrze. Wątroklozet, wanna, woda i zlew. Mieszkanie to może być zajęte od Nowego Roku. Kontrakt kończy się na 8-ty Jan.—Aleja Żydowska № 23, mieszk. № 3, widzieć ogłoszenie w każdym czasie. p—31460

**Sklep**  
 oraz trzy pokoje parterowe, z kuchnią w suterynie, zajmowane dawniej na Restaurację, są do wynajęcia w całości w części, na ten sam lub inny interes.—Wiadomość przy ulicy Wspólnej № 13, przy ulicy Kruczej, u właścicielki domu. p31460

Zaraz do wynajęcia  
**Dwa Pokoje,**  
 przedpokój i kuchnia, na parterze, przy ulicy Nowolipki № 32 B. p31460



W znacznym wyborze  
**ZEGARKI GENEWSKIE**  
 od najtańszych do bardzo kosztownych,  
 z Fabryk: Patek, Philippe & Comp.  
 i L. Audemars.  
**REGULATORY FREIBURSKIE,**  
**ZEGARY PARYZKIE,**  
 Szkatułki grające  
 z Repertuarem Kompozytorów Polskich  
 Kolekcję Antyków,  
 DEWIZKI złote i z trwałej Paryskiej  
 kompozycji, po cenach bardzo umiar-  
 kowanych, poleca  
**F. WORONIECKI**  
 Zegarmistrz przy ulicy Czystej,  
 naprzeciw Hotelu Europejskiego.  
 W Niedziele i Święta Zakład zam-  
 knięty. k-31791

# PIWO DROZDOWSKIE

Składzie głównym przy ul. Miodowej Nr 15,  
 oraz w czterech Filjach, a mianowicie:

- PP. A. Roesler & Comp., Elektoralna, wprost Banku;
- J. Lijewskiego & Comp., Krakowskie-Przedmieście № 404;
- J. Zahorskiego, róg Siennej i Marszałkowskiej;
- C. Wilkaniec, plac Ś-go Aleksandra № 5.

Sprzedaje się po cenach fabrycznych:

Marcowe deserowe, w białych flakonach, po kop. 12 1/2.

Simplex stołowe, w większych flakonach, po kop. 12 1/2.

Blade lżejsze, w złotych flakonach, po kop. 7 1/2.

Kuracyjne w małych flakonach, po kop. 7 1/2.

Szkló przy wszystkich gatunkach, po kop. 7 1/2. k-31411.

# FABRYKA REKAWICZEK

ulica Graniczna Nr 13,

3-ci dom od Żelaznej Bramy, wprost Sklepu Nipanicza.

Na nadchodzące Święta zaopatrzylem swój Magazyn w znacz-  
 ny zapas rękawiczek wszelkiego rodzaju, po cenach niskich, a mia-  
 nowicie: **Belonkowe** do prania na 2 guziki po 75 kop.,

**Głansowane** na 2 guziki od 50 kop., **Kozłowe**  
 z Paryżkiem wyszyciem i złotymi haftami, jak najwykwintniej  
 wykończone, po cenach fabrycznych. k-31690

# W Magazynie Francuzkim, ul. Hr. Berga, blisko Mazowieckiej KOLENDY UŻYTECZNE I ZABAWKI.

Filtry Albert do klarowania wody, które każdy może otwierać i oczysz-  
 czać dowolnie (od rs. 5) i inne (od rs. 1 kop. 50).—**Kucharki Paryżkie**, à la  
 Minute—przenośne (od rs. 1 kop. 50 do rs. 3 kop. 50).—**Nakrycia posrebrzane**  
 „Rozul”, 12 łyżek, 12 widełek i 12 noży, razem 36 sztuk rs. 9 kop. 80.—**Maszyny**  
**pokojuowe** „Expeditives” do robienia masła (od rs. 5).—**Praczkę Francuzkie**  
 przenośne, samopiorące (rs. 18).  
**Porte-Voix** (rs. 2 kop. 50).—Swistawki dające kilka tonów (od 80 kop.).  
**Abazury Paryżkie** bardzo gustowne (od 50 kop.).—**Tace Paryżkie**.  
 Wielki wybór **Artykułów Galanteryjnych Paryżkich, Algierskich,**  
**Japońskich i Chińskich** dla Dam i dla Panów (Nocesserki, Ałbumy, Pudełka  
 toaletowe, do rękawiczek, do chustek, do pudru, do papieru listowego, do piór i ob-  
 sadzek, do berbaty, do kart, do zapatek, Vide-poches, Kalamarze, Buvards, Lichta-  
 rze, Wazony i t. d.)  
**Artykuły Algierskie dla palących.**  
**Gry towarzyskie:** szachy, domina, warcaby, lotos, gra w rybki, le taquin  
 15—34, croquets angielskie, karty i t. d.  
**Zabawki dla dzieci:** Różne bawidelka metalowe, kauczukowe, wełniane i je-  
 dwabne.—Metallifony.—Dzwoneczki na kółkach.—Pilki wełniane śpiwające i inne  
 (od 15 kop.).—Króliki grające na bębnach.—Baranki beczące.—Wielki wybór koni  
 (od 50 kop.).—Karty dziecinne.—Arki Noego.—Myszy i różne zwierzęta mechaniczne  
 (od 75 kop.).—Pajace giestylujące, wełniane i jedwabne, ruchome z cymbałkami i z  
 dzwoneczkami.—Pajace Cri-Cri jedwabne.—Huśtawki i t. d.  
**Zabawki dla Panienek:** Cytry amerykańskie, Laleczki kauczukowe, ubrane  
 (od 35 kop.).—Laleczki biscuit artykułowane z włosami, zamykające oczy, nie ubra-  
 ne (90 kop.).—Lalki Paryżkie woskowe 18 cali długości, z włosami, zamykające oczy,  
 nieubrane (rs. 2 kop. 25).—Lalki Paryżkie skórzane i biscuit, z włosami, artyku-  
 łowane, nieubrane (od rs. 3 kop. 75).—Wielki wybór Lalek Paryżkich kauczuko-  
 wych (modele zupełnie nowe) (od 90 kop.).—Wielki wybór lalek dities „Incassab-  
 les” artykułowanych, ubranych i nieubranych.—Garnitury do czesania lalek.—  
 Wannę i kostiumy kąpielowe dla lalek.—Garnitury salonowe, kucharki i wózki  
 dla lalek.—Gospodarstwa metalowe (od 25 kop.), drewniane (nowy model od 30  
 kop.) i porcelanowe.—Wolanty.—Jeux de Grâces.—Buvards Chińskie i Japońskie  
 (od rs. 1 kop. 20) i t. d.  
**Zabawki dla Chłopców:** Billardy amerykańskie (od rs. 2).—Welocipedysty  
 i Koleje żelazne mechaniczne i niemechaniczne.—Narzędzia stolarskie (od 75 kop.).—  
 Łódki metalowe mechaniczne z wiosłarzami (nowość od rs. 1 kop. 20).—Ptaki śpie-  
 wające.—Różne Paturages, polowania i menażerie.—Konie (od 50 kop.).—Żołnierze  
 (od 35 kop.).—Pałasze, Fuzje, Pistolety, Lejce, Bateiki, Zegarki, Plecki i Trabki.—  
 Bąki muzykalne i inne (od 15 kop.).—Pudełka farb.—Garnitury do pisania.—Bu-  
 vards.—Kalejdoskopy.—Wielki wybór Łamigłówek.—i t. d. k-30764  
**Zabawki nauczające metody Froebela** po cenach przystępnych.  
**WSZELKIE PRZYBORY DO CHOINEK.**  
 Wszystkie obstarunków żądanych listownie uskutecznia się w 24 godzinach.  
 Magazyn Francuzki jest otwarty w każdą Niedzielę od 12 godz. z połud.

Do egzystującego od 1831 r.  
**GŁÓWNEGO SKŁADU KAWIORU**  
**N. SZYROKOWA,**  
 przy ulicy Nowo-Senatorskiej i Placu Teatralnego, w domu W-go Bogka № 477a,  
 nadszedł znowu transport **Kawioru** świeżego astrachańskiego, mało solonego i prasowa-  
 nego serwetowego, oraz **Łososia** wędzonego, **Siongi**, **Sledzi** kierezeńskich i króle-  
 wieckich, **Minogów** narwskich, **Kilek** i **Delicatess Anjovis**, **Sardynek**, **Sigów**,  
**Konfitur**, **Groszku** i **Sera** zielonego, **Buljonu**, **Salami** moskiewskich, **Wizigi**  
 i **Karuku** rybiego i innych towarów, w jak najlepszym gatunku. k31687  
 Z czem polecam się Szanownej Publiczności **N. SZYROKOW.**

Magazyn Mebli  
**T. OTWINOWSKIEGO,**  
 Nowy-Świat Nr 38, dom SS-rów Bothego.  
 Zaopatrzony w wielki wybór wszelkiego rodzaju **MEBLI**, tak wykwintnych  
 jako i przedmiotów koniecznej potrzeby, a które jako wyrób własnej obecnie po-  
 większonej fabryki sprzedaje z gwarancją, przy cenach możliwie umiarkowanych.  
 Szczególniej mam honor zwrócić uwagę i polecić wielki zapas krzeseł dębowych  
 wypłatanych, różnych gatunków i ceny, które z przyczyny nadmiernego zasobu  
 i braku miejsca sprzedawać się będą przez kilka bieżących tygodni, po cenie tylko  
 rzeczywistego kosztu. k-31760

**NA GWIAZDKĘ!!!**  
**PO CENACH ZNIŻONYCH.**  
**Fabryka Piór Strusich i Fantazyjnych**  
**F. GLIWIC,**  
**Senatorska Nr 20,**  
 wprost kościoła Ś-go Antoniego, lewa oficyna.  
 Dla zjednania sobie względów Szanownych Pań, fabryka obniżyła jeszcze swoje już  
 i tak niskie ceny.—Egretta Paryżkie i skopjowane własnej fabrykacji. — Pióra w najnow-  
 szych i najpiękniejszych kolorach, melange i cieniowane, ptaki, fantazje, obłożenia i pana-  
 sze, sznelowe, czarne i kolorowe, kołnierze z piór.  
**NOWOŚĆ!!! Kapelusze** z samych piór, nadzwyczaj strojne po niepraktykowanie  
 niskich cenach.  
 Pranie, fryzowanie i farbowanie na sposób francuzki.  
 Na żądanie fabryka urządza wszelkiego rodzaju fantazje. k-31267

**OSTRZEŻENIE.**  
 Wskutek nadsyłanych mi korespon-  
 dencyj zmuszony jestem ponowić ostrze-  
 żenie moje z d. 9 Lstopada 1890 roku  
 w Gazecie Polskiej i podaje do wiado-  
 mości publicznej, że indywiduum no-  
 szące moje nazwisko nadużywaąc łat-  
 wowności wielu osób podsywa  
 się także i pod moje imię Józefa Mo-  
 rawskiego. — Ostrzegam zatem też  
 osoby, a mianowicie pp. Handlujących  
 iż i nie znając mnie osobiście, strze-  
 ży się stać ofiarą jego mistyfikacji.  
 31406k **Józef Morawski.**

**MAKA PSZENNA**  
 najwyższych gatunków, ze sławnego na ca-  
 łą Europę młyna parowego, w Podgórzu  
 pod Krakowem, do nabycia na worki oryginal-  
 ne i puły, po cenie niewygórowanej,  
 w kantorze **Józefa Czekalii & Comp.**  
 w Warszawie, ul. Leszno № 1, albo od ul.  
 Rymarskiej № 5, w oficynie. 31400p

**Sani ruskich**  
 sztywnie wykończonych otrzymał Don Han-  
 dlowy na Prądze № 380. 31302k

**Lekcje Tańca**  
 udzielam u siebie i w domach prywatnych.  
 Ul. Zielna № 3.—**W. Puchalski.** 29489k

**Cztery Pokoje**  
 z kuchnią, świeżo odnowione, są do wynaję-  
 cia w każdym czasie, za **cenę nader przy-  
 stępną**, przy ulicy Nowogrodzkiej № 5, stróż  
 wskaże. 30476-k

**MEYŃ WODNY**  
 prowadzony znaczną siłą, położony 7 wiorst  
 od Brześcia-Litewskiego, w majątku Kow-  
 djaki, jest do wydzierżawienia, na lat 6.—  
 Fachowi z kapitałem rs. 8,000 zgłosić się  
 zechcą do 20 Grudnia r. b. do p. Krumbicka,  
 w Kowrdjakach, przez Brześć Litewski.

**20 Powozów używanych**  
 w różnym rodzaju, Karety małe i wię-  
 kze, Kocze, Faetony, Wolanty, Ame-  
 rykany i t. p., do wsi i do miasta, Ka-  
 reta duża, poczworna, angielska, Ka-  
 reta potrójna, z fabryki Petersburskiej  
 kareta paryżka do miasta. 27857k  
**SANKI UŻYWANE**  
 w różnym rodzaju petersburskie, San-  
 ki amerykańskie, vis-à-vis Kareta pod-  
 dwójna na saniach, za rs. 75. 27857k  
 № 19 Królewska, fab. powozów  
**W. Romanowski.**

**WARSZAWSKA FABRYKA**  
**Wstążek jedwabnych**  
 przy ulicy Mokotowskiej № 2a  
 przyjmuje robotników i robotnice w wieku od  
 lat 15. Znający tkactwo lub chcący tako-  
 wego się wyuczyć a także szukający  
**innego zajęcia** w fabryce zgłosić się mogą  
 każdorazowo do Fabryki lub też do współ-  
 właściciela Fabjana Klingelanda, przy ulicy  
 Senatorskiej № 20, w bramie na 2 piętrze,  
 od frontu. Nauka tkactwa łatwa, po paru lub  
 kilku tygodniach daje przyzwoity zarobek.

**Na Gwiazdkę!**  
 Wielki Wybór  
**UBIORÓW DLA DZIECI**  
 i Garnitury dla Młodzieży  
 poleca 30742k  
**Magazyn F. Winklera,**  
 ulica hr. Kotzebue (Brühlowska)—róg  
 Wierzbowej, dom hr. Krasieńskiego.

**Szkatulka grająca**  
 12 sztuk jest do sprzedania.—Wiadomość u  
 zegarmistrza A. Warmta, ul. Senatorska 18.



**DO SKŁADU HERBATY**  
**W. GOROCHOW,**  
 nadszedł świeży transport  
**KIACHTYŃSKIEJ HERBATY.**  
 Szczególniej poleca się  
**„Czarny Liansim”**  
 w cenach: rs. 2 i rs. 1 kop. 50. k-30740  
 Marszałkowska Nr 47.

**SKŁAD WYROBÓW METALOWYCH**  
**i Żelazno-Galanteryjnych**  
**ALFREDA ORTHWEIN**  
 w Warszawie, ulica Czysła Nr 6.

**POLECA:**  
 Łyżwy wszelkich wymiarów w wielkim wyborze.  
 Szafy żelazne piwniczne do przechowywania Win, których zaletą jest odłożenie  
 w małe zajmowanie miejsca, oraz kontrola, gdyż szafy są zamykane.  
 Łózka i Kołyski żelazne, Water i Luft klosety.  
 Maszynki do rąbania drzewa i kosi w kuchniach, bez żadnego stuku.  
 Maszynki do gotowania na Bęzinie i Nafcie.—Umywalnie i Bideta różnych  
 —Pochodnie podróżne nastoje.—Kabarety szwedzkie.—Naczynia ku-  
 emaljowane. k-31423

Ceny bardzo przystępne.  
**DROŻDZE**  
 prasowane zagraniczne  
 Ad. Ig. Mautnera i Syna,  
 z St. Marx Wiedeń,

istniejące w Warszawie od lat 14-tu za najlepsze i najtrwalsze  
 w Austro-Węgrzech i w kraju uznane, jakoteż uwieńczone  
 wieloma medalami złotymi i srebrnymi, sprzedaje i wysła  
 K. Baczyński w Warszawie, Krakowskie-  
 Przedmieście Nr 51, od strony Zamku, na-  
 przeciw kościoła Ś-tej Anny (po Bernardyńskiego),  
 przedtem róg Senatorskiej i Miodowej Nr 2.  
 k-30464

**Na nadchodzące Święta**  
**DO SKŁADU HERBATY**  
**W. GOROCHOW,**  
 nadszedł transport  
**TORUŃSKICH PIERNIKÓW,**  
 z najlepszej fabryki Weese. k-30741  
 Marszałkowska Nr 47.

**ZABAWKI.**  
 Znaczny wybór Zabawek dzieciennych i gier to-  
 rzyskich, od najtańszych do bardzo efektownych po cenach skromnych,  
 u **ALFREDA ORTWEIN,**  
 ul. Czysła Nr 6. k-31526

NAJDELIKATNIEJSZY  
**TRAN RYBI**  
 tak naturalny żółty, jako też oczyszczony biały, zalecany przez lekarzy, głównie  
 w cierpieniach piersiowych i skrofalicznych, poleca  
**Skład Materiałów**  
**LUDWIKA SPIESSA i Syna,**  
 Plac Teatralny, obok kościoła Ś-go Andrzeja (PP. Kanoniczek).  
 k-27473

**Skład Win, Towarów Kolonialnych**  
**i Delikatesów**  
**Ant. Stepkowskiego,**  
 plac Teatralny Nr 5,

poleca wielki wybór **Win Bordeskich i Burgońskich** czer-  
 wonych i białych, **Hiszpańskich, Włoskich i Reńskich**  
 tak w beczkach jak i w butelkach, tu na miejscu ściąganych i oryginal-  
 nych. Jako też zapas **Win Węgierskich** starych i średnich  
 gatunków, wytrawnych, łagodnych i tłustych maślaczy.  
 Z beczkowych **Win Węgierskich** oprócz z lat 1874, 1876,  
 zasługuje na wyróżnienie rok 1880, z którego wina kwalifikują się do  
 konserwacji, a posiadając wielką ilość tego wina z osobicie uczynio-  
 nych zakupów na Węgrzech, mam honor takowe polecić.  
 Przyczem skład zaopatrzony w różne gatunki Win Szampańskich,  
 Likierów, Cognaców i Wódek zagranicznych, Portery i Piwa Angiel-  
 skie, słodkie i gorzkie, wszelkie Towary kolonialne, Bakalje i Konserwy.  
**NB.** PP. Nabywcy Win w beczkach, na żądanie mogą mieć  
 takowe zbutelkowane na miejscu, za doliczeniem li ceny  
 kosztu butelek i korków. k-31371

**NA GWIAZDKĘ!**  
 W MAGAZYNIE GALANTERYJNYM  
**N. S. Brünner & Comp.**  
 w hotelu Europejskim  
**WIELKA WYSTAWA**  
**ZABAWEK**  
 i wszelkich nowości galanteryjnych,  
 jako to: wyrobów skórzanych, aksamitnych, bron-  
 zowych, Bombonierek, Rękawiczek paryzkich,  
 Wachlarzy, Żardynierek, Aquariów, Kadela-  
 brów, Pajaków, Albumów, Necesserów męzkich  
 i damskich i t. p.  
 Porcelana saska i francuzka.  
 Magazyn w d. 11 i 15, t. j. w Niedzielo,  
 dla Publicki będzie otwartym. 31244-k

**MAGAZYN**  
**Towarów bławatnych i łokciowych**  
**SIMONA PFEFFERBERG,**  
 Nowy-Swiat Nr 27 (wprost Świętokrzyskiej).  
**NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA**  
 poleca się z doborem najlepszych gatunków towarów bławatnych, których  
 posiada wielki zapas, mianowicie:  
 Płótna. 0 Kaszmiry zagraniczne 0 Flanelle.  
 Chustki płóciane. 0 (dwa-łokciowe) od k. 70. 0 Materiały na pokrycie  
 Firanki. 0 Kaszmiry indyjskie czar- 0 salop.  
 Bielizna stołowa. 0 ne (2 1/2 tok. szerok.), po 0 Drap de Damas.  
 0 kop. 80 łokieć. 0  
**TOWARY** czyste wełniane i t. p.  
 Wyjątkowo na „NA GWIAZDKĘ” towary również wyborowe w gatunku,  
 wysortowane, po cenach jak najtańszych, gdyż począwszy od kop. 15. k-30866  
**SIMON PFEFFERBERG.**

Cieszcie się nadchodzącą Gwiazdką!!

600 lat

egzystuje Warszawa,

W przeciągu tego czasu, mieszkańcy Warszawy i prowincji widzieli różne TANIĘ SPRZEDAŻE lecz tak nadzwyczajnej sprzedaży, jaka odbywać się będzie CODZIENNIE od godz. 8 rano do 9 wieczór, w znanym ze swej taniości,

Składzie Towarów przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna Nr 1, w bramie I piętro, dotychczas nie było, niema i nigdy i nigdzie z pewnością nie będzie, oto dowód!!! do sprzedaży przeznaczonem zostało.

- 5,000 lok. Materji wełnianej na suknie, po 12 kop.
- 5,000 lok. Materji wełnianej najrozmaitszych kolorów, po 13 kop.
- 5,000 lok. Materji wełnianej (Diagonale), w przesłiczne kolory, po 20 kop. (wszędzie 35 k. kosztuje).
- 10,000 lok. Rypsu wełnianego wyborowego, kolory: bordo, granat, bronz, bleu gendarm, zielony, popielaty i fioletowy (prune), po 20 kop. lok.
- 5,000 lok. Krepy wełnianej przełicznej na suknie, w najmniejszej kolorze, po 30 kop. lokieć.
- 5,000 lok. Diagonalu czysto wełnianego, po cenie do tego niebywałej, gdyż po 40 kop. lokieć.
- 2,000 lok. Kaszmiru czarnego i kolorowego, 2 łokcie szerokiego, po 70 kop. lokieć.
- 1,000 lok. Krepy i Armiiury, na pokrycie futer i salop, 2 1/4 lok. szerokie, po rs. 1 kop. 40.
- 1,000 lok. Atlasu czarnego i kolorowego, po 70 kop. lokieć.
- 1,000 sztuk Płótna krajowego, na koszule męskie i damskie, 30 1/2 lok. mające, po rs. 4 k. 50, (najstosowniejszy podarunek na Gwiazdkę).
- 300 Serwet Himalajskich i Tureckich do salonu, po rs. 4 kop. 50.
- 3,000 Obrusów białych i kolorowych, po cenach do tego niebywałych, gdyż po rs. 1 kop. 10.
- 2,000 Obrusów białych bez frendzli po rs 1.

Oprócz tego ogromny wybór Obrusów i Serwet różnej wielkości, od 2 do 10 łokci, po cenach bardzo tanich.

- 5,000 Serwet adamaszkowych, deserowych, białych i kolorowych, po 10 kop. sztuka.
- 3,000 Serwet adamaszkowych, stołowych, dużych, po 30 kop. serweta.
- Garnitury stołowe, na 6, 8, 10, 12, 18 i 24 osób, zaczawszy od rs. 4 kop. 50 za 6-cio osobowy.
- 4,000 Ręczników czysto nicianych, po 40 i 50 kop. Ręcznik.
- 2,000 łokci Płótna ręcznikowego, czysto-lnianego, po 12 kop. lokieć.
- 2,000 łokci Płótna na maglowniki i ściěrki, po 13 kop. lokieć.
- 3,000 łokci Flanelki drukowanej, przesłiczne desenie, po 20 k. lok.
- 2,000 łokci Płócienka na fartuchy, po 15 kop.
- 500 Halek kortowych, francuzkich i wiedeńskich, po rs. 3 kop. 25.
- 6,000 łokci Creasu, półpłotno, na koszule damskie i męskie, po cenie dotąd niebywałej, gdyż po kop. 10 lokieć.
- 1,000 Prześcieradel gotowych, obrębianych, bezszwu, 3 1/2 lok. długie, 2 1/2 lok. szerokie, po 90 kop.
- 500 Prześcieradel gotowych, pod kołdry, wyborowe, elegancie uszyte, po rs. 1 kop. 50.
- 1,000 Chustek z kolorowymi szlakami, obrębiane i prane, po 16 kop. chustka.
- 500 tuz. Chustek białych, po 40 kop. za 1/2 tuzina.
- 1,000 Koszul damskich, elegancie, z wstawkami i langetami, po 90 k. zwanego Mylton zdrowia, z barwą, po 15 kop. lokieć.
- 1,000 łokci Barchanu, zwanego Mylton zdrowia, z barwą, po 15 kop. lokieć.
- 3,000 Kołnierzyków damskich, przesłicznych, po 30 kop.
- 5000 Kaftaników trykotowych, męskich i damskich, po 90 kop.
- 5,000 łokci Kretonu zdrowia (1 1/2 lok. szeroki), na koszule męskie i damskie, po 14 i 15 kop.
- 500 par Pończoch, fil decosse, bardzo długie, z jedwabnym wysyciem, po 50 kop.
- 3,000 lok. Firanek przesłicznych, weneckich, nicianych, po 40 kop. lokieć, wszędzie kosztują po 80 kop.
- 1,000 łokci Kortu na suknie, 2 1/2 łokcia szeroki, po 75 kop.

Ogromny transport KOSZUL męskich i damskich. GACIE i SKARPETKI po cenach tanich.

Obstalunki z prowincji będą niezwłocznie ekspedjowane, z jak największą akuratnością i sumiennoscia; proszę adresować: do Składu Iz. HERTZ, Warszawa, róg Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna Nr 1. k-30663

### ZAWIADOMIENIE.

Od lat wielu iatniejący Magazyn Ubiorów Męskich, cieszący się dobrą opinją, zawiadania o nadeszłym wielkim wyborze zimowych Paletotów od 22 do 45 rs., ubiorów Zakietowych od 25 do 42 rs., Marynarkowych od 20 rs. Ubiorów dla chłopczyków i dzieci, są także w wielkim wyborze. Wszystkie ubrania gotowe znajdujące się na składzie, są wykończone podług najnowszych fasonów i to z najlepszych francuzkich, angielskich i brunerskich materialów.

O liczne odwiedzanie Magazynu firmy naszej, uprasza z szacunkiem E. SAMET, Krawiec z Wiednia, w Warszawie Senatorska Nr 22. Filja w Kijowie Kirstschatek. k-30208

### SPECJALNY SKŁAD WIN

pod firmą

Jean Stiff et Fils, Długa Nr 45, wprost Nalewek.

Na nadchodzące Święta polecamy: Wina Węgierskie, wyjącznie wprawdzie od producentów sprowadzane Szampańskie różnych marek, Bordojskie, Burgundzkie, Hiszpańskie i Włoskie, Coniaki, Rummy, Likier francuzki i inne, również Portery i Piwa angielskie. Z win węgierskich, stolowych, cieszących się dla swej dobroci, smaku i odpowiedniej ceny, coraz większą u nownej Klienteli naszej wziętością polecamy:

Nr 2	Stołowe wytrawne garniec	Rs. 3.50	butelka	Rs. —.75
4	Srednie wytrawne	4.53	"	1.—
11	Lagodne	4.50	"	1.—
6	Starsze wytrawne	6.50	"	1.50
13	Starsze lagodne	6.50	"	1.50
19	Słodkie	4.50	"	1.

Wina sprzedają się na butelki lub na miarę. Zwracamy uwagę amatorów na rozmaite gatunki: Tokajskie, Madziarskie, oraz na czerwone węgierskie Erlauer, Ofner, Vöslauer i delikatne serowe Menezser. 31148

### JÓZEF VOGEL i S-ka

ELEKTORALNA Nr 19, wprost Szpitala S-go Duchą. Istniejąca od lat 10-ciu

### Fabryka wyrobów czysto wełnianych,

dopelniająca hurtową sprzedaż, a od kilku miesięcy z Magazynem frontowym

dla sprzedaży detalicznej, poleca się z przedmiotami własnego wyrobu, między innymi: Belmany, Pelorynki, Spódniczki, Chustki, Kalesony, Skarpety, Pończochy, Kaftaniki (damskie i męskie), Kamizelki (damskie i męskie) ozdobne, Kamizelki i t. p.

Przedmioty kupione w naszym Magazynie przyjmują się do reperacji. Ceny jaknajprzystępniejsze.

Firma nasza doskonałością materialu, trwałością i dokładnością wykończenia wyrobów z Fabryki wychodzących, stara się zyskiwać przychylną zawsze Szanownej Publiczności. k-30270

J. VOGEL i S-ka.

### ADMINISTRACJA

### Zakładów Przemysłowo-Zbożowych

### Stanisława Kropiwnickiego i S-ki,

podaje do wiadomości publicznej, iż Agentura sprzedaży mąki z młynów parowych

w Słodowcu i Zegrzynku,

powierzona dotychczas panu Stanisławowi Lavendel, w tych dniach zwinięta została. Nadal zatem wszelką sprzedaż dokonywać będzie wyłącznie Kantor główny tejże administracji w Warszawie, przy ulicy Leszno Nr 40 a znajdujący się. k-30994

### Skład Płótna, Bielizny i Pościeli

pod firmą

### W. MÜLLER i S-ka,

Nowy-Swiat Nr 67,

urządza w dniu 15, 16 i 17 Grudnia

### WYPRZEDAŻ

towarów wysortowanych, a mianowicie: Resztki Płócien, Kołnierzyków, Mankietów, Pończoch, Skarpetek i Pościeli dziecięcych. k-31004

### CENY BARDZO NIZKIE.

Дозволено Цензурою. Варшава 2 (14) Декабря 1881 г.

Patrz Dodatek



Nakład J. Kaufmana,  
Nr 421 Krakowskie-Przedmieście,  
ul. Starej-Poczty, oraz we wszystkich Księgarniach nabyć można.

**ŚMIECH I SATYRA.**

Szkice humorystyczne,  
przeszło 250 ilustracyj Kostrzewskiego.—Cena rs. dwa. 28495

**Nowość? Praktyczna dla młodych Gospodyń, Nowość?**

**KUCHNIA POSTNA, 255 OBIADÓW I KOLACYJ,**

zastosowanych w różnych okolicznościach, a nawet do suchego postu.

Cena egzemplarza kop. 75, kartonowanego rs. 1, w ozdobnej oprawie rs. 1 kop. 25, poleca Księgarnia F. HOESICKA w Warszawie, również jak i

Wielkiem powodzeniem  
cieszący się  
PRAKTYCZNY  
KUCHARZ WARSZAWSKI



Wielkiem powodzeniem  
cieszące się

**PRZEPISY**

praktyczne i doświadczone

**PIECZENIA CIAST,**

smarzenia soków,  
konfitur i konserwów

oraz przygotowania wszelkich  
zapasów spiżarnianych,  
przez autora

„Kucharza Warszawskiego,”

(wyjątek z tegoż).

**WYDANIE DRUGIE.**

Cena kop. 60,

w ozdobnej oprawie rs. 1.

**NAKLAD**

Ferdynanda Hösick'a

Księgarza w Warszawie.

Do nabycia we wszystkich  
Księgarniach. D22992

zawierający  
**1502**  
PRZEPISY RÓŻNYCH POTRAW,  
oraz  
pieczenia ciast,  
smarzenia soków,  
konfitur  
i przygotowywania  
ZAPASÓW SPIŻARNIANYCH.  
Wydanie drugie znacznie powiększone  
Cena rs. 1 kop. 20,  
kartonowany rs. 1 kop. 50,  
ozdob. opraw. rs. 1 kop. 80.  
**NAKLAD**  
Ferdynanda Hösick'a  
Księgarza w Warszawie.  
Do nabycia we wszystkich  
Księgarniach.

**Księgarnia,  
SKŁAD NUT i FORTEPIANÓW  
Gebethnera i Wolffa**

w WARSZAWIE,  
posiada na głównym składzie:

**Przewodnik Heraldyczny,**

ułożył

Ad. Am. Kosiński.

Tom III,

w ozdobnej płóciennej oprawie,  
rs. 2 kop. 40.

Do nabycia w znaczniejszych Księgarniach  
w kraju i zagranicą. 30898b

**NAKLADEM**

Księgarni, Składu Nut i Fortepianów  
**GEBETHNERA i WOLFFA**

**W WARSZAWIE,**

wyszły i są do nabycia w znaczniejszych  
księgarniach w kraju i zagranicą:

**PIEŚNI HEINEGO,**

w przekładzie

Aleksandra Kraushara.

Tom jeden, w ozdobnej oprawie ze złoceniem.  
Edycja 2-ga (na wyczerpaniu).

Rs. 2.

**OLBRACHT ŁASKI**

WOJEWODA SIERADZKI.

Wizerunek historyczny na tle dziejów Pol-  
ski, XVI wieku,  
przez

Aleksandra Kraushara.

Dwa tomy, Rs. 3, 30899b

w ozdobnej oprawie rs. 4.

Dzieło cieszące się wielką wziętością w  
czytających kołach, przez krytykę poważną  
historyczną zaliczona do najświetniejszych  
monografií nowoczesnej polskiej literatury.

**Młoda rodowita Francuzka,**

świeżo przybyła z Francji, poszukuje konwer-  
sacji języka francuzkiego na godziny.—Wia-  
domość: Leszno № 67, mieszk. 21. D31758

Potrzbna jest zaraz

**Osoba**

wykształcona, znająca muzykę, do dzieci i za-  
rządu domem.—Wiadomość: Krakowskie-  
Przedmieście № 404, wprost św. Krzyża, na  
2-m piętrze, u Właścicieli domu. D31677

Potrzbna jest

**Bona Francuzka**

na prowincję, do 7-letniej dziewczynki, zna-  
jąca początki muzyki.—Adres: Szpitalna № 13  
mieszk. 18, od godz. 3—5. D316 92

Potrzbne są

**Panny**

do maszyny, podręczne i do nauki, zdolne do  
bielizny.—Wiadomość: róg Thomańskiego № 1  
mieszkania № 11. D31684

Potrzbne są zaraz

**PANNY**

kompletnie uzdolnione do staniaków i upina-  
nia sukien, podręczna i do nauki, do praco-  
wni Chłusowiczowej.—Alca Jerozolimska  
№ 23 lit. A. D31715

**Subjekt cukierniczy,**

znający dobrze swój fach i piernikarstwo  
poszukuje obecnie zatrudnienia.—Adres pre-  
szę zostawić w kiosku, obok starej poczty

**RUBENS (Piotr-Paweł), BIBLIJA.**

Praczo Starego i Nowego Testamentu, sztychowane przez dawnych mistrzów  
flamandzkich i wykonane heljotypją. Z tekstem objaśniającym E. Fetisa.  
Wielki tom in folio, zawierający 40 rycin i wydany nakładem Merzbacha  
i Falka w Brukselli.—Cena egzemplarza w świetnej oprawie rs. 10 kop. 50.

Utwory czerpane z Pisma Ś-go stanowią tu jedno z najważniejszych i najbardziej  
wspaniałych dzieł Rubensa. Nigdzie Rubens nie był tak wielkim, jak w tych utworach,  
które z głębokim pigmno gienjszn. Następując po szkole, dla której tradycja była  
prawem krepującym fantazją, mistrz ten oswoił sztukę z więzów form konwen-  
tynalnych i skierował ją na nowe tory. Ryciny składające powyższe dzieło, były odbite  
z oryginalnych prób rycin sztychowanych wobec Rubensa przez artystów, których  
kształcił i uczynił wiernymi tłumaczami swych myśli. Te arcydzieła sztuki dawnych  
flamandzkich są dzisiaj nadzwyczaj rzadkie. Heljotypja używana do ich odro-  
dzenia, jest najlepszym sposobem nadawania rycinom cechy oryginalnej i uczynienia ich  
wielkimi. Dzieło to pod względem zewnętrznym góruje nad wszystkimi innymi wydawni-  
kami sztychowymi i śmiało możemy dodać, że jest godne mistrza i naszej epoki.  
Do nabycia w główniejszych księgarniach warszawskich. D—31485

Skład Główny w Księgarni  
**ŁUDWIKA POLLAKA,**  
przy ulicy Nowy-Swiat Nr 39.

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów  
**GEBETHNERA i WOLFFA**

W WARSZAWIE,

otrzymała na Skład Główny:

**KRÓL REPORTERÓW.**

Operetka w pięciu odsłonach,  
oryginalnie napisana przez

**Izydora Oracza.**

Muzyka **ADOLFA SONNENFELDA.**

Kop. 50.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. D31375

Potrzbne są zaraz D31358  
**PANNY**  
do roboty krawatów męskich potrzebne za-  
raz.—Wiadomość: Bielańska, hotel Paryzki,  
mieszkania № 96. D31290

**Panny**  
do roboty krawatów męskich potrzebne za-  
raz.—Wiadomość: Bielańska, hotel Paryzki,  
mieszkania № 96. D31290

**OSOBA**  
młodego wieku, wdowa, przybyła ze wsi,  
poszukuje miejsca za gospodynią; znająca  
na gospodarstwie bardzo dobrze.—Ulica  
Macka № 11, stróż wskaże. 31428b

**PANNY**  
do kwiatów, podręczne i do nauki, potrzebne  
są zaraz.—Elektoralna № 32, m 5. D31494

**NAKLADEM KSIĘGARNI  
Szymona Rubinsztejna,**

**NOWY-SWIAT № 5,**

wyszła broszura p. t.

„Frycz Modrzewski i najświeższa  
ocena jego działalności”,  
przez **Eemunda Dylewskiego.**

Cena kop. 40.

W teje księgarni są do sprzedania:

**Encyklopedia Orgelbrenda większa,**

28 tomów, pięknie oprawna, za rs. 110.

**Biblioteka Warszawska,** od początku  
wydawnictwa, czyli od 1841 roku do  
1880 r. włącznie, za rs. 120. D31574

**NAKLADEM KSIĘGARNI**

**TEODORA PAPROCKIEGO i Spółki**

w Warszawie, Chmielna № 8.

Świeżo wyszła z druku powieść

**I. J. Kraszewskiego**

„**SZALONA**”,  
2 tomy, cena rs. 2.

Nabywać można we wszystkich księgar-  
niach krajowych i zagranicznych. D3082b

**Skład Obrazów**

**Maurycyego Robiczka**

Krakowskie-Przedmieście № 41  
i Marszałkowska № 51,

otrzymał z Częstochowy świeżo nad-  
syłkę starannie wykonanych i ozdob-  
nych obrazów. r30039

**MATKI BOSKIEJ**

Częstochowskiej, na blasze i na  
drzewie, w różnych rozmiarach, po  
cenie od rs. 1 kop. 20 i poleca  
takowe Szanownej Publiczności.

Polski Skład Nici, ul. hr. Berga Nr 11.—Nici Broksa tuz. 68 kop.—Wetna jedwabna na rs. 2 kop. 50.—Kordonki.—Bawełny.—  
Wybory do robót i toilet.—Rękawiczki zimowe.—Wybór Pończoch, Skarpetek i Trykotaży własnej fabryki.—Chustki płócienne od rs. 3 do 15. D24634

Księgarnia i Skład Nut  
E. Wende i Spółki,  
Krakowskie-Przedmieście № 9,  
(róg Królewskiej).  
poleca

### Na Gwiazdkę!

Obfity wybór książek dla młodzieży, ozdobnych wydań, w bogatych oprawach, książek do modlitwy, klasyków, oraz nut pięknie oprawnych, atlasów geograficznych, globusów, gier, tamigłówek i t. p. p31566

### Kilku UCZNI

w wieku lat 12-16, może znaleźć zatrudnienie w Wydziale introligatorskim fabryki tabaczej p. Ehrenfrieda, Pawia Nr 4, za wynagrodzeniem. p31693

### NIEMKA

znająca gruntownie swój język, z dobrymi świadectwami, poszukuje miejsca do dzieci lub towarzystwa. — Oferty proszę składać w kiosku: róg Marszałkowskiej i alei Jerozolimskiej. p31717

### W D O W A

w średnim wieku, świeżo przybyła z prowincji, posiadająca chlubne świadectwo z 11-letniej pracy przy gospodarstwie, poszukuje podobnego zajęcia w Warszawie lub na prowincji. — Prosta, róg Wronej № 2, mieszkania 13. p31718

### Zofja Czaplinska

ndziela konwersacji języka francuzkiego. — Mieszka przy ulicy Nowy-Swiat № 35, m. 8.

### Zadany jest

### Rządca domu,

obeznany z administracją, który już pełnił ten obowiązek i nie urzędnik. Kaucja rs. tyśiące powinien złożyć. — Ulica Wielka № 13, zapytać się stróża. p31391

Potrzebna jest p31387

### Niemka

nie młoda, znająca dobrze język niemiecki i umiejąca czytać. — Nowy-Swiat № 68, m. 22.

### BIURO KAUCJONOWANE

### Prof. de Préchamps,

Długa № 23 (Eldorado).

Młoda Niemka z konserwatorjum, mająca parę godzin wolnych, życzy udzielać muzyki po 30 kop. za godzinę. 31088p

### Lekcje Introligatorsstwa

za rs. 5 miesięcznie. — Panie z prowincji przyjmują się na mieszkanie z całkowitem utrzymaniem i nauką, za rs. 25 miesięcznie. — Żerawia № 33 lit. A, wprost Hożara, lokalu № 8. 30817p

### Potrzebna na demi-place Francuzka

młoda, wymagane jest codziennie od godziny 6-10 w wieczór, rozmowa i towarzystwo z dziewczynką 13-to letnią, za mieszkanie i całodziennie utrzymanie. — Wiadomość Plac Ś-go Aleksandra № 5, w handlu win C. Wilkaniec. 31456p

### Wspólnik

do interesu handlowego dobrze procentującego zadany jest z kapitałem 7 do 8 tysięcy rubli. Fachowość niewymagalna. — Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. R. R. 27. p31473

### Sto kilkadziesiąt Dziel,

polskich, francuzkich, niemieckich, angielskich i włoskich, głównie naukowe i poważnej treści, powieści, poezje i broszury różne, są do sprzedania, w domu pod № 24, Krakowskie-Przedmieście, Szwajcar Szpitala wskazuje. — Katalog także obejrzeć można od 9 do 3. — Także Szuba granatowa, Niedźwiedziami podziwya, długa i szeroka, za rs. 75. — Plac Zielony № 10, w antresolach, mieszk. № 13. 30821p

### Osoba

wykształcona, posiadająca języki: francuzki i niemiecki z konwersacją, muzykę wyższą, poszukuje zajęcia. — Wiadomość przy ulicy Długiej № 23 (w Eldorado), w podwórzu na prawo, 2-ga sieni, 1-sze piętro, № 18 mieszkania, od godziny 10-tej do 1-szej. p31327

## Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Grudnia (4 Stycznia) 1881/2 r., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na reperację czterech starych łódek Warszawskiej policji rzecznej, od sumy anszłagowej rsr. 314 kop. 70.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stepowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 32 i na koszt ogłoszenia rs. 25.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

### Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reperacji czterech starych łódek Warszawskiej policji rzecznej, za sumę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami) poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonych.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 32 i na koszt ogłoszenia rs. 25, przy niniejszym załączam.

Stać moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania), pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. p-31645

## Rada Miejska Warszawska Dobroczywności publicznej.

podaje do wiadomości, iż w dniu 7 (19) Grudnia, o godzinie 12 1/2, w południe, w biurze Rady Miejskiej, odbędzie się nowa licytacja, przez opieczętowane deklaracje, bez głośnego przetargu, na dostawę w r. 1882:

1) kaszy, grochu i ryżu dla Szpitalów: Dzieciątka Jezus i przy domu przytulku i pracy, na sumę rsr. 7.697. — Vadium rsr. 770 i

2) kaszy, grochu i ryżu dla Szpitalów: Ś-go Łazarza, Ewangelickiego, Starozakonnych, Instytutu w Mokotowie i Domu Przytulku Starozakonnych, na sumę rsr. 4.994. — Vadium rsr. 500.

Licytacja odbywać się będzie w porządku wskazanym w ogłoszeniu o pierwszej licytacji. p-31765

### Główny Skład

### Naczyń i Statków kuchennych

### A. BERNSTEINA,

przy ulicy Królewskiej № 43 i rogu Grzybowskiemu Placu,

posiada wielki wybór łożek i umywalk żelaznych, wyżymaczek Empire amerykańskich, łyżew rozmaitego systemu, kuchenek nadtowych i benzynowych zagranicznych, waterklozetów, kublów i konewek wszelkiego rodzaju, które sprzedaje po bardzo przystępnych cenach; handlującym zaś odstępuje znaczny rabat.

### Nabiał z dóbr Płochocin.

Zarząd dostawy nabiału z dóbr Płochocin podaje do publicznej wiadomości, że od dnia 1-go Stycznia 1882 r., odbywać się będzie sprzedaż cząstkowa nabiału z tychże dóbr, z wózków ręcznych i konnych, w następujących miejscach i następującej porze:

Wózek N <sup>o</sup> 1.	od godziny 7-8 na rogu Brackiej i Chmielnej.
" N <sup>o</sup> 2.	8-8 1/2 na ulicy Mazowieckiej przed № 2.
" N <sup>o</sup> 3.	8 1/2-9 na Zielonym Placu wprost hotelu Maringea.
" N <sup>o</sup> 4.	9- na Nowo-Ziemnej.
" N <sup>o</sup> 5.	7 1/2-8 na ulicy Karmelickiej, przed szpitalem Ewangelickim.
" N <sup>o</sup> 6.	8-9 na rogu Długiej i Freta.
" N <sup>o</sup> 7.	7-8 na rogu Orlej i Elektoralnej.
" N <sup>o</sup> 8.	8-9 na rogu Rymarskiej i Laszna.
" N <sup>o</sup> 9.	7-8 na Placu Teatralnym, obok handlu pana Bouqueta.
" N <sup>o</sup> 10.	8-9 na Krakowskim-Przedmieściu, naprzeciwko gmachu Dobroczywności.

### CENY SĄ NASTĘPUJĄCE:

Śmietanka kremowa . . . . .	kwarta kop. 60.
Śmietanka zwyczajna . . . . .	" " 20.
Mleko niezbierane . . . . .	" " 10.
Mleko zbierane . . . . .	" " 5.

ADRES ZARZĄDU: ulica Gnojna № 11, w Warszawie. p31589

### Skład Win, Cukru, Herbaty i Towarów kolonialnych

### EDWARDA SCHÜLLER,

egzystujący od roku 1851 przy ulicy Marszałkowskiej i Widok № 21, wprost Dworca kolei żelaznej,

poleca: Wina Węgierskie, Francuzkie, Hiszpańskie i Szampańskie, Likjery Bordoskie, Cognaki, Romy stare, Porter Angielski z domu A. Leqoq & Comp. i Candler & Comp., przytem Śniadania codziennie gorące i różne napitki, tak zagraniczne jakoteż krajowe i Bakalje świeże. n-31533

### Ktoby sobie życzył

### OSOBY,

do wyreczenia w domowym gospodarstwie i szyciu, lub też Panne Sklepową, niech się zgłosi od godz. 5 do 7 wieczorem. — Ulica WARECKA № 7, mieszkania 45. 31341p

### Akuszerka

M. Frączak

przyjmuje do siebie osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie, z umieszczeniem dziecka. — Stare-Miasto № 21 nowy. 29006

## OGŁOSZENIE

Z rozporządzenia Władzy, w dniu 8 (20) Grudnia, o godzinie 11-tej z rana, w Urozdrowskim Szpitalu Wojskowym w Warszawie, odbędzie się LICYTACJA na sprzedaż wysyłen z użytku różnych przedmiotów szpitalnych; mianowicie: przedmiotów żelaznych, surowych, blaszanych, szklanych i drewnianych. p31779

Potrzebne są

### Panny

do kwiatów, podręczne i do nauki. — Front. p31699

Do Piekarni Gdańskiej potrzebna jest

### SKLEPOWA

z kaucją Rs. 100.—Bliższa wiadomość u właściciela piekarni.—Nowomiejska № 18. p31745

Poszukuje obowiązków Rządcy domu Urzędnik, młody człowiek, bezdzietny, obeznany praktycznie z czynnościami policyjnymi, za odpowiednie mieszkanie, a w razie potrzeby, może dopłacać do takowego rs. 5 miesięcznie. Oferty proszę składać w Kancelarzu tegoż pisma pod lit. F. F. 31510p

### CZŁOWIEK

lat 22, kawaler, Rymarz, z prowincji, potrzebuje miejsca do jakiegokolwiek zatrudnienia, piszący po polsku. — Wiadomość: Chmielna № 62 lit. a, mieszk. 16, lewa oficyna. p31617

Potrzebna jest

### Dom

do małych dzieci na wieś, o cztery godziny jazdy od Warszawy, zaraz lub od kwartala. — Wiadomość: ulica Szpitalna № 6, mieszkanie. p31724

### Maszyna fańcuszkowa,

systemu Grover-Baker, nie jest bardzo użyteczną, jest do sprzedania za bardzo małą cenę. Ziota № 5, mieszk. 19, 1-sze piętro. p31720

### Praktyczny Zarządca

Dokładnie z przepisami administracyjnymi licyjnymi obznajmiony, znający języki: francuzski, niemiecki i rosyjski, z chlubnymi świadectwami i kaucją poszukuje posady Rządcy hotelu, lub większych realności, w Warszawie, na Prowincji, lub w Cesarstwie, zaraz albo od Nowego-Roku. — Wiadomość: Szwajcara hotelu Paryżskiego. p31731

Do otwarcia interesu, świetnie prowadzenie zapewniającego, Koncesyjnego Ministerstwa uprzywilejowanego, żądana jest

### Współka

lub Administrator pełnomocny z kapitałem do 12,000 rubli. Gwarancja pewna. — Oferty przyjmuje Szwajcar Hotelu Paryżskiego w Warszawie. 31730p

Poszukuje się

### ZECERA

akcydensowego do litografii i drukarni Szaniawskiego, Trębacka № 9. p31681

### 75 Kopiejek

tuzin szklanek gładko szlifowanych, nader szyby już do Składu Szklana L. Frindt. — Ulica Przejazd wisła-wis Długiej. — Tamże są karty wisy stolowe, na 12 osób, pół-porcjonek wysortowane, 30% niżej ceny. 31522p

### Na Gwiazdkę!

### A. Szaniawski Nowy-Swiat Nr 23.

Sprawdziłem wielki wybór towarów szklanych, materiałowych, piśmiennych i sunkowych, jako też pudełek ozdobnych z wyprawą szkolną dla uczniów i to po najniższych i niepraktykowanym dotąd cenach. Zaopatrzone zostały sklepy w atrament, niezny i gumę w płynie, gdzie przy zakupieniu nabywają rabat. — Z czem się poleca względem nowej Publiczności — z szacunkiem p31401 A. SZANIAWSKI

### W Zakładzie Nauki Rzemiosł i Rekodzieł dla Kobiet,

Marszałkowska № 53, są wakanse na rozpoczęcie kursa krawatów, kroju sukien i bielizny. 29947 p

### OGRODNIK

wykwalifikowany, z dobrymi świadectwami, potrzebuje miejsca od Nowego-Roku. — Wiadomość: ulica Miodowa, w ogrodzie pokop cyńskim. p30784

**Kalendarz rolniczy**  
na r. 1882  
**Antonięgo Strzeleckiego**  
przed z druku w dwóch częściach i jest do  
druku w składzie głównym ulica Nowy-  
wiat Nr 29, oraz we wszystkich księ-  
cach.  
Cena na miejscu części 1-iej z konotatni-  
kami połowicznym (t. j. dwa dni na jednej  
stronie), oprawne, Cz. II zbrozuruwana rs. 1.  
Część 2-ia sobie życzy mieć Cz. I z konota-  
kami połowicznym (t. j. na każdy dzień ca-  
łonocia) dopłaca kop. 20.  
Oprawa Cz. II kop. 25. Oprawa Cz. I-iej  
kop. 75.  
Można także kupić Cz. I oddzielnie po  
kop. 60, dwa dni na jednej stronie, i kop.  
na każdy dzień cała strona). Na prze-  
szednie należy kop. 20. 26487d

**PROŚBY**  
Wszystkich władz redaguje Biuro Radey  
Mazowieckiej Burby, bez żadnego pośrednictwa  
przez siebie, bo przez lat kilkanaście zjedna-  
ła sobie dosyć wyborowej klienteli, która wie,  
że tylko, kto był referentem i tłumaczem  
biurowym, może redagować i tłumaczyć jak  
należy. — Bednarska № 20. r-31780

**Piwo Radzikowskie**  
Wina z dobroci w kraju i Rosji, zaszczy-  
towane wielkimi medalami srebrnymi.  
Wystawach: Rolniczej r. 1874 w Filadelfii  
r. 1876, oraz Paryskiej r. 1878. Wy-  
przedaż takiego znajdują się przy  
Marszałkowskiej № 58 lit. A. Senator-  
ki № 6, i Grzybowskiej № 61. Piwo to po-  
siadają Szanownej Publiczności na zbliżają-  
ce się Święta Bożego Narodzenia, jako na-  
jlepsze i wzmacniające, a przez amara-  
meryn dawno już oceniony i poszukiwany.  
Najbardziej zasługuje na uznanie znane  
piwo pod nazwą: **Marcowe, Radzikow-  
skie, Pale-Ale, Bock-Bier, Simplex**  
i **Nonopolo**. Sprzedaż i dostawa takowe-  
go następuje się codziennie na miasto jak-  
najbardziej. — Zamówienia na prowincję  
przyjmuje Kantor przy ulicy Grzybowskiej  
r-31736

**Kuśnierz**  
Kontakuje ubiorów futrzanych, po-  
dobnie jak wiedeńskich, z gustem i ele-  
gancją, oraz nadaje pierwotny kolor futer  
chemicznie, nie podpadającym  
pod wpływem powietrza. — Poleca  
za trwałość poręczą. — Poleca  
za niską ceną. — Zamówienia na prowincję  
przyjmuje Kantor przy ulicy Grzybowskiej  
r-31194d  
**Antoni Gibezyński.**

**Rodowita Niemka,**  
młoda, kompletnie niezdzobiona w kroju  
i krawieczyźnie, poszukuje zajęcia  
w domu. — Prosi o składanie w kantorze tegoż pi-  
smo pod lit. L. A. r-31186

**Zawiadomienie.**  
Na rozebrząco się pogłoski, jako-  
by Skład wyrobów tabaczkowych  
**S. B. TANAGOZ** miał być  
zawieszony, niniejszem mam honor za-  
wiadomić Szanowną Publiczność,  
że Skład mój i nadal w Warszawie  
czynny i czynny będzie.  
31309-b  
**S. B. TANAGOZ.**

**DOM**  
W okolicy rynku Starego-Miasta położony,  
dotychczas odrestaurowany, na dobry pro-  
jekt jest do sprzedania bez pośrednictwa  
po trzech, za sumę Rs. 30,000. Połowa  
szcukowej jest przy kupnie wyma-  
gana. — Wiadomość u Jana Gulskiego, adwo-  
kata przysięgłego, ulica Elekoralna № 31.

**Garnitur Mebli**  
W Nowym Świecie do sprzedania. Kanapa,  
Kzesek, 2 Fotel i Stół, bardzo ma-  
ny. — Nowy-Świat № 31, w Cukierni  
r-30995

**Sofa otomanka**  
W Nowym Świecie zakupione, są do sprze-  
dania. — Nowy-Świat № 36, lewa oficyna  
r-30995

**DO SPRZEDANIA:**  
Kocze z fordeklamami, całe kryte, do wsi  
miasta, Faetony, Wolanty, Sanki jedno-  
parokonne, nowe i używane. — Na 7 Płac  
u Aleksandra, Fabryka Powozów W.  
r-30318 d

**NA GWIAZDKE!**  
**Największy w kraju skład Zegarów i Zegarków**  
**M. J. AUGUSTYNOWICZA**  
w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 9 (róg Królewskiej).  
poleca:  
Wielkie zapasy Zegarków złotych, srebrnych, niklowych i t. d., od  
najtańszych do bardzo bogatych.  
Najwyższe gatunki, największy wybór:  
Zegarów podróżnych, gabinetowych, budzików, etc.  
Zegarów stołowych francuzkich, brązowych, marmurowych,  
kompozycyjnych, etc.  
Zegarów ściennych regulatorów, w szafkach z drzewa, orzechowe-  
go, palisandru, jesionu, dębu z rzezbą, etc.  
Najszersze łasony Dewizek złotych męskich i damskich, oraz Dewizek  
srebrnych damskich.  
Najnowsze modele Dewizek damskich i męskich, z imitacji fran-  
cuzkiej, niezmiernie różniących się od wyrobów złotych.  
**CENY NIZKIE STAŁE.**  
Wyprzedaz dawniejszych zapasów, po znacznie niższych cenach,  
wszelkiej biżuterii imitacyjnej, jako to: Brosze, Kolczyki, Bransoletki, Pier-  
ścionki, Spinki, etc.  
**Krakowskie-Przedmieście № 9 (róg Królewskiej).** r-30765

**BÓL ŻOŁADKA**  
**WINO Z PEPSYNY BOUDAULT**  
Smak tego wina jest bardzo przyjemny, od 25 lat jest w użyciu z wielce po-  
nyślnym skutkiem, w dolegliwościach: braku apetytu, kurczach żołądka i  
w ogóle przy nieregularnym trawieniu.  
Pepsyna «BOUDAULT» uznana została przez Akademię medyczną w Paryżu  
i zaszczyconą pierwszorzędnymi medalami na wystawach: w Paryżu 1867 r. —  
w Wiedniu 1873 r. — w Filadelfii 1876 r. — i w Paryżu 1878 r.  
W PARYŻU: Hottot-Boudault, 7, AVENUE VICTORIA.  
Dostać można w Warszawie: u pp. Mrozowskiego, Spicsa i Syna, Kucha-  
rzewskiego, Ziemińskiego, A. Sierputowskiej i we wszystkich Aptekach.

**Plaster Thapsia**  
**LE PERDIEL-REBOULLEAU**  
jedynie przyjęty w Szpitalach  
JAKO NAJLEPSZY, NAJDOGDNIJSZY,  
NAJPEWNIJSZY I NAJMNIEJ KOSZTOWY  
ZE ŚRODKÓW  
przeciw  
Katarom, Kaszlem, Zapaleniu  
dychawek, płuc, cierpieniom i bolom  
reumatycznym i artretycznym  
etc. etc.  
Dla uniknięcia narzekani słusznie zarzu-  
canych plasterom nasładującym Thapsia  
Le Perdiel-Rebouleau, wymagać należy  
we wszystkich aptekach, rysunku i pod-  
pisów powyżej umieszczonych (pozwor-  
nie zmniejszonych).  
w Warszawie: u Pp. Gallega, Mrozowskiego,  
Spicsa i Syna, Sierputowskiego, Zawichnera,  
Ziemińskiego i Filipowa.  
13175 d

**Strucie z makiem**  
z masą migdałową, z konfiturami, Sernik  
krakowski, Kremy na leguminy, sztu-  
ka 5 kop., codziennie świeże w Cukierni  
**S. Trojanowskiego**, ul. Mazowiecka № 1.

**Magazyn Mebli**  
Nr 8. Bielajska Nr 8.  
Zaopatrzone w znaczny zapas Mebli krajo-  
wych i zagranicznych, złożonych inkrusto-  
wanych, wysłanych i pokrytych, sprzedają  
się po niskich cenach; tamże są 2 Garnitury  
używane. — A. Mursztyn. 30574

**Jabłka**  
są do sprzedania, różne gatunki: zimowe, je-  
sienne, do wyboru u E. Fibich, za Żelazną  
Bramą pod № 8, w domu gdzie Apteka,  
w piwnicy, za bramy na prawo, albo w Skle-  
pie, od strony gdzie budka, obok Felczera,  
za przystępną cenę. 31553d

Do sprzedania r-30820  
**2 Karety**  
nowe, urzędowej roboty, jedna potrójna,  
druga podwójna, doktorska. — Wiadomość  
przy ulicy Nowolipki № 38B, stróż wskaże.

**Miód Lipiec**  
jest w większych i mniejszych partjach, funt  
po 25 kop., przy Muzeum Pszczelnictwa. —  
Ulica Koszyki № 1, posiadłość Krupeckiego  
r-30727

**Ważna Wiadomość!**  
**Bardzo tanio!!!**  
do sprzedania z 5-ciu pokoi  
**MEBLE**

całe urządzenie, bardzo mało używane, dwa  
Tremy, Lustro, Zerandol brązowy  
z Lampą o 6-ciu świecach i Kandelabry  
stołowa, w ogniu złożono, o 5-ciu świecach.  
Ulica Chmielna, wprost Komory, Nr 52, w ofi-  
cynie na dole na lewo, Nr 8 mieszk. r-31649

Do sprzedania mało używane  
**Meble!**  
Orzechowe, Garnitur,  
Szafka do bielizny, Kredens sztabowany,  
2 Szafy rozbiierane, rzeźbione, Stołek kon-  
solkowy do kart, Biuro o pięciu szuffa-  
dach, Garnitur francuzki, Stoł jadalny,  
2 Stołki damskie wiedeńskie, Toaletka,  
Umywalka, Szeslong i Fotel, skórą  
kryte, Tremo petersburskie, Lustro, Sio-  
lik do samowaru, Regulator i Lustro  
z konsolą, z marmurowym blatem, po cenach  
nader przystępnych. — Sienna № 15, (blisko  
Marszałkowskiej, w bramie na dole po le-  
wej stronie. r-31655

**Materac druciany**  
i Lampa wisząca do sprzedania. — Widok  
№ 2, mieszkania 5. r-31583

Do sprzedania  
**MEBLE!!!**  
bardzo mało używane, z kilku pokoi, Garni-  
tury włosom wyszyciane i starannej roboty,  
drewniano zaś przedmioty kunsztownie odro-  
bione. — Wiadomość: Szpitalna № 2, mieszk.  
6, na piętrze z bramy, na lewo, od 10 rano  
do 7 wieczorem. r-31641

**Fatro.**  
Jest do sprzedania algerka na opossom, od-  
nowa szopy królewskie, na średni wzrost, za  
Rs. 80. — Ulica Hoża № 20, mieszk. 2. r-31330

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania  
**Szafa, Komoda, Stolik**  
i inne kuchenne rzeczy, stróż wskaże. — Wa-  
recka № 4 domu. r-31534

Do sprzedania lub wydzierżawienia  
od Nowego-Roku  
**Sklep Fryzjerski**  
w Krakowie, w dobrym miejscu, istniejącej  
od lat kilkunastu. Warunki są bardzo przy-  
stępne. — Bliższych warunków dowiedzieć się  
można u właścicieli p. Mazarkiewiczowej,  
w Krakowie, przy ulicy Sławkowskiej, w do-  
mu Lenerta, 1 piętro. r-31635

Jest do sprzedania za przystępną cenę  
**Salopa**  
lisami podbita, z garniturem pluszowym. —  
Orla № 9, mieszkania 14. r-31518

**Suma rs. 8,000 lub 5,000,**  
potrzebna jest zaraz, na nieruchomości domu  
muruwanego, na pierwszy numer hipoteki,  
zaraz po Towarzystwie. — Wiadomość przy  
ulicy Marszałkowskiej № 36 nowy, w Ma-  
gazynie Mebli. 31543d

**Duża Szafa winklowa,**  
zdatna do magazynu lub sklepu, jest do  
sprzedania za bardzo przystępną cenę. — Wia-  
domość na miejscu: ulica Graniczna № 12,  
u stróża Andrzeja. r-31281

Jest do sprzedania  
**Fortepian**  
o 7-miu oktawach, krótkiego fasonu. — Leszno  
№ 35, mieszkania 6. r-31393

Oryginalne zagraniczne  
**Zapalki Szwedzkie**  
w 3-ech gatunkach, sprzedaje tanio  
**E. Schochter**. — Marjańska № 5. — Tamże  
dla pp. Rokawiczników nadszedł tran-  
sport Guzików. 31345 d

**Fortepian**  
odnowiony z angielską mechaniką o 6 okta-  
wach, do sprzedania za cenę umiarkowaną.  
Ulica Krakowskie-Przedmieście № 27, wia-  
domość u stróża. r-31384

**Kaszmir czarny francuzki,**  
świeży, cienki, na suknie, szuby, w sztukach  
i na łokcie, wyprzedaje się w Zakładzie  
B. Korpaczewskiego. — Trebačka № 4. r-31094

**Do sprzedania!**  
**Kozetka** francuzka, kryta zieloną granitą,  
Bračka № 14, w Kantorze Najmu Karet.  
**Jest do sprzedania:**  
**Algierka niedźwiadkowa**, sukmem gran-  
natowem kryta, mało używana i Ekoznszek  
krótki, nowo-pokryty, zdatny do gospodar-  
stwa wiejskiego. — Wiadomość: Nowy-Świat  
№ 60, u stróża. r-31272

**NOWO OTWORZONY**  
**MAGAZYN MEBLI**  
**NOWYCH I UŻYWANYCH**  
w wielkim wyborze, sprzedaje takowe dale-  
ko taniej jak osoby, które sprzedają niby  
to z powodu wyjazdu... z tą tylko róż-  
nicą, że ja gwarantuję za każdą sztukę, któ-  
ra wychodzi z mojego magazynu. — Ulica  
Marszałkowska Nr 75, wprost Zielone-  
go Placu. r-31095

**ZUPEŁNA WZPRZEDAŻ.**

Po zwiniętym Sklepie wyprzedają się po cenach **p30848**

**NIŻEJ KOSZTU,**

Korciki na suknie i sukienki, **Halki** ciepłe, **Chustki** na głowę i inne, **Krawaty** damskie i męskie, **Wstążki**, **Krestony**, **Gorsy** damskie i męskie, **Kaloszki** damskie i dziecięce, oraz wiele innych rzeczy, zdatnych na

**PREZENTA NA GWIAZDKĘ!**  
**Ul. Chmielna № 25, mieszk. № 1.**

**Rs. 10 do 20,000**

potrzeba na 1-szy numer hypoteki dużego domu, nieobdłużonego, procent dobry.—Oferty upraszam zaraz nadesłać do Kiosku, na Zielonym Placu, sub W. S. **p31127**

**Do sprzedania za przystępną cenę Fortepian**

mahoniowy w dobrym stanie, o 6½ oktawach, oraz futro **niedźwiedzie** na wzrost średni.—Ulica Chłodna № 60, lewa oficyna 1-sze piętro. **p31260**

**Szopy męskie**

do sprzedania.—Ulica Żórawia № 11, mieszkania № 18. **p31232**

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania za niską cenę kilkadziesiąt butelek

**Soków,**

jako to: **Wiśniowy**, **Malinowy**, **Porzeczkowy**, **Porzeczkowo-Malinowy** i **Żórawinowy**. Także **Słivki** marynowane i **Borówki** smażone. Zostać można od godz. 9-tej zrana do 2-giej po południu.—Wiadomość: ulica Solna № 12, mieszkania № 7. **p31185**

**Magazyn i Fabryka Czapek H. Herkmana.**

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż **Magazyn** mój zaopatrzony jest w wielki zapas **barankowych**, **krymskich** i **krakulowych CZAPEK**, po nader miarkowanych cenach. Sprzedają także pojedyncze **Skórki**. Ulica **Nowo-Senatorska** № 5, (hotel **Żelazki**). **p31222**

**Fortepian**

A. Hofera, z angielską mechaniczną, krótki, oraz **Pianina** zagraniczne piękne są do sprzedania. Ceny bardzo przystępne.—Nowy-Swiat № 40. **p31238**

**A. Gruszczyński.**

Do sprzedania

**Fortepian.**

na rs. 275.—Wiadomość: ulica Chmielna № 23, mieszkanie 14, od godz. 10—1 po połud. **p31252**

**Wyszęgo Zakład z Petersburga Akuszerka,**

przyjmuje do siebie panie spodziewające się ślabości.—Wspólna № 12, 5-ty dom od placu 3-ch Krzyży, № 20 mieszkanie parter. **p31077**

Do sprzedania

**Fortepian**

mahoniowy, w dobrym stanie; obraz olejny starej szkoły flamandzkiej; **Lustro** duże z konsolem, zegar porcelanowy z ładną figurą i inne rozmaite rzeczy.—Hoża № 14 lit. A, mieszkania № 10. **p31237**

**Bardzo korzystny INTERES**

w najgłówniejszym punkcie targowym na Pradze są do sprzedania Dom z Placem, dobrze procentujący.—Elektoralna № 10, mieszkania 16, od godziny 9 do 4 po południu. **31216—D**

**PIANINO**

zagranicznej fabryki, zupełnie nowe, do sprzedania.—Wspólna № 7, m. 1, stróż wskaże. **p31239**

Do sprzedania

**SZUBA JEDWABNA,**

podbita lisami, także **Szubka** podbita popielicami i **Kołnierz** tunakowy.—Wszystko w dobrym stanie, za przystępną cenę.—Elektoralna № 5, mieszkania № 8, zastawić można od 10—2 i od 5—6. **31214D**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 478 (nowy 6).

Jest zaraz do odstąpienia

**Bawarja**

w dobrym punkcie.—Wiadomość w Składzie Wódek, ulica Senatorska № 15. **31201**

**MIODY STARE**

z własnej fabryki, na garnce i butelki, zaleca znany zakład miodowy **Rosena** na Pradze przy wale, obok mostu. Tamże wiadomość o

**Winnie Węgierskiem,**

w znakomitym gatunku, sprzedawane dotychczas butelka po rs. 1 kop. 80, z powodu pewnych okoliczności niższe na rs. 1 kop. 20. Biorącym w większych partiach, odstępuje się jeszcze rabat. **p31697**

**Rs. 1,700.**

Powyższa suma potrzebną jest na najlepszą gwarancję hipoteczną domu murewanego, bez pośrednictwa osób trzecich.—Wiadomość: Leszno № 18, mieszkanie 16, z rana do godz. 11. **p31729**

**KARTOFLE,**

do sprzedania kilkadziesiąt korey.—Wiadomość: Mariensztat № 2648B1, mieszkanie 2. **p31694**

**Magle nowe**

do sprzedania z powodu wyjazdu.—Ród Marszałkowskiej i Zielonego-Placu № 60. **p31719**

Jest do sprzedania

**trzy pary Sanek,**

nowych, za bardzo niską cenę.—Chłodna № 35, u Szanieńskiego. **p31701**

**MEBLE**

i **Sprzęty** gospodarskie do sprzedania z powodu wyjazdu.—Orla № 7, stróż wskaże. **31680**

Do sprzedania Futro,

**Małpy Amerykańskie,**

mało używane, za Rs. 50.—Nowy-Swiat № 57, w kantorze komisowym. **p31702**

**Wysmienity MIÓD stepowy,**

biały, jest do sprzedania.—Wieżska № 3, stróż Antoni wskaże. **p31709**

Do sprzedania

**Futro męskie szopy,**

w dobrym stanie.—Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 21a, mieszkania 7, od godziny 10—12 i od 3—5. **p31713**

Do odstąpienia

**Skład Węgla i Drzewa,**

w całości lub połowie, dobrze procentujący i z wyrobioną klientelą.—Wiadomość w handlu p. Sobolewskiego, róg Żórawiej i Marszałkowskiej. **p31712**

**SANIE**

wybornej petersburskiej roboty, fartuch z niedźwiedzi, dla kawalera. Służby mogą do przegzu w jednego lub parę koni.—Nowo-Zielna № 40, mieszkania 3. **p31745**

Jest do sprzedania

**MAJĄTEK,**

położony w gubernji Kijowskiej, powiecie Lipowieckim, siedemdziesiąt kilka włók rozległy, w doskonałej glebie, niepotrzebujący nawozu.—Wiadomość w kantorze najmu powozów: Krakowskie-Przedmieście № 7 nowy. **p31741**

**Rękawiczki WYBOROWE:**

różnokolorowe, damskie i męskie, po kop. 50. **Zamszowe** do prania po kop. 75, w fabryce rękawiczek

**Tłomackie Nr 3.**

Od prania 5 kop. **30785—D**

**Pokój**

umeblowany jest do wynajęcia każdego czasu przy familji.—Marszałkowska № 37, mieszkania 7. **p31301**

Za Rs. 100

**GARNITUR MEBLI,**

bardzo ładnym welnianym pokryciem kryty, za rs. 30 **Szeslong** kryty rypsem bordo, za rs. 12 **Burko** orzechowe, **Sofa** i wiele innych mebli do sprzedania.—Leszno № 1, u Tapicera. **31219D**

**Jest do nabycia**

raska **Prełotka** i **Bryczka** na resorach, obie w bardzo dobrym stanie, z kompletną uprzężą, oraz **Saniki** za bardzo umiarkowaną cenę.—Tamże można nabyć stare ruskie **Ubranie** dla furmana.—Praga, Olszowa № 415a. Szkoła miejscowych wojsk, mieszkania № 4. **31218D**

Jest do sprzedania

**KROWA**

świeżo po ocieceniu, a także **Powóz** mało używany.—Wiadomość: ulica Krucza № 8, mieszkanie 6, codziennie do godz. 12 rano. **p31484**

**KAWIARNIA**

wraz z **Flaczarnią**, jest do sprzedania.—Wiadomość w kiosku obok szpitala św. Duchy. **p31507**

Przy ulicy Kruczej pod № 1 do najęcia w każdym czasie

**PIĘĆ POKOI**

z przedpokojem, kuchnią, wodociągami, zlewem i wszelkimi wygodami. Miejscowość zdrowa, widok otwarty i piękny. **p31071**

Do wynajęcia od 1 Stycznia przy ulicy Beduarskiej № 18, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia **2 Pokoje** z przedpokojem, kuchnią, oraz pojedyncze pokoje z cygankami; zlewy i wodociągi zaprowadzone. **p31048**

**Mieszkanie,**

składające się z 3-ch pokoi i kuchni, od Nowego-Roku do odstąpienia.—Wiadomość: Wiejska № 1a, u rzędy domu. **p31723**

**Pokój**

z oddzielnym wejściem i usługą, za rs. 10 miesięcznie do wynajęcia.—Złota № 28B, m. 7. Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz

**Mieszkanie,**

suche i ciepłe, złożone z 4-ch pokoi, pasaży, kuchni, przedpokoju, oraz innych wygod, za cenę bardzo przystępną.—Chmielna № 1, mieszkania 4, 1-sze piętro, lewa oficyna. **p31704**

**Potrzebny Lokal**

z meblami, 5 do 7 Pokoi, niezbyt odległy od placu Saskiego lub Bankowego.—Wiadomość złożyć w magazynie p. Roberta Ziegler, przy ulicy Długiej, w Hotelu Niemieckim. **31572D**

**MIESZKANIE**

do wynajęcia, z komfortem urządzone, składające się z trzech pokoi, każdem z oddzielnym wejściem.—Wiadomość na miejscu, pod kolumnami Teatru Wielkiego, pierwsza sień od ulicy Nowo-Senatorskiej, obok składu herbaty p. Stanisławskiego, pierwsze piętro, nad antresolą, mieszkania № 17. **31331D**

**Pokoje kawalerskie,**

oraz 5—6 Pokoi z wygodami do wynajęcia przy ulicy Nowo-Próżnej № 6. **p29469**

**Lokal w ogrodzie na Restaurację.**

Do wynajęcia od Nowego Roku oddzielny dom w ogrodzie, w którym od kilkunastu lat istnieje **RESTAURACJA**, przy ulicy Nowy-Swiat № 45.—Wiadomość u rzędy domu w tymże domu zamieszkałego. **30825D**

**Salonik i Pokój**

sypialny, z przedpokojem, z komfortem umeblowane, z usługą.—Chmielna № 35, 2 piętro od frontu. **31250D**

**Jest do wynajęcia od 1 Stycznia POKÓJ**

frontowy, oraz do sprzedania **Maszyna** do rękawiczek, nowa, bardzo tanio.—Ulica Beduarska № 17, mieszkania 4. **31412D**

Przy ul. Nowolipie, w domu pod № 51/2453C, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do wynajęcia zaraz piękny, suchy i ciepły

**LOKAL,**

składający się z 3 lub 4 Pokoi, z balkonem, przedpokojem i kuchnią, na 1-m piętrze, od frontu; może być stajnią i wozownią.—Tamże od Nowego Roku są do wynajęcia 2 Pokoje pojedyncze. **31511D**

Jest do sprzedania z powodu wyjazdu

bardzo przystępną cenę  
**SKLEP**  
Dystrybucyjno - Galanteryjny,  
Świętokrzyska № 13, wprost ulicy Włodki  
mierskiej. **p31150**

**Stajnia**

na 4 krowy lub koni, każdego czasu do wynajęcia. Także do sprzedania 3 pary **Sanek** doróżkarskich, używanych, po rs. 35. **Mięsoszyna** do szycia za rs. 20.—Ulica Czernałkowska № 92. Wiadomość u stróża. **p31151**

**Sklep**

Dystrybucyjno-Spożywczy — Adres w kiosku wprost kolei Warez.-Wiedeńskiej. **p31700**

**Sklep Wiktuałów**

do sprzedania każdego czasu z powodu wyjazdu. — Nowolipie № 6. **p31698**

Przy ulicy Nowogrodzkiej pod № 1, każdego czasu lub od 1-go

**Pokój z meblami,**

i opalem, miesięcznie do najęcia. **p31700**

**SKLEP**

Wiktuałowo-Dystrybucyjny, do odstąpienia na bardzo korzystnych warunkach. — Mazowiecka № 5. **p31700**

**SKLEP, bardzo tanio,**

Dystrybucyjno - Galanteryjny, z Perlemonem i piśmiennicami Materiałami, dobrze procentujący, jest do odstąpienia z powodu zmiany interesów.—Wiadomość w sklepie: Marszałkowska № 50. **p31700**

Do sprzedania

**SKLEP**

Dystrybucyjno-Norymberski. — Wiadomość Trębaska № 7. **p31700**

**Sklep Wiktuałów**

do sprzedania.—Ulica Marszałkowska № 29

**Sklep Wiktuałów**

do sprzedania.—Chmielna, za Żelazną

**Rs. 10**

zgubiono d. 1 Grudnia r. b. na Krakowskim-Przedmieściu idąc z Oboźnej do rogu Krakowskiego, **Pieniądze** takowe były zawinięte w ordynaryjny papier.—Łaskawy znalazcą czy odesłać do cukierni Olszewskiego na Krakowskim-Przedmieściu pod № 4. W razie wnieścia do cukierni, przy ulicy Długiej, Krakowskim-Przedmieściu pod № 3, za udowodnieniem można je odebrać. **p31700**

**Weksel**

na sumę rs. 120, z roku 1876, dnia 20 Grudnia, na zlecenie Zelmuna Cunga, podpisane przez Izrael i Eljasz Kriger, zgubiono; a zatem woluje, że **weksel** ten żadnej wartości nie ma. **p31700**

W Sobotę, dnia 10 Grudnia wieczorem zjawił się

**Kolczyk**

Szafir drobnymi brylancikami obsadzony, uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie na ulicy Żórawia pod № 15, mieszkania 14, za swoją nagrodą.—Upraszam się o PP. Jubilerów, o zwrócenie uwagi. **p31700**

**Nagrody rs. 3.**

W piątek dnia 9 Grudnia, wybiegł z winnicy mój pies, w którego uszy włożyłem dwie sztuki kasztanowate, w obroży skórzanej, nabitych mosiądzem i znaczkiem policyjnym. Kto takowego odprowadzi, lub da o nim wiadomość do fabryki Skór W. Imrotch, przy ulicy Nowo-Karmielickiej, otrzyma powyższą nagrodę. **31464 D**

**Nagrody rs. 10.**

Powyższą nagrodę otrzyma ten, co wskaze miejsce pobytu lub odprowadzi pod numerem wymienionym adres **PSA** wyżyła młodego, w ubranie białej, w kasztanowate laty, z uszanowatymi kasztanowatami, w obroży skórzanej, nabitej mosiądzem i znaczkiem policyjnym. Nieprawy posiadacz psa do odpowiedzialności sądowej pociągniętym będzie.—Ulica Niecała № 5, mieszkania 6, lub do miejscowego go stróża Franciszka. **p31688**

**Zawiadomienie.**

W dniu 30 Listopada (12 Grudnia) został przemieniony w Teatrze Wielkim **Fabryk** (współpraca z Fabryką) — Upraszam więc o zwrócenie mi go. — Ulica Pańska № 38, do właściciela domu. **p31700**

Dozwoleno Cenzurpoko